Protokół Nr XXXII/08

z Sesji Rady Miejskiej w Słupsku, która odbyła się w dniu 17 i 29 grudnia 2008 r.

Początek sesji godz. 10.00
1. Sprawy regulaminowe.
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin otworzył trzydziestą drugą w obecnej kadencji sesję Rady Miejskiej w Słupsku. Przywitał przybyłych radnych, a w imieniu Wysokiej Rady przywitał wszystkich uczestniczących w dzisiejszych obradach.
Stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, a więc jest quorum umożliwiające podejmowanie prawomocnych uchwał.
Następnie zaproponował uczczenie minutą ciszy ofiar „grudnia 70" i „grudnia 81"

- Minuta ciszy -

Poprosił radną Karolinę Ceterę , aby pomogła mu jako sekretarz obrad.
Następnie powiedział, że zgodnie z przepisem § 22. Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Słupsku przystąpimy do przyjęcia protokołów z poprzednich sesji: dwudziestej dziewiątej która odbyła się 29 października i 6 listopada 2008 roku oraz sesji trzydziestej, która odbyła się 19 listopada 2008 roku. Protokoły były udostępnione do wglądu w Biurze Rady.
Zapytał, czy radni mają uwagi dotyczące treści wymienionych protokołów.
Wobec braku uwag poddał po głosowanie protokół Nr XXIX/08 z sesji Rady Miejskiej w Słupsku, która odbyła się 29 października i 6 listopada 2008 roku.
Zapytał, kto jest za przyjęciem w/w protokołu .
Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (22 głosy za) przyjęła protokół.
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska przyjęła protokół z sesji, która odbyła się 29 października i 6 listopada 2008 roku.
Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XXX/08 z sesji Rady Miejskiej w Słupsku, która odbyła się 6 listopada 2008 roku.
Zapytał, kto jest za przyjęciem protokołu.
Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (23 głosy za) przyjęła protokół.
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska przyjęła protokół z sesji, która odbyła się 6 listopada 2008 roku.
Przypominał, że wraz z zawiadomieniem o terminie sesji radni otrzymali porządek obrad i projekty uchwał przewidziane do rozpatrzenia w dniu dzisiejszym.
Poinformował, że po doręczeniu radnym zawiadomień o zwołaniu sesji Prezydent Miasta zwrócił się o umieszczenie w porządku obrad kolejnych projektów uchwał, które oznaczone zostały jako druki od Nr 32/7 do Nr 32/18.
Ponieważ wymienione projekty uchwał wpłynęły do rady w ustawowym terminie na 7 dni przed sesją – wprowadzenie ich do porządku obrad nie wymaga głosowania. Nadmienił, że projekty te były omawiane na posiedzeniach Komisji.
Następnie poinformował, że w dniu dzisiejszym doręczony został radnym porządek obrad uwzględniający wszystkie projekty uchwał wniesione przez Prezydenta Miasta jak również zmianę, której dokonał w ramach autopoprawki. Wyjaśnił, że polega ona na przeniesieniu rozpatrzenia uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2009 rok po podjęciu innych uchwał tzn. dokonał zamiany pkt. 4 z pkt. 5. Zamiany tej dokonał po konsultacjach z wieloma radnymi i panią Skarbnik.
(Poprawiony porządek obrad stanowi zał.nr 2 do niniejszego protokołu.)
Ponadto poinformował, że Prezydent Miasta w dniu dzisiejszym wniósł projekt uchwały

w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na rok 2008 – radni otrzymali ten projekt z oznaczeniem jako Druk 32/19. Wprowadzenie projektu do porządku obrad wymaga głosowania.
Poprosił Prezydenta Miasta o uzasadnienie konieczności wprowadzenia wymienionego projektu uchwały do porządku obrad.
Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz uzasadniając w imieniu Prezydenta Miasta powiedziała, że wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały o nr roboczym – druk nr 32/19 wynika z tego, iż jest koniec roku i występuje konieczność dostosowania budżetu do potrzeb i faktów. Projekt dotyczy przede wszystkim zmniejszających się wydatków. Poinformowała, że są oszczędności i zmienia się klasyfikacja otrzymanych środków w ramach dotacji rozwojowych. Nadmieniła, że wprowadzili je w innej klasyfikacji, a po ostatecznych uzgodnieniach zarówno w tym projekcie uchwały jak i w projekcie budżetu i niezbędne jest dokonanie zmian, abyprawidłowo wykorzystać otrzymane środki.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin ze swej strony zwrócił się do Rady z wnioskiem o umieszczenie w porządku obrad rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy. Projekt uchwały radni otrzymali przed sesją z oznaczeniem, jako Druk Nr 32/20. Wyjaśnił, że z inicjatywą podjęcia uchwały w tej sprawie wystąpił w związku z tym, że zgodnie z art. 25 ustawy o samorządzie gminnym rozwiązanie z radnym stosunku pracy jak też zmiana warunków pracy i płacy, wymaga uprzedniej zgody rady. Poinformował, że w imieniu pracodawcy radnego Roberta Kujawskiego Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektroenergetycznego "Enbud" Spółka zo.o. w Słupsku zwrócił się ze stosownym wnioskiem.
(Projekt uchwały wraz z pismem stanowi zał.nr 4 do niniejszego protokołu.)
Następnie poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 rok (Druk Nr 32/19).

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (20 głosów za, 1 przeciw, 2 wstrzymujące się) uzupełniła porządek obrad.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada uwzględniła wniosek Prezydenta Miasta.
Następnie poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy (Druk Nr 32/20).

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (16 głosów za, 2 przeciw, 4 wstrzymujące się) uzupełniła porządek obrad.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada uwzględniła jego wniosek.
Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić wniosek dotyczący porządku obrad.
Wobec braku innych wniosków stwierdził, że Rada Miejska obradować będzie zgodnie z doręczonym przed sesją porządkiem obrad z uwzględnieniem przegłosowanych zmian.

Ad.pkt.2 Informacja Prezydenta Miasta z bieżącej działalności.

(W/w informacja stanowi zał.nr 5 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że informację Prezydenta Miasta z bieżącej działalności radni otrzymali przed sesją.

Zapytał, czy są do niej uwagi lub pytania.

Nikt nie zadał pytań.

Ad.pkt 3. Sprawozdania:

1) Prezydenta Miasta z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Słupsku podjętych na sesjach w dniach 29 października i 6 listopada 2008 r. (stan na dzień 3 grudnia 2008 r.).(Informacja stanowi zał.nr 6 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że sprawozdanie było wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos

Wobec braku uwag zapytał, kto jest za przyjęciem w/w sprawozdania.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (22 głosy za, bez głosów przeciw, 1 wstrzymujący się) przyjęła w/w sprawozdanie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku przyjęła sprawozdanie Prezydenta Miasta z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Słupsku podjętych na sesjach w dniach 29 października i 6 listopada 2008 r. (stan na dzień 3 grudnia 2008 r.).

2) Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Słupsku z realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych na sesji w dniach 29 października i 6 listopada 2008 r.

(Sprawozdanie stanowi zał.nr 7 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że sprawozdanie było wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Wobec braku uwag zapytał, kto jest za przyjęciem w/w sprawozdania.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (23 głosy za) przyjęła sprawozdanie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku przyjęła sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Słupsku z realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych na sesji w dniach 29 października i 6 listopada 2008 r.

Ad.pkt.4 Podjęcie uchwał:

- **w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w Słupsku przy ul.Grunwaldzkiej i ul.Leśniej. (druk nr 32/11)**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 8 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje (oprócz Komisji Oświaty ..., która nie opiniowała projektu uchwały) zaopiniowały projekt uchwały negatywnie

(Opinie stanowią zał. od nr 9 do nr 13 do niniejszego protokołu.)

Poprosił z-cę Dyrektora Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Panią Zofię Zajączkowską - Orlikowską o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Z-ca Dyrektora Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Zofia Zajączkowska – Orlikowska przedstawiła i uzasadniła projekt uchwały.

Dodała, że zgodnie z informacją jaką posiadają z Biura Urbanistycznego działka nr 10/23 przy ul.Gdyńskiej będzie objęta planem zagospodarowania „Gdyńska – Arciszewskiego", który ma być przedłożony pod obrady Rady w lutym, a podjęcie uchwały jest przewidywane na maj – czerwiec. Planowana jest tam zabudowa jednorodzinna i wielorodzinna.

Ponadto powiedziała, że na Komisjach mówiono, żeby poczekać do opracowania planu Leśna – Arciszewskiego i wtedy dopiero przystąpić do zbycia. Niemniej w tym roku nie sprzedano żadnej działki pod zabudowę wielorodzinną. Działki te znajdowały się na obrzeżach miasta przy ul.Hubalczyków oraz przy ul.Małachowskiego – na przygotowanie tej działki do sprzedaży mia-

sto poniosło duże koszty, bo wyburzono budynek i wypowiedziano umowy dzierżawy. Natomiast nieruchomości pod zabudowę jednorodzinną na początku roku były nabywane chętnie i to po wysokiej cenie, ale w ostatnich miesiącach sprzedają działki po cenie wywoławczej plus jedno przebicie. Nadmieniła, że działki przy ul.Akacjowej były sprzedawane za wysoką cenę, ale w tej chwili ich nabywcy wycofują się ze sprzedaży i działki będą przeznaczone do ponownej sprzedaży. Poinformowała, że ogólna powierzchnia terenów, które chcą zamienić wynosi 2,51 ha, a od Euro - Industry otrzymaliby 3,75 ha. Gdyby zbywano nieruchomość przy ul.Leśnej pod zabudowę jednorodzinną i wielorodzinną musieliby wykonać podział geodezyjny, uzbrojenie, wyburzyć budynek, przenieść mieszkańców tego budynku – to są duże koszty. Poinformowała, że działki jednorodzinne cieszą się zainteresowaniem wtedy, gdy nie leżą one w sąsiedztwie zabudowy wielorodzinnej. Nadmieniła, że przygotowują do sprzedaży ponad 100 działek pod zabudowę jednorodzinną przy ul.Klonowej i tam będzie tylko i wyłącznie zabudowa jednorodzinna.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin na wniosek Prezydenta udzielił głosu Panu Jerzemu Malkowi Prezesowi Euro – Industry.

Prezes Euro – Industry Jerzy Malek powiedział, że dowiedział się, że na poprzedniej sesji zajmowano się tą sprawą i był zdziwiony, że tak szybko to przeszło. Zdawało mu się, że jest to trudny temat, bo stoi tam budynek i zawsze są podejrzenia, że jest to robione pod kogoś, że ktoś na tym więcej zarobi. Wiedział więc, że to będzie tak, jak jest. Nadmienił, że nie pierwszy raz robi coś dla miasta i nikt nie widzi co on robi, tylko widzi to co ewentualnie on na tym, zarobi. Czytał też w prasie jaka to jest dla niego korzystna zamiana – wszyscy potrafią liczyć jego pieniądze i krytykować. Niemniej on chciał pomóc miastu z aquaparkiem – tzn. zadeklarował pieniądze, wskazał tereny, doprowadził do scalenia tam około 10 ha i nigdy nie przeszkadzał. Było tak, że Prezydent czasami dzwonił i mówił, że miasto potrzebuje jeszcze np. 3 ha i on wtedy tylko pytał na jaki cel, bo nie chciał być tym przeszkadzającym mimo, że miał też jakieś swoje plany związane z tym terenem. Niemniej wiedział, że po scaleniu tereny te będą miały większą wartość, bo będą miały dojazd i będzie to idealne miejsce np. na postawienie tam hotelu. Nie chciał więc tego terenu oddać, postawił warunki – chciał teren parkingu przy Scanii, ale Prezydent powiedział, że to wszystko będzie mu tam potrzebne. Dodał, że na początku nie wiedział, na co ten teren jest miastu potrzebny, a teraz widząc makietę aquaparku już wie, że plany co do niego są wielkie - aż można się przerazić. Powiedział, że rezygnując ze swoich planów chciałby skorzystać na tym i gdzieś coś scalić. Poinformował, że przed laty nabył całkiem przypadkowo tereny przy ul.Leśnej, dokonał tam wyburzeń, zrobił projekt, a teraz zobaczył, że nadarza się okazja, aby nabyć przyległy do niego teren. Nadmienił, że nie on wybierał rzeczoznawcę, który wycenił ten teren, tylko miasto i ma takie odczucie, że zawsze jak to miasto robi, to z preferencjami dla siebie. Uważał, że w tym wypadku też tak jest. Nie dziwił się, że radni nie wiedzą, o co w tej wycenie chodzi. Wyjaśnił więc, że ten budynek i tak musi być rozebrany, bo gdyby miasto chciało sprzedawać te tereny np. po 150 zł, to też by musiało to zrobić. Pokazał, że budynek ten znajduje się na środku, tej ich drogiej i pięknej działki, której tak bronią. Ponadto połowę tej działki stanowią bagna, drzewa i jakiś tam stawek, który odkrył w trzcinach. On oczywiście zagospodarowałby ten stawek, wykarczował drzewa, rozebrał ten budynek i może by coś powstało – na pewno nie coś takiego jak by zbudował MAKBET – tzn. blokowisko jak w innych miejscach. Następnie powiedział, że dowiedział się dzisiaj, że sprawa była na Komisjach i „szlag to trafił i tak i tak" i dziwił się, że mimo to został zaproszony na sesję skoro decyzja została już podjęta. Dodał, że wydaje mu się, że ten temat wróci pod obrady rady jeszcze nie raz, bo on jak się uprze, to nie odda tych terenów, gdyż jego zadaniem jego żądania nie są ponad – to są normalne żądania, które dla dobra sąsiedztwa dla scalenia czegoś tak jakby się należą; oczywiście nie za darmo tylko po cenie jaka obowiązuje na rynku. Jeszcze raz powiedział, że on nie wybierał rzeczoznawcy, to jest ich człowiek jemu płacą i od niego powinni żądać. Na koniec powie-

dział, że przyglądał się temu wszystkiemu i wie, że jest jakiś plan, on ma być jakimś inwestorem przy tym, wie że to weszło na właściwe tory, bo wzięli się za to właściwi ludzie i prawdopodobnie są w stanie przygotować realistyczny plan, który zostanie przez Marszałka rozpatrzony i miasto dostanie na niego pieniądze i wtedy wrócą do rozmowy, czy te tereny będą miastu potrzebne, czy nie.

Radny Krzysztof Kido w imieniu dwóch Klubów LiD i „Tylko Słupsk" poprosił o 5 min. przerwy przed głosowaniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że udzieli głosu radnemu Pająkowi i ogłosi przerwę.

Radny Mirosław Pająk powiedział, że po przemówieniu Pana Malka można nabrać przekonania, że jest on mężem opacznościowym dla miasta. W związku z przedstawionymi okolicznościami rozumiał, że rozmowy z panem Prezydentem na temat terenów do zamiany zostały gdzieś zapisane, a nie odbywało się gdzieś w hotelu „Lubicz" podczas kąpieli, tylko na właściwym poziomie.

Pan Jerzy Malek poinformował, że rozmowy odbywały się zawsze przy świadkach ze strony miasta, których zawsze było 5 - 10 osób, a on była zawsze sam.

Radny Mirosław Pająk powiedział, że ma nadzieję, że sporządzono z tych rozmów protokoły. Następnie, żeby „uwiarygodnić szanownego Pana Jerzego" powiedział, że na umowę zlecenie pracują u niego ludzie i płaci on im po 3,20 zł za godzinę. Nie sadził, więc by był on dla miasta dobrotliwym biznesmenem. Uważał, że od dawana mają swoje problemy, że w dziwny sposób na jednym rynku sprzedają za wysoką cenę, a na drugim rynku bardzo nisko. Nie może więc mieć do nich pretensji, że chcą bliżej przyjrzeć się sprawie, bo inwestycja jest droga i większość ludzi przestało wierzyć w cokolwiek, co się z nią wiąże. Stwierdził, że być może dojrzewa też sprawa wybudowania kilku basenów przy szkołach zamiast tego aqaparku i nie „tarmoszenia się" z Panem Malkiem, który uważa, że na pożądanym przez siebie terenie jest bagnisko, że te ziemie są bezużyteczne, a on dopiero zrobi z nich coś. Uważał, że dla miasta te tereny są ważne, bo związane są z ekologią i w przyszłości mogą stanowić bardzo drogocenny kawałek ziemi.

Radny Paweł Szewczyk powiedział, że projekt był przedmiotem „ostrej" dyskusji na Komisjach i każdy ma już wyrobiony jakiś pogląd na ten temat. Natomiast jemu się wydaje, że radni powinni kierować się zdrowym rozsądkiem. Uważał, że jeżeli po przerwie przegłosują ten projekt na „nie", to w ślad za tym powinny iść jakieś działania i zajmą się zagospodarowaniem tego terenu. Nadmienił, że od kilkudziesięciu lat jest on niezagospodarowany i zainteresował się nim już Zespół Komisji Gospodarki Komunalnej, który wypracował jakieś wnioski i myślał, że dalej będzie zajmował się tym tematem. Zaprotestował jeżeli jest to jakiś spór polityczny, bo projekt ten zakłada, że w tym miejscu coś powstanie – powstaną budynki szeregowe i Słupszczanie nie będą wyprowadzać się poza Słupsk, a płacone przez nich podatki zostaną w budżecie miasta. Jego zdaniem na tym polega odpowiedzialność. Dodał, że w świetle usłyszanych informacji odnośnie kosztów uzbrojenia i problemów ze sprzedażą działek przy ul.Klonowej, bardzo trudno będzie im przeprowadzić jakąś inwestycję na tym terenie, tak by się to im opłacało.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że to co powiedział radny Pająk nie zasługuje na jego reakcję, gdyż nie kąpie się z Panem Malkiem, chociaż wolałby z nim, niż radnym. Spotykali się tylko służbowo, w otoczeniu ludzi wiedząc, że są tacy „chorzy" jak radny, którzy będą ich o wszystko podejrzewać. Dodał, że jeżeli Pan Malek, go zaprosi, to pójdzie z nim nawet na obiad, gdyż nie widzi ku temu żadnych przeszkód, bo nikt poza radnym nigdy go nie podej-

rzewał, „że mógłby coś robić pod kołdrą”. Następnie odpowiadając radnemu Pawłowi Szewczykowi, którego zdanie sobie bardzo ceni,powiedział, że jest przekonany, że tego terenu nie uda im się zagospodarować jeszcze przez bardzo długo, bo w tej chwili opracowują plan „osiedla przy Lesie”. Następnie trzeba będzie ten tereny uzbroić i sprzedać, co też może nie być takie proste, ponieważ obecnie są „lekko podłamani” kryzysem, który się zaczął. Nie jest to więc tak, że miasto nie chce tych działek dla siebie, bo chcą je z Panem Malkiem zamienić. Miał nadzieję, że Pan Malek, któremu w Ustce wiele spraw nie wyszło, a szkoda, bo wciąż ma na myśli dwumiasto i uważał, że władze miasta Ustki muszą się otworzyć na biznes i nie mogą patrzeć tylko na swój interes. Nadmienił, że tamtejsza Rada nie wyraża zgody na działanie na jej terenie dużych inwestorów ze Słupska i Ustki, którzy chą tam budować np. hotele i pensjonaty. Nie chciał, by słupska rada też tak się zachowywała. Rozumiał ideę Zespołu Komisji Gospodarki Komunalnej, ale prosił by mu uwierzono, że on ma jeszcze więcej pomysłów niż oni, ale nie są w stanie przez najbliższe lata ruszyć ulicy Leśnej, bo to ta rada właśnie blokuje wciąż pieniądze na budownictwo komunalne i nie mogą mieszkańcom ulicy Leśnej zapewnić zastępczych mieszkań. Nadmienił, że na zamianę potrzebują dodatkowo 120 mieszkań, a już teraz na przyjęciach interesantów z komisji mieszkaniowej nie może 5-osobowej rodzinie zaproponować więcej niż dwa pokoje. Natomiast radni cały czas twierdzą, że teraz jest demokracja, wolny rynek i każdy sam powinien zapewnić sobie mieszkanie. Prosił, by radni przypomnieli sobie, czy tak wszyscy sami zapewnili sobie te mieszkania, czy nie korzystali z pomocy, bo on sam po przyjściu do Słupska po studiach i ośmiu latach pracy mieszkanie otrzymał. Uważał, że teren jest wartościowy, ale trzeba cały czas myśleć o tym za jaką cenę. Stwierdził, że nie chodzi chyba o to, by na te tereny z Panem Malkiem się nie zamienić i nie dać mu zarobić, bo ma pewność, że jemu też zależy na tym by być dla miasta wiarygodnym partnerem. Dodał, że nie bardzo go interesuje ile Pan Malek płaci swoim paniom, które wozi do pracy autobusami, wie że jest to największa firma przetworów łososia w Europie. Nie jest to żaden zbawca ale człowiek, któremu należy zaufać i mu pomóc też w jego interesach, które w sumie też służą miastu i ziemi słupskiej. Poza tym jest to pierwszy partner w sprawie aquaparku, który pomógł i scalił i niejako w ciemno wkłada 10 mln zł w Spółkę. Nadmienił, że Pan Malek został odrzucony z konkursu, bo nie spełniał warunków, ale on się tym nie zraził i dalej chce występować wspólnie z nimi. Co do twierdzenia, że większość nie chce aquaparku, powiedział, że jest to „chore”. Nadmienił, że były robione badania i sondaże i około 80% mieszkańców chce aquaparku. Wybrano go m.in. Mikołajem, bo jak jedna z dziewcząt powiedziała - „pan dba o młodzież.” Zwrócił uwagę, że robi przecież ten aquaparku dla ludzi a nie dla siebie i radnego Pająka, bo jak on będzie w tym czasie w aquaparku, to on pójdzie w tym czasie do sauny i odwrotnie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zwrócił uwagę, że nazywanie radnego „człowiekiem chorym” jest nie na miejscu i prosił by Prezydent tego nie robił.

Radny Andrzej Obecny powiedział, że jego zdaniem Przewodniczący powinien wszystkim zwracać uwagę, jeżeli czynią jakieś „osobiste wycieczki”. Następnie zwracając się do Pana Malka zapytał, czy ta działka, którą chce on uzyskać w wyniku zamiany zaspakaja w całości plan, który im przedstawił, bo jest tam taka działka u góry po prawej stronie, która w dalszym ciągu zostaje we władaniu miasta i czy będzie kiedyś chciał ją wykupić i jak miasto odmówi, to jego argumentacja będzie podobna, że „jest on upartym człowiekiem” itd.

Pan Jerzy Malek powiedział, że miał zamiar tą działkę od miasta odkupić, ale niekoniecznie. Ujął ją w tym planie, bo tworzyła w nim jakąś całość. Jednakże zdaje sobie sprawę z tego, że ten teren należy jak się orientuje do ośrodka dla niepełnosprawnych, czy też umysłowo chorych ludzi i jak on otrzymałby te pieniądze ze sprzedaży, to one by mu się przydały i zamiast tego kawałka ogrodu mógłby wyremontować chociażby swój budynek i chyba powinien być z tego zadowolony, ale nie jest to jakiś jego warunek. Głównie rozchodzi się o to, by te bagna, zarośla i tamten budynek stamtąd zniknęły, żeby to jakoś wyglądało. Poza tym powiedział, że nie wie,

czy radni wiedzą, że tam jest jeszcze ośrodek dla bezdomnych, a dalej slamsy i to nie jest taka super dzielnica. Dodał, że jak zobaczył w jakich warunkach tam ludzie mieszkają, to stwierdził, że radni powinni tam zrobić sobie chociaż raz posiedzenie, bo jest tam taki duży plac po którym kury biegają, dzieci siedzą w błocie. Tam jego zdaniem powinni sobie stół postawić i zrobić sobie posiedzenie rady, a inaczej wtedy by rozmawiali. Poza tym, gdyby radni zobaczyli ile ludzi mieszka w tym budynku, który on chciałby wyburzyć, to też nie wie, czy by tak chcieli. Natomiast zwracając się do Pana Pająka powiedział, że pracuje u niego 2800 ludzi i za 3,20 zł nikt by do niego nie przyjeżdżał, a ile ludzie u niego zarabiają, to radny nawet wyobrażenia nie ma i nie może nawet marzyć o takich pieniądzach.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zwrócił uwagę, że jak pewnie Prezes już słyszał Zespół Komisji był na tym terenie i zna go dokładnie. Prosił więc, by nie wpływał on na pracę Rady.

Następnie udzielając głosu radnemu Pająkowi prosił go by już nie polemizował z Panem Malkiem.

Radny Mirosław Pająk powiedział, że Pan Kobyliński usłyszał to co chciał usłyszeć i prosił, by go nie wikłał w „jakieś kąpiele".

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że to, iż większość Słupszczan chce mieć aquapark to nie ulega wątpliwości, ale należy jeszcze brać pod uwagę „chcieć i móc". Stwierdził, że gdyby było już po posiedzeniu Komisji, która ma być dopiero w piątek, gdyby otrzymali pieniądze od Marszałka i gdyby wiedział, że teren ten jest im niezbędny, to by był za projektem uchwały, ale niestety dziś tego nie wie. Ponadto nie wiedzą jeszcze jak będzie przebiegało połączenie os. Weserplatte – Hubalczyków z ul.Poznańską i być może będzie przechodziło przez ul.Grzybową. Na koniec powiedział, że szanuje ludzi dzięki którym gospodarka polska się rozwija i szanuje Pana Prezesa i wie jedno – taki jest rynek i jak nie będzie ludzi, którzy będą pracowali za 3,80 zł za godzinę, to trzeba im będzie zapłacić 6 albo 10 zł, ale trzeba wtedy wiedzieć, że puszka ryby też będzie kosztowała odpowiednio. Na koniec powiedział, że czuje się rozczarowany, bo widział Pana Prezesa w realizacji tej inwestycji, ale tak się nie stało, a wiadomo, że gdyby Prezes chciał to by odpowiednią ofertę przygotował na czas i dobrą.

Pan Jerzy Malek powiedział, że takich ugorów w mieście, które do czegoś mu się przydadzą jest więcej i „to nie jest jakaś perła w koronie, żeby się o nią bił", a jak radni chcą to niech się biją, bo jemu jest to obojętne. Dodał, że jeżeli radni myślą, że mają tam jakiś wielki majątek, a on zrobi na tym jakiś „cholerny majątek", to niech sobie trzymają to jeszcze przez kolejne 20 lat. Stwierdził, że do „Partii Psa Ogrodnika" jak on ją nazwa, do której on zapisał większość społeczeństwa należą też radni Słupska – to jego zdaniem nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią ogłasza przerwę do godziny 11.15.

Przerwa godz. 11.06

Po przerwie godz. 11.19

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie. Następnie powiedział, że nie widzi zgłoszeń do dalszej dyskusji, więc poddaje projekt uchwały pod głosowanie.

Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (7 głosów za, 15 przeciw, bez wstrzymujących się) nie podjęła uchwały.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska nie podjęła uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w Słupsku przy ul.Grunwaldzkiej i ul.Leśniej.

- **podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.**
  (druk Nr 32/7)

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 14 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Skarbnika Miasta Panią Annę Łukaszewicz o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 15 – 19 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.
Następnie wobec braku uwag poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (22 głosy za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/461/08 **w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.**
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził**,** że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

(Uchwała stanowi zał.nr 20 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.**
  (druk Nr 32/14)

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 21 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Skarbnika Miasta Panią Annę Łukaszewicz o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 22 - 24 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.
Następnie wobec braku uwag poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (22 głosy za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/462/08 **w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.**
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził**,** że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

(Uchwała stanowi zał.nr 25 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.(druk Nr 32/15)**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 26 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Skarbnika Miasta Panią Annę Łukaszewicz o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 27 - 29 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Radny Tadeusz Bobrowski zgłosił wniosek : w paragrafie 1. wykreślić pozycję nr 2 zmniejszenie dochodów o 15.422.243,-zł. Uzasadnił go tym, że jak uchwalali budżet na 2008 r. wnioskowali o ograniczenie wydatków bieżących o 2%, a Prezydent i Skarbnik podjęli decyzje o zwiększeniu dochodów miasta na 2008 r. Uważał, że niewykazywanie dochodów z tytułu podatków miejscowych to jest jednak zła informacja i jeżeli są takie sytuacje, to powinni o tym wiedzieć co najmniej w II półroczu, a już najpóźniej we wrześniu, a nie dzisiaj – „za pięć dwunasta". Nie ukrywał, że budżet na 2009 r. był konstruowany w oparciu o założenia planu i wykonania, a teraz chcą to wykonanie zmieniać, kiedy są już właściwie po dyskusji i będzie to miało wpływ na deficyt miasta na koniec roku.

Radny Robert Kujawski powiedział, że ma pytanie do pkt.6. zwiększenia planu dochodów w Centrum Kształcenia Praktycznego 40 tys. zł z dwóch zadań. Pierwsze zadanie dotyczy wynajmu dwóch sal wykładowych na kwotę 30 tys. zł, a z informacji wynika, że płaci się tam 30 zł za godzinę a było ich 500, co daje kwotę 15tys. - stanowi to jakąś nieścisłość w uzasadnieniu. Drugie zadanie dotyczy organizacji posiłków dla dwóch grup szkoleniowych na kwotę 10 tys. zł. Zapytał, czy są to dochody ponad koszty, które Centrum Kształcenia Praktycznego poniosło, żeby te dochody osiągnąć, czy jest to cały przychód z tych dwóch usług, a jeśli tak, to jaki jest koszt wyprodukowania posiłków dla grup szkoleniowych.

Skarbnik Miasta Anna Lukaszewicz wyjaśniła, że zacznie od drugiego pytania, bo tak wynika z informacji jakie otrzymała z CKP: „Kalkulacja dochodów do projektu „lepsza przyszłość" w zasięgu twojej ręki, zleceniodawca PAR Słupsk szacowana na podstawie rzeczywistych kosztów poniesionych od stycznia do września 2008 r., ilość grup – dwie, rodzaj dochodu – kwota na osobę 30 zł, planowana ilość godzi 500, razem dochód 30 tys. Druga pozycja podatek vat – 6 tys. 600 zł." Taką miała informację i nie wiedziała ile wynosi cena obiad, ale uważała, że jest to na pewno mniej niż 30 zł. Poza tym powiedziała, że ma umowę, z której wynika, że usługa obejmuje również wynajem dwóch sal szkoleniowych na 10 osób w każdej grupie po 30 zł netto za godzinę, organizację posiłków dla dwóch grup szkoleniowych - 2 x 10 osób plus dwóch wykładowców. Wymieniono również terminy.

Natomiast w odniesieniu do propozycji Pana Tadeusza Bobrowskiego powiedziała, że aktualizują dochody dziś, bo dopiero dziś mają konkretne dane. W stosunku do zaplanowanych dochodów na poziomie 333 mln zł , bo takie były założone w projekcie budżetu i jak widać po aktualizacji dochodów wynoszą 343 mln, a więc i tak będą wykonane na wyższym poziomie niż zaplanowane w pierwotnym budżecie. Poza tym aktualizują, bo widzą, że nie wykonają i mają taki obowiązek. Przyznała, że przy uchwalaniu budżetu na 2008 r., Prezydent nie obniżył wydatków bieżących, a podniósł dochody o 3 mln 600 tys. - dotyczyło to sprzedaży nieruchomości, za którą środki wpłynęły w styczniu. Nadmieniła, że taki też był wniosek radnego Dobkowskiego, bo sprzedawali nieruchomość i pieniądze wpłynęły dopiero w styczniu i nie aktualizowali planu podatków lokalnych, nie zwiększali na siłę po to by nie obniżać wydatków. Nie zgodziła się więc z twierdzeniem, że teraz nie realizują, bo wcześniej zaplanowali za dużo. Nawiązała do tego,

co wszyscy już wiedzą, że to co się dzieje na świecie i w Polsce, a przede wszystkim niedostępność do kredytów spowodowało, że ostatnie przetargi np. na grunt naprzeciwko „Castoramy" wpłynęły wadia, przetargi się odbyły, a umów nie podpisano, bo ludzie nie otrzymali kredytów. Stwierdziła, że to co się stało nikt nie przewidywał w ubiegłym roku, a wręcz przeciwnie były dyskusje, że zbyt ostrożnie planują dochody. Uważała, że nie wykonanie 10 mln dochodów, to jest tylko potwierdzeniem tego, że mimo złej sytuacji w kraju były nasilone działania, żeby zrealizować te dochody. Nadmieniła, że gdyby zależało tylko na wykonaniu tych dochodów, to można byłoby zejść z kwoty i dzisiaj może nie aktualizowaliby o 10 a o 8 czy 5 albo w ogóle, tylko uważała, że byłby to skutek ujemy dla miasta, bo nie zależy im na wykonaniu dochodów za wszelką cenę, bo sytuacja w kraju może jeszcze się jak nie w pierwszym, to w drugim półroczu unormować i grunty zostaną sprzedane i nie będzie zarzutu, że grunty zostały sprzedane poniżej wartości. Natomiast jeżeli chodzi o podatki, to powiedziała, że też mogliby je zrealizować, bo z tych 4 mln, o które aktualizują, to 2 mln – to jest jedna duża firma w Słupsku, której nieruchomości można byłoby sprzedać, ale wtedy firmy tej nie będzie i kilkaset osób poszłoby na bruk. Podkreśliła, że Prezydent stawia mimo wszystko na gospodarkę i pomoc przedsiębiorstwom. Uważała, że rozsądniejsze jest uaktualnienie podatków i powolna windykacja, tak aby program naprawczy zadziałał i żeby jakieś - środki do budżetu wpływały. Ponadto powiedziała, że nie zwraca się w imieniu Prezydenta o kolejny kredyt, a więc założenia przyjęte do budżetu na 2008 r. są realizowane. Radni wyrazili zgodę na 25 mln obligacji i 9 mln kredytu – to są wszystkie zadłużenia, z których skorzystali. Ta aktualizacja to jest aktualizacja planu. Domyślała się, że radny złożył wniosek, bo w kwietniu jest absolutorium i łatwiej będzie rozliczać ich z niezrealizowanych dochodów. Uważała, że tak też może być ale będą się bronić i pewnie to zostanie uznane, bo to nie będzie wynikało z ich złego kalkulowania. Przypomniała też, że o tym, że są zagrożenia mówiła już w październiku i że będą robili aktualizacje. Dodała, że gdyby dochody były wykonane na wyższym poziomie, to nie musieliby skorzystać z 9 mln kredytu, który mimo wszystko i tak jest na bardzo korzystnych warunkach, bo 0,65% wynosi marża.

Na koniec powiedziała, że czy będzie plan zaktualizowany, czy nie, to dochodów i tak nie wykonają.

Radny Andrzej Obecny zwracając się do radnego Bobrowskiego powiedział, że nie zna takiego budżetu, jakiejkolwiek gminy, który nie byłby aktualizowany w ciągu roku. Nadmienił, że niektóre pozycje budżetu załamują się i są to sprawy koniunkturalne, a niektóre są wykonywane z nadwyżką. Uważał, że obowiązkiem Rady jest przyjąć te korekty, ale komisje branżowe powinny się też zastanowić nad przyczyną takich sytuacji. Radni natomiast powinni wytyczać kierunki budżetu a nie łapać jakieś punkty zaczepienia, by mieć „haczyki" przy absolutorium i rozpętywać polityczne dyskusje.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że co miesiąc jest po kilka uchwał zmieniających budżet i nie ma żadnej dyskusji poza merytoryczną przy ich podejmowaniu. Nie ma też zakusów na udzielenie, czy nieudzielenie Panu Prezydentowi w kwietniu absolutorium. Następnie zwrócił jeszcze raz uwagę na to, że dzisiaj są przed dyskusja nad budżetem na 2009 r., do którego brano parametry z poprzedniego budżetu, a teraz całą pozycję z tego budżetu bardzo poważnie się przewraca. Zwrócił uwagę, że informację o problemach Prezydent miał na początku drugiego półrocza i wtedy należało się im przyjrzeć i dokonać korekty budżetu, a nie teraz.

Podtrzymał swój wniosek.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że dwa – trzy razy w tygodniu spotyka się z Panią Skarbnik na kierownictwie i myśleli o korekcie, ale Geodezja i Prezydent Kwiatkowski jeszcze ich powstrzymywali, bo mieli nadzieję, że sfinalizują w listopadzie sprzedaż działek. Następnie przypomniał, że stojąca obok ratusza Galeria stoi na fatalnym gruncie, ale on się uparł, żeby go sprzedać za 3 mln, co w prasie skomentowano, że nikt nie da tyle za takie coś , a jednak dano 15 mln z vat i nagle mieli 15 mln „do przodu". Wtedy pojawiły się znowu wypowiedzi

w prasie, że poprzednie grunty sprzedano za zbyt niska cenę i znowu było źle, a on aż ze zdziwienia oczy przecierał. Teraz też się okazuje, że źle zaplanowali, bo nie przewidzieli kryzysu. Nadmienił, że w listopadzie nie przewidzieli, że ludzie wycofają się z kupna działek , za które zapłacili wadium, bo to jest w ogóle ewenement.

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że jak ktoś sobie przypomni jaką ilością głosów Prezydent dostał absolutorium, to nie będzie uważał, że ktoś na coś tam poluje. Następnie powiedział, że zmiany planów, po kwartale i półroczu mają sens, a dzisiejsza uchwała niczego nie zmienia i tak czy inaczej zapis na koniec roku będzie taki sam. Krótko mówiąc stwierdził, że uznają, że sprawa jest wyjaśniona i usprawiedliwiona i to samo zrobią też w marcu. Wiedzą też jaki niestabilny jest rynek nieruchomości. Dzisiaj chodzi o mechaniczne podniesienie ręki, bo fakt jest faktem i nic tego nie zmieni i nie ma znaczenia kiedy go usprawiedliwią, a być może lepiej jak zrobią to później będą mieli więcej informacji.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że ze zdziwieniem wysłuchała radnego Bobrowskiego i radnego Dobkowskiego i wydawało jej się, że żyją chyba w jakimś innym kraju. Następnie zapytała, kiedy były ustalane parametry do budowy nowego budżetu.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz odpowiedziała, że uchwała Rady dotycząca kierunkowych założeń do budżetu była podjęta w maju br.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka zapytała, czy kiedykolwiek od tego czasu informowała Radę o konieczności wprowadzania zmian.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że informowała Komisje – przede wszystkim Budżetową, bo takie pytania padały - czy wzięła pod uwagę to co się dzieje przy planowaniu budżetu. Poinformowała, że wzięła to pod uwagę i w poniedziałek dostarczyła radnym aktualne przewidywane wykonanie roku bieżącego i jak porównają dochody, to nieterminowe wpłaty z tytułu podatków zostały uwzględnione i np. pozycja podatku od nieruchomości rośnie tylko o 1000 zł mimo że wszystkie nowo powstałe sklepy wielkopowierzchniowe będą płaciły już całe podatki i to są już poważne kwoty, a mimo to podatek ten nie wzrasta drastycznie.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka zwróciła uwagę, że ten kryzys, który dotknął cały świat pojawił się z dnia na dzień i nie było wcześniej żadnych jego sygnałów. Uważała, że to co proponuje Skarbnik jest niczym innym jak urealnieniem wynikającym z aktualnej sytuacji. Jej zdaniem niezaakceptowanie tego budzi poważne refleksje natury nie społecznego myślenia, ale takich sugestii jak się pojawiły, chociaż była daleka od tego by tak sądzić. Uważała, że rolą radnych jest, by śledząc aktualną sytuację być racjonalnie myślącymi radnymi. Prosiła więc, by uwzględniono ten wniosek.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz nawiązując do wypowiedzi radnego Bobrowskiego, że jakoby ten projekt burzył budżet 2009, wskaźniki, powiedziała, że absolutnie się z tym nie zgadza, bo zadłużenie miasta się nie zmienia w związku z nie wykonaniem tych dochodów, bo jeżeli plan nie zostanie zaktualizowany, to i tak i tak nie wykonają dochodów, wskaźnik zostanie ten sam, kredytu żadnego więcej nie wezmą. Deficyt w stosunku do zaplanowanego nie rośnie, dochody w stosunku do planu przyjętego na 2008 r. i tak są wyższe nawet po aktualizacji tych 15 mln. Następnie nawiązując do wypowiedzi radnego Dobkowskiego, że powinni to zrobić po kwartale powiedziała, że oczywiście, że po kwartale przeprowadzili analizę, ale odwołując się do znajomości przez radnych procedur budżetu, przypomniała, że nie jest to tak jak w firmie, że wchodzi sobie na konto, robi wydruk i wie ile ma środków, bo ma 160 podległych jednostek, które składają miesięczne sprawozdania, a instytucje kultury półroczne. Nadmieniła, że ostatni kwartał zamknęli 25 października, więc gdyby przedstawiła Radzie projekt uchwały w listopadzie, to pewnie padłby zarzut, że nie czeka do grudnia. Natomiast jak praktycznie wniosek opracowali w listopadzie, to usłyszała, że za późno, a to jest przecież tylko korekta, aktualizacja, a o tym dlaczego i jakie były tego przyczyny radni przeanalizują przy udzielaniu Prezydentowi

absolutorium. Stwierdziła, że korekta ta nie wynika z ich jakiegoś lęku, tylko z obowiązku poinformowania Rady o tym, co się dzieje z budżetem w dobie kryzysu. Jej zdaniem tak właśnie powinna wyglądać współpraca i przypomniała, że o tym iż będzie korekta mówiła już w październiku na Komisji Budżetowej i dodawała, że będzie czekała maksymalnie długo, by była ona jak najbardziej aktualna. Następnie powiedziała, że jeżeli chodzi o podatki, to są po kontroli NIK, która pozytywnie zaopiniowała ściągalność podatków, gdyż z roku na rok ona wzrasta o 2 mln zł i obecnie mają ponad 9 mln zł zaległości w ściąganiu podatku od nieruchomości. Nadmieniła, że nie robią tego jednak kosztem zamknięcia firm. Natomiast jeżeli chodzi o ten podatek od osób fizycznych, to zaległości są przede wszystkim wśród tych osób, które prowadzą działalność.

Radny Tadeusz Bobrowski w imieniu Klubu PiS poprosił o 5 min przerwy.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin ogłosił przerwę do godziny 12.05.

Przerwa – 11.57

Po przerwie 12.05

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie.

Wobec braku głosów w dyskusji poddał pod głosowanie wniosek radnego Tadeusza Bobrowskiego, aby w § 1. wykreślić punkt 2. „zmniejsza się plan dochodów budżetu gminy miasta Słupsk o kwotę 15mln 422 tys 243 zł według załącznika"

Zapytał, kto jest za tym wnioskiem.

Rada miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (14 głosów za, 7 przeciw, 2 wstrzymujące się) uwzględniła wniosek.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada uwzględniła wniosek. Następnie zapytał, kto jest za podjęciem uchwały wraz z przegłosowanym wnioskiem.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (14 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący się) podjęła:

UCHWAŁĘ NR XXXII/463/08 w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

(Uchwała stanowi zał. nr 30 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.(druk Nr 32/13)**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 31 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Rozwoju Miasta Pana Bartosza Gwóźdź - Sproketowskiego o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta Bartosz Gwóźdź – Sproketowski przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Następnie do pierwszego zadania wniósł autopoprawkę, gdyż w projekcie zapisane jest 200 tys. zł na rok bieżący, a w międzyczasie unieważniono przetarg, bo Rada nie uwzględniła tej inwestycji i wniósł o przeniesienie z tych 200 tys. 168 zł na 2010 rok i pozostawienie w 2008 r. - 32 tys zł, bo takie jest wykonanie tej inwestycji – tyle wydatkowano na dokumentację techniczną. Nadmienił, że jest to zgodne z wnioskiem radnego Dobkowskiego, który stawiał go chyba na Komi-

sji Budżetu. Poinformował też, że Prezydent został zasypany pismami w sprawie zagospodarowania tego terenu i popierającymi jej zasadność. Wszystkie pisma były też kierowane do wiadomości Przewodniczącego Rady, więc nie chciał ich już odczytywać, ale wymienił, że złożyli je STSK, Szkoła Policji, Komisja Urbanistyczna, Muzeum Pomorza Środkowego, Wojewódzki Konserwator Zabytków i Biuro Urbanistyczne Miasta Słupska.

Na koniec powiedział, że zmiany, które przedstawił są „gorąco dyskutowane" i zaproponował, by radni głosowali osobno nad każdą zmianą.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że z tych wszystkich tematów przedstawionych przez Pana Dyrektora chciał poruszyć tylko trzy, ale najpierw chciał pogratulować swoim współpracownikom za ul. Portową. Nadmienił, że doszły go słuchy, że ktoś to załatwił w Urzędzie Marszałkowskim, ale sprawdził to i poza „podniesieniem ręki" nic nie było załatwiane. Przeszło to przez Urząd Marszałkowski i Sejmik, ale przeszło to bez żadnych problemów. Udało im się uzyskać refundację za ul.Portową. Przypomniał, że „zrobili ją rzutem na taśmę" przed sezonem i opłacało się, bo zwrócono im „lwią" część pieniędzy. Ponadto pogratulował wszystkim tym, którzy byli zdeterminowani do końca m.in panu Sikorze, któremu to zlecono i ładnie to zrobił.

Następnie powiedział, że program „Mama, zdrowie i ja" trwał kilka lat, ale otrzymali w końcu pieniądze z Unii i będzie wykonana przychodnia przy ul. Westerplatte 1. Dodał, że wręcz osobiście „pilnował tej chałupy" by jej nie niszczono, bo jest ona naprzeciwko jego domu i bywał tam często.

Na koniec poruszył sprawę MZK i powiedział, że cieszy się, że na sesję przyszli przedstawiciele tej firmy, gdyż z dniem wczorajszym podjął decyzję i odwołany został Pan Senko. Powołano na razie na 3 miesiące Pana Andrzeja Pietronia na p.o. Prezesa Zarządu, co jak widział uskrzydliło trochę co niektórych i pozwoli nieco inaczej spojrzeć na tę firmę, która jest firmą miasta i dlatego pozwolił zabrać sobie głos. Przypomniał, że w 1959 r. całkiem bezrozumnie zlikwidowano w Słupsku tramwaje, co już wiedzą, bo podobne do niego miasta, które mają tramwaje są dzięki nimi bardziej malownicze i turystyczne. Poza tym tramwaj może jeździć 60 lat i dalej może służyć, co oznacza, że jest to dobra i tania komunikacja. Następnie przypomniał, że później były w mieście trolejbusy, które Zarząd Miasta zlikwidował, bez zgody Rady i wbrew woli społeczeństwa, bo „Głos Pomorza" zrobił sondę, z której jasno wynikało, że społeczeństwo jest temu przeciwne. Uważał, że obecnie mają trzeci raz szanse zlikwidować rzecz, która ich wyróżnia, która dla miasta położonego w dolinie jest ekologicznie bardzo konieczna. Stwierdził, że dla niego jest to kłopot, ale widzi, że zdecydowanie powinni w to wejść, bo za kilka lat będą nie tylko z tego znani, ale będą tymi, którzy na tym wygrają, a etanol będzie zawsze tańszy niż paliwo a na pewno już jest ekologiczny. Nadmienił, że czekają wciąż na uregulowania prawne, chociaż są już na to widoki i o czym szeroko rozpisuje się Scania. Prosił więc by miano na uwadze, to że jest to duży i dobry pracodawca, który się tu zadomowił między innymi dzięki Panu Wojewódzkimu, a może w szczególności dzięki niemu i od sześciu lat rozwija się coraz lepiej dzięki też Radzie i wspólnej polityce i wkrótce będzie zatrudniała niebawem 1000 osób.

Następnie powiedział, że nie wie, czy jeszcze powinien mówić, ale był mile zaskoczony, tyle osób zwróciło się do niego w sprawie „Bulwaru nad Słupią". Nawet wczoraj będąc na spotkaniu „Metalowych Serc" od tych w większości schorowanych i starszych ludzi usłyszał, kilka uwag na temat inwestycji. Nadmienił, że Bulwar jest konsekwencją tego co radni uchwalili i nie powinni czekać na następne lata, bo nie wiedzą, czy ten wykonawca, którego z trudem wyłonili najzwyczajniej „się na nich nie wypnie". Tymczasem radni „uznali, że nie bo nie", a powinni sami przyznać, że po pierwsze jest wykonawca, po drugie przecież już go zaczęli robić, a po trzecie jest uchwała Rady.

Poruszył też sprawę kupna budynku po „Sydkrafcie" i powiedział, że jest to jedyna, niepowtarzalna okazja, by kupić taki dom za takie pieniądze. Nadmienił, że pytał rzeczoznawców i rozmawiał z wieloma ludźmi i wie że Prezydent Kaczmarczyk pojechał tam z 6 radnymi, którzy

przekonali się, że warto ten budynek kupić, a reszta nie pojechała bo była już o tym przekonana. Dodał, że to żart, ale naprawdę warto go kupić, bo przestaną w końcu „się dusić" i przy okazji odzyskają ładne budynki. Dziwiło go trochę, że Sydkraft tak tanio chce sprzedać te budynki, ale być może to dlatego, że jest tam nowy zarząd i są tam nowe myślowe trendy. Nie ukrywał, że pomagali mu trochę w tej decyzji, która jest dla miasta bardzo korzystna.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ograniczania Skutków Bezrobocia zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Natomiast Komisje: Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Słupska oraz Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska nie wyraziły opinii – głosowania nie rozstrzygnięte.

(Opinie Komisji stanowią zał. nr 32-34 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że to nie bez przyczyny się stało, że jest nawał korespondencji różnych instytucji, osób, firm, przedsiębiorstw w temacie budżetu i WPI, bo to jest inicjatywa … - i tak można działać. Powinni jednak brać pod uwagę te wszystkie wystąpienia ale miał jedną uwagę, żeby omawiać pozycję po pozycji, tak jak proponował to Dyrektor. Następnie zaproponował, by pozycję nr 1 wykreślić, bo staje ona na sesji już drugi raz i w zamian za to proponują wykończyć Park nad Słupią i ta propozycja pojawi się też przy omawianiu na 2009 r. Natomiast jeżeli chodzi o propozycję nr 2 – budynek Sydkraftu , to również staje ona na sesji poraz drugi i miał prośbę do Prezydenta, żeby spowodował, by wszyscy urzędnicy udzielali radnym rzetelnych i prawdziwych informacji, bo tylko na takiej podstawie radni mogą podjąć sensowną decyzję. Następnie powiedział, że koło tego budynku narosło sporo kontrowersji i do dzisiaj nie wiedzą jakie są tam stropy, bo Prezydent Kaczmarczyk jest przekonany, że są tam stropy żerańskie, a on z autopsji wie, że jeżeli chodzi o wyższe kondygnacje, to są tam stropy drewniane. Przyznał, że budynek ten wygląda bardzo ładnie. Następnie poprosił o informacje na temat celu jego zakupu, a mianowicie poprosił o poinformowanie go, co Prezydent zamierza zrobić z budynkami, które się zwolnią: przy ul.Sienkiewicza i ul.Jaracza, dlaczego ZTM nie jest umiejscowiony w budynku przy ul.Przemysłowej u Pana Kurtiaka, bo tam są rezerwy i to niemałe. Poza tym powiedział, że mają bardzo dużo nieruchomości w oświacie, która nie została do dziś „ruszona". Stwierdził, że brak jest inwentaryzacji obiektów oświatowych i nie wiedzą ile wykorzystują na funkcje oświatową a ile obiektów wykorzystują na inną funkcję – poza oświatową. Nadmienił, że jego zdaniem co najmniej dwa obiekty powinny być zwolnione i wykorzystane na inny cel. Stwierdził, że po uzyskaniu tych informacji są skłonni zmienić decyzję podjętą wcześniej. Jeszcze raz jednak poprosił o rzetelna informację, bo to jest podstawowy warunek.

Prezydent Maciej Kobyliński powiedział, że i chcą i myślą traktować radnych poważnie, a właściwie to muszą, bo to oni decydują o różnych sprawach a mogą nie uznawać ich argumentów. Natomiast jeżeli chodzi o konkretne sprawy, to był przekonany, że jego pracownicy udzielają prawdziwych informacji, chociaż może się zdarzyć, że są niepełne, bo spraw jest bardzo, bardzo dużo. W sprawie konstrukcji budynku po Sydkrafcie powiedział, że cała konstrukcja jest opisana w operacie i jeżeli jest tam napisane jaki jest strop, to musi w to wierzyć, chociaż jakby się uparł, to by to sprawdził. Umieścić tam zamierzają MOPR, który obecnie zajmuje dwa ładne budynki w centrum miasta, a oni nie chcą by tam ta instytucja była. Nie wynika to z tego, że się wstydzą ludzi, którzy do niej chodzą, ale dlatego, że ci ludzie sami się wstydzi, że muszą przychodzić po coś, co myśleli, że nigdy nie będą musieli – jałmużnę. Ponadto do nowego miejsca będą mieli dobry dojazd i nie będą na nich wszyscy patrzeli jak stoją w kolejce po zupę. Natomiast, co tam w tych odzyskanych budynkach zrobią, to uzgodnią z Radą. Jego zdaniem i mówił już o tym, powinna się tam przenieść Izba Przemysłowo – Handlowa, której wypowiedziano siedzibę do końca roku ale wie, że niektórzy radni są temu przeciwni, więc będą musieli to z nimi uzgodnić i np. oddać im tylko część budynku, a część zajmie CIO. Nie chciał załatwiać spraw od ręki i informować o nich Rady. Nadmienił, że jak do tej pory tylko dwie sprawy tak załatwił m.in. tram-

waj, ale był przekonany, że zrobił dobrze.

Natomiast jeżeli chodzi o budynki oświatowe, to nie ma takich, o których mówił radny. Dodał, że jeżeli radnym chodzi o szkołę Nr 7 to jest to ładny budynek, o który zabiegali już kilkakrotnie. Jest to jednak szkoła i zaraz są ogromne protesty. Niemniej jeżeli PiS i PO uważają, że i tak przegłosują co chcą, to mogą dla nich to zrobić. Jego zdaniem wszystko wymaga czasu i rozsądku.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że on „nie robi niemerytorycznych wycieczek" i prosił o inwentaryzację obiektów oświatowych pod tym względem, że obiekty te są wykorzystywane do celów nieoświatowych. Oczekiwał, że Prezydent powie, że taka informacja się pojawi za tydzień, za miesiąc, za trzy i to byłby koniec dyskusji.

Z-ca Prezydenta Ryszard Kwiatkowski powiedział, że Pan Bobrowski bardzo lakonicznie stwierdził, że należałoby zwolnić dwa obiekty oświatowe. Natomiast Prezydent jasno powiedział, co to znaczy – to znaczy zamknąć dwie szkoły. Natomiast jeżeli chodzi o inwentaryzację, to ona jest zrobiona i radny może się dowiedzieć w jakiej szkole, ile jest pomieszczeń i na co są wykorzystywane. Natomiast jeżeli porównają proporcje celów nieoświatowych z oświatowymi, to będą to śladowe ilości. Nadmienił, że w niektórych szkołach są wolne pomieszczenia i są one zagospodarowane. Zapytał jak radny inaczej myśli je zagospodarować, bo jego zdaniem są dwa wyjścia, albo tak jak radny proponował w swoim wystąpieniu, na co uważał, że nie ma przyzwolenia, albo zmniejszyć ilość dzieci w klasie i stworzyć większą ilość oddziałów i w tych kilku szkołach, gdzie są pomieszczenia niewykorzystane w ten sposób je zagospodarować. Spowoduje to jednak wzrost kosztów funkcjonowania oświaty z czym walczą. Dodał, że w strategii oświatowej wszyscy dążą do uzyskania współczynnika w wysokości „1" i właściwie, go osiągnęli więc nie rozumie o co radnemu chodzi.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin prosił, by przekazano radnemu wyniki inwentaryzacji.

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że jak nie będą siebie podejrzewać o jakieś tam zakusy, to wszystko się ułoży i dobrze zakończy. Co do budynku Sydkraftu powiedział jako budowlaniec, że dobrze byłoby wiedzieć, czy ten budynek wystarczy by pomieścić w nim cały MOPR, czy może trzeba myśleć o możliwości dokupienia czegoś.

Na kolejny temat powiedział, że jeżeli umowa została już zawarta i trzeba zapłacić kolejny 1mln 750 zł raty, to nie ma już o czym dyskutować, czy będzie nowy, czy byłby stary Prezes.Niemniej jeżeli chodzi o drugi temat, to jego zdaniem dobrze byłoby znać stanowisko nowego Prezesa, bo całe lata mówiono, że jest pięknie i ładnie, aż któregoś dnia coś tąpnęło i okazało się, że jest bardzo źle – nawet jeszcze gorzej niż to nie ma.

Co do Bulwaru powiedział, że jest przekonany, że on będzie, ale nie był przekonany czy trzeba to robić za 1 mln zł przez 3 lata, bo to tak samo jakby on budował dom przez 3 lata, albo szpital przez 25 – im dłużej się buduje tym drożej to kosztuje. Uważał jednak, że jeżeli jest 6 zadań na kwotę 15 mln zł, a ubiegają się ośrodki na kwotę 53 mln zł, a całość zadań wynosi 216 mln i jeśli między kwietniem, a wrześniem rozstrzygnie się, czy środki otrzymają, to ten Bulwar można wpisać w każdej chwili w ciągu roku jeżeli im „coś tam padnie", bo na pewno „coś padnie". Nic się więc nie stanie jak zadanie zrobią w całości w przyszłym roku. Nie chciał, by Bulwar stał się przedmiotem sporu między Dyrektorem i Radą.

Radna Krystyna Danilecka -Wojewódzka powiedziała, że prawdą jest chyba to, że najbardziej niezwykłe są rzeczy proste, tylko trzeba umieć je dostrzec. Mówiąc o budynku Sydkraftu chciała się tą myślą podeprzeć i zapytała radnego Bobrowskiego, dlaczego się upiera, że ta transakcja jest zła, skoro jest ona bardzo dobra. Stwierdziła, że zawsze najlepiej sprawdza się coś co znają z autopsji. Dodała, że dzisiejszy wyjazd zorganizowany w celu obejrzenia tej nieruchomości był może zorganizowany trochę za późno ale warto było tam pojechać chociażby po to, by zobaczyć zdziwienie niektórych radnych, że to jest ten budynek, że on jest w tak doskonałym stanie,

bo oni myśleli, że chodzi o iny, który jest niemalże w ruinie. Następnie powiedziała, że wszyscy chyba nabrali po tym przekonania, że ten budynek powinien być jak najszybciej ich budynkiem. Poza tym powinni też dokupić przyległą do niego 3,5 ha działkę, bo tam miałoby szanse powstać Centrum Pomocy Społeczno - Socjalnej. Uważał, że do tego przekonuje nie tylko stan budynku, który jest bardzo dobry, remontowano go w 2002, 2005 i 2007 r. zrobiono docieplenie i elewację. Budynek jest poza tym bardzo ciepły i gotowy do tego, by od razu wprowadzić do niego pracowników wspomnianych jednostek bez przeprowadzenia jakichkolwiek remontów. Za duży plus uważała też dobry dojazd do tego budynku, bo od ul.Poznańskiej jest asfalt do ul.Słonecznej i gdyby chcieli zrobić tam obwodnicę przez ul.Zieloną, to od Zarząd Dróg Powiatowych jest już tam asfalt a dalej żużel i trzeba byłoby ten odcinek wyremontować. Gdyby mieli więc wizję stworzenia Centrum Pomocy Społeczno - Socjalnej, to jest to jej zdaniem idealne miejsce. Inwestycja ta rozwiązałaby w przyszłości bardzo wiele spraw.

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że nie był na wizji tego budynku, bo go chyba lepiej zna od tych co tam jeździli, ale co do tych 3 ha zasięgnął opinii specjalistów, bo jego firma była kiedyś zainteresowana ich kupnem i wie, że nie ma tam planu miejscowego, tereny są podmokłe, ale ten teren przyległy do budynku jest dobry.

Radny Andrzej Obecny powiedział, że łatwo im przychodzi podejmować decyzje zza biurka i żałował, że tak niewielu radnych skorzystało z zaproszenia Prezydenta Kaczmarczyka do udziału w wizji lokalnej. Stwierdził, że gdyby na niej mieli podjąć tą uchwałę, to zostałaby podjęta jednogłośnie i rzeczywiście mógłby to być zalążek wspomnianego przez radną centrum, o które wnioskowała również Komisja Zdrowia. Wspomniał, że pomysłów lokalizacji było już kilka np. przy ul.Bałtyckiej i ul.Krzywoustego i odstąpiono od nich bo były niezbyt dobrze trafione. Obecną lokalizację uważał za korzystną i nie obawiał się tego, że są to tereny zalewowe, bo tam już dawno od 20 – 30 lat wody nie widziano a jeżeli pojawi się „wielka woda", to nie zaleje ona tylko tych terenów ale i inne tereny już zurbanizowane. Dodał, że teren ten jest atrakcyjny nie tylko pod względem cenowym ale dlatego też, że ma połączenie z planami rozbudowy ciągów komunikacyjnych np. os.Akademickiego z małą obwodnicą w Kobylnicy. Nie ma więc przeszkód, by zrobić ten wielki odcinek drogi, o którym wspomniała już radna Danilecka. Był przekonany, że również radni PiS i PO są przekonani o słuszności wyboru tego miejsca, bo jest ono zgodne z takimi dokumentami jak strategia miasta, strategia mieszkaniową i strategia społeczną. Wynika z nich, że Centrum miasta powinno pełnić funkcję centrotwórczą, a nie socjalną. Uważał, że powinni zasugerować dziś Prezydentowi i zobowiązać do kupna dodatkowo wspomnianej już działki, bo stanowiłaby z tym budynkiem cały kompleks. Nawiązując do dyskusji na temat ul.Leśnej powiedział, że ta działka świetnie nadawałaby się na budowę budynków, w których opiekę i schronienie znaleźliby ludzie starsi.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zwrócił uwagę, że wyjazd był organizowany w ostatniej chwili i nie wszyscy radni mogli uczestniczyć w wizji, ale znaleźli się tam przedstawiciele wszystkich Klubów a są też radni, którzy byli już tam wcześniej i też mają na ten temat wyrobione zdanie.

Radny Wojciech Lewenstam powiedział, że myślenie Komisji Zdrowia było właśnie takie jak to przedstawiła radna Danilecka i radny Obecny. Jedynym mankamentem, który tam dostrzeżono, to brak podjazdów dla niepełnosprawnych. Nadmienił, że on też już dużo wcześniej dokładnie obejrzał ten budynek wraz z fachowcami i uważa, że jest to dobry wybór.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że na ul.Jaracza, jak dyrektorem była Pani Pawłowska powstał projekt rozbudowy obiektu, który teraz pójdzie do kosza i to też jest jakiś koszt.

Następnie poruszył sprawę podwyższenie kapitału dla MZK – pkt.6. uzasadnienia dotyczącego zadania 3110 i powiedział, że dziękuje Prezydentowi, że podjął jedynie słuszną decyzję we wrześniu ubiegłego roku w sprawie restrukturyzacji MZK i wyraził dezaprobatę, że nie podjął wówczas decyzji, którą podjął wczoraj. Spowodowało to bowiem, że Spółka ma 5 mln długu

i 4 mln strat. Znalazła się w dziwnej i trudnej sytuacji. Współczuł nowemu Prezesowi ale wierzył, że jeżeli jest on odporny, to jest w stanie naprawić to przedsiębiorstwo. Stwierdził, że przez te 14 miesięcy z restrukturyzacji udało się tylko wyłonienie z MZK - Zarządu Transportu. Brak nadzoru nad działalnością Spółki spowodował, że Prezes, czy Zarząd mimo zaznaczonych pieniędzy na zakup 5 autobusów na etanol E – 95 zmienili postanowienia i doszło do tego, że miasto ponosiło koszty, a Producent i uczelnia profity. Chcieliby więc, by Prezydent wycofał się ze zmiany tytułu zapisu w WPI, by nazwa pozostała bez zmian: „ podwyższenie kapitału zakładowego MZK Spółka z o.o.w celu zakupu autobusów napędzanych etanolem" z dopiskiem, że uważają iż 1 mln 750 tys. należy dać, ale na spłatę długu z tytułu zakupu autobusów napędzanych etanolem. Przypomniał, że Zarząd kupił autobusy w kredycie tzw. kupieckim, który kosztował MZK tylko w ubiegłym roku dodatkowo 850 tys. zł., co stanowi 50% wartości nowego autokaru. Uważał, że dawanie pieniędzy jako podwyższenie kapitału i wpuszczanie go w środki obrotowe gwarancji nie daje, chociaż jego zdaniem zakusy może powstrzymać nowy Prezes i Nadzór Zgromadzenia Wspólników Prezydenta Kobylińaskiego. Stwierdził, że dzisiaj trzeba spłacić dług MZK wobec Scanii. Następnie powiedział, że Prezydent na jednej z Komisji impulsywnie stwierdził, że nie będzie płacił byłemu Prezesowi rocznych odpraw, że sprawa powinna skończyć się w organach ścigania. Niemniej jego zdaniem błąd popełniono też gdzieś w Magistracie, bo 6 lat funkcjonowały takie umowy i Prezesi mieli podpisane porozumienia menadżerskie, które im pewne sprawy gwarantowały. Prosił więc Prezydenta, by sprawdzono jak to wygląda w przypadku innych spółek miejskich. Uważał, że trzy miesiące wystarczą na to by powstał w końcu taki program restrukturyzacji spółki – dokument, z którym zarząd pójdzie do rady pracowników negocjować warunki. Nadmienił, że powinno być w nim zapisane, co należy zrobić, bo spółka za kilka lat musi stanąć do przetargu publicznego. Powinno być tam też zapisane jakie napędy powinny być stosowane, bo jak wynika z opracowań dwóch autorytetów krajowych a nawet i światowych jak mówi Prezydent Kaczmarczyk, nie może być ich tam aż trzy. Nie może być też tak, by Magistrat decydował o rozwoju spółki bez jego organów. Obecnie nie wiedzą, czy stosowanym tam napędem będzie etanol, tak jak to twierdzi Prezydent. Decyzja o tym powinna być jego zdaniem podjęta w Spółce, która poniesie konsekwencje tego wyboru. Materiał do dyskusji już jest – te dwa opracowania, o których już wspomniał wytyczają kierunki i mówią co generuje nadmierne koszty. Uważał, że nie może być tak, że dzisiaj mówią Spółce róbcie sobie restrukturyzację, ale autobusy mają jeździć na etanol, bo ona ma wypracować zysk i jeżeli uzna, że etanol będzie przynosił straty, to zastosuje inny napęd. Zawnioskował, więc by wykreślił ten punkt w tym dużym programie. Natomiast jeżeli chodzi o podwyższenie kapitału na zakup autobusów E – 95 w kwocie 1 mln 750 tys. zł, by zamknąć całą umowę na kwotę 4 mln 880 tys. zł prosił, by to zaakceptowano i by środki poszły na spłatę zobowiązania, które Spółka podjęła za przyzwoleniem Prezydenta i ówczesnej Rady.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że on nie jest omnipotencyjny i zauważył, że radny takie wrażenie sprawia twierdząc, że nie będzie zgody..., że on wie.... Zwrócił uwagę, że prof. Suchorzewski na 50 stronach swojego opracowania napisał tylko jedno zdanie, że dobrze byłoby, gdyby nie stosowano w Spółce trzech napędów, co jest zresztą oczywiste i o czym on jako były dyrektor tego przedsiębiorstwa doskonale wie. Niemniej takie napędy powinny być dwa, by była jakaś alternatywa. Dodał, że on w swojej 10-letniej tam kadencji miał ich właśnie dwa – prąd i paliwo. Teraz prądu nie może być bo bezmyślnie zlikwidowali trolejbusy, ale może być etanol i paliwo, a zastanowią się nad gazem. Uważał, że trzeba mieć wizje, by do czegoś dążyć i nie można mu stawiać zarzutu, że powołał zespół restrukturyzacyjny, a nie zwolnił Prezesa Senko i nie wiedział, co on w umowach pisze. Przyznał, że nie wiedział, bo takich i podobnych umów ma ponad 100. Nadmienił, że przy okazji tej umowy kazał sprawdzić wszystkie i teraz już wszystkie spółki mają jednakowe umowy i nie ma tam takich dziwnych przywilejów, które stały się jednym z powodów, że nie mógł już z panem Senko współpracować, co ten przyjął z należytym zrozumieniem, co go nawet zdziwiło. Niemniej był u niego nawet wczoraj i zaprzeczył, by kupował te autobusy z kredytu kupieckiego ale to się się wkrótce okaże, bo jest tam audyt

zlecony jedynej w Polsce wyspecjalizowanej w tym firmie. Na koniec stwierdził, że gdyby słuchał na Komisjach wszystkiego, co tam mówi się na temat prezesów, to musiałby już wszystkich zwolnić, a jego zdaniem dobry prezes, to taki, który ma pewność zatrudnienia i który wie, że ma poparcie swojego szefa, bo wtedy może się rozwijać i pracować spokojnie. Nie uważał, że za późno zwolnił pana Senko, bo jego zasługi są też jednoznaczne chociaż współpraca z załogą była fatalna i to zaważyło na jego zwolnieniu, bo nie z nim, bo on by go po prostu ukarał i tyle. Niemniej powiedział, że przy etanolu będzie się upierał, bo jego „wyrzucenie" może spowodować nieodwracalne szkody.

Z-ca Prezydenta Andrzej Kaczmarczyk powiedział, że kolejny raz prowadzą podobną dyskusję jaką już z Panem Bobrowskim prowadzili na Komisjach. Nie zgodził się, że stracono 14 miesięcy, bo powstał Zespół złożony z zainteresowanych stron i nie jest znowu takie ważne, że na początku nie było wśród nich radnych. Usiedli wspólnie z nimi i w tym gronie stwierdzili, że mają zrobić restrukturyzację, a właściwie, to nie wiedzą jak, bo się na tym, nie znają. Wyszukano więc na początek dane, które jak się okazało nie dają obrazu kierunków restrukturyzacji. Poszukano więc ekspertów, którzy by je wskazali. W maju powstało opracowanie prof. Suchorzewskiego, z którym zapoznali wszystkich, w tym i radnych. Opracowanie to mówiło o kierunkach zmian jakie powinny nastąpić w zarządzaniu komunikacją i transportem w mieście. Było to opracowanie w stylu makro. Decyzją Zespołu rozdzielono operatora od organizatora – na to się wszyscy zgodzili i powstał ZTM. Jego rejestracja i wyłonienie dyrektora trwały do października – tak niestety czas leci, gdyż takie są procedury. Ponadto w tym samym czasie – maju – czerwcu przystąpili do zlecenia kolejnego opracowania prof. Nogajskiemu, które na bazie kierunków wskazanych przez prof. Suchorzewskiego przygotuje jakie mają być kierunki wewnątrz samego przedsiębiorstwa. Materiały na ten temat otrzymali we wrześniu br., o czym radnych też na bieżąco informowali. We wrześniu i październiku uważali, że nastąpił przełomowy okres i oczekiwali, że Zarząd pod nadzorem zespołu restrukturyzacyjnego przygotuje projekt restrukturyzacji firmy, ale niestety zarząd przestał funkcjonować i zaczęły pojawiać się problemy z domknięciem budżetu. Spotkanie Prezydenta ze związkami zawodowymi oraz Rada Nadzorcza, która odbyła się w październiku spowodowały decyzję, że dalej tak być nie może. Następnie powiedział, że zgodnie z nową umową o zarządzaniu komunikacja w mieście, ZTM wynegocjuje umowę, w której jednym z elementów będzie to jakie autobusy mają jeździć, z jakim napędem i stawka za autobus z napędem etanolowym będzie inna niż stawka za autobus z napędem olejowym. Trzeba wziąć też pod uwagę, że mają stację z dystrybutorami na olej, na gaz i na etanol i mają z tego dodatkowe wpływy. Nie jest więc problemem funkcjonowanie dwóch, czy trzech napędów, bo będzie jeździł taki autobus jaki zamówią. Nie mogą patrzeć tylko na opłacalność, bo wtedy po mieście jeździłyby np. same Iveco, bo one w wozokilometrze są najtańsze. Natomiast wracając do kwestii zakupu autobusów to powiedział, że rzeczywiście zostały one zakupione w tzw. kredycie kupieckim na lata i z tego tytułu MZK się wywiązuje. Natomiast odsetki od tego kredytu miało pokryć samo MZK. Wyjaśnił, że 850 tys. zł nie jest tylko na obsługę kredytu na autobusy napędzane etanolem, ale i na zapłatę kredytu na zakup 5 nowych autobusów na gaz oraz 5 - 6 autobusów w lizing. Stwierdził, że Rada nie powinna wydawać dziś wyroków,bo zrobi to profesjonalna firma po zakończeniu audytu.

Radny Mirosław Pająk powiedział, że niestety trolejbusy były nieudanym zakupem i ludzie z MZK przychodzili i prosili o ich zlikwidowanie, a on jako ówczesny radny głosował „za". Nadmienił, że cała groteska z trolejbusami miała podłoże polityczne.

Następnie powiedział, że o ile się dobrze orientuje, to związki zawodowe są tylko obserwatorami, a nie członkami zespołu. Powiedział też, że w Gdyni spółki wracają do miasta, więc nie wie czy dobrze robią w obliczu kryzysu, który idzie i mizeroty finansowej miasta. Stwierdził, że restrukturyzacja to nie zawsze jest potem prywatyzacja. Dodał, że obecnie jak na razie wyłoniono dyrektora – Pana Grzybińskiego i na razie oprócz tego, że poszły na ten cel pieniądze nic się nie dzieje. Zapytał też, czy stacja paliw jest oficjalnie odebrana przez sanepid i inne służby. Nadmie-

nił, że jak narazie nie widział, by tam tankowały inne pojazdy poza autobusami. Poza tym prosił by zaprzeczono lub potwierdzono, że ten kredyt kupiecki załatwiano w banku, gdzie pracuje jedna osoba z ważnej, wpływowej rodziny. Przypomniał, że w 98 r. też próbowano wziąć podobny kredyt od takiej rodziny, a miasto miało być gwarantem kredytu.

Prezydent Maciej Kobyliński stwierdził, że stoi przed niewykonalnym zadaniem udzielenia odpowiedzi na to wszystko, co mówił radny Pająk. Zapewnił więc tylko, że ani on ani jego zastępcy, czy też Skarbnik i Sekretarz nie mają w rodzinie bankowców. Prosił, by Przewodniczący w przyszłości hamował takie wypowiedzi, które powodują uśmiech na twarzy nawet kolegów radnego z MZK.

Następnie przypomniał, że tramwaje zlikwidował pan Stępień, trolejbusy pan Mazurek, a etanolowce, to jeszcze okaże się kogo będą imiennie z tym krokiem wiązać. Nadmienił, że Gdynia dostała niesamowite pieniądze na rozwój komunikacji trolejbusowej. Obecnie sami ci, którzy likwidowali trolejbusy decyzję tą uważają za nietrafioną, bo cena paliwa wzrastała już 24- 25 razy, a energii elektrycznej 3 – 4. Pan Wandzel ówczesnemu szefowi sekcji trolejbusowej nakazywał stopniową likwidację trolejbusów i tak z 27 zrobiło się 17, później 15, 12, 10, 4 i 3 i wtedy zrobiono symulację, czy taka komunikacja się opłaca, a one się opłacały gdy było ich koło 30. Nie wiedział, czy była w tym jakaś polityka, poza transportową i przypomniał, że za jego czasów powstała jeszcze jedna linia trolejbusowa, a gdyby pozostał tam nadal Prezesem, to pewnie by ten rodzaj komunikacji rozwijał. Natomiast Prezydentem w tamtych czasach był na tyle krótko, że nie było już pieniędzy, by ją rozwijać, gdyż wcześniej na trolejbusy i drogi otrzymywali pieniądze z Warszawy. Prosił więc, by Pan Pająk mówił prawdę, a jak nie wie, to niech się spyta fachowców.

Radny Mirosław Pająk prosił, by Prezydent gwoli prawdy mówił prawdę do końca, bo ci wspomniani przez niego fachowcy jak budowali 3 czy 15 km linii, to mówili wyraźnie, że w Gdyni jedna linia ma 20 km i wówczas jest opłacalna, a z tego co tu robili, to się śmiano.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin prosił, by nie wracać już do historii.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że problem jest poważny i odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta Kaczmarczyka powiedział, że świadomie, czy nie trochę łączy i myli pojęcie uprawnień i władzy samorządowej do działalności Spółki. Wyprowadzenie ZTM uważał za słuszną decyzję ale program restrukturyzacji spółki powinien powstać w przedsiębiorstwie a nie w zespole. Uważał, że Spółka ma dzisiaj problemy, ale nie dlatego, że nie podnieśli w lipcu, czy sierpniu cen biletów, bo wpływy z tej podwyżki nic by nie zmieniły w ogólnym obrazie przedsiębiorstwa. Nawiązując do kredytu, który wzięła Spółka powiedział, że Prezydent sam powiedział, że przekazane zostały pieniądze na zakup autobusów, podpisana była na tą okoliczność umowa i tak powinny być skonsumowane, a sytuacja byłaby lepsza. Uważał, że dyskusja powinna odbywać się nie na sesji Rady, bo cała ta medialna dyskusja może tylko zaszkodzić temu przedsiębiorstwu, ale z nowym Prezesem i wieloletnimi pracownikami, którzy są merytorycznie przygotowani do dyskusji chociaż może nie używają górnolotnych słów. Ludzie ci mają stworzyć biznes i jak prezydent będzie chciał etanolowce, to będzie musiał im za to zapłacić np. o 50 gr więcej za km. Nie może być tak, że najpierw chcą ich „ożenić z etanalowcami" a później powiedzieć im, żeby stanęli do przetargu. Jego zdaniem program restrukturyzacyjny powinien być gotowy już jesienią ubiegłego roku, a na pewno teraz byliby daleko do przodu. Dla niego ten rok był stracony.

Prezydent Maciej Kobyliński powiedział, że Prezydent Kaczmarczyk, który według radnego rozmyślnie lub nie wprowadził Radę w błąd, jego zdaniem powiedział to samo co radny. Podsumowując powiedział, że załoga zna go od lat, że wie dobrze, że bez niej nic nie zrobi, ale jego zdaniem „padło" dobre zdanie, że „powinien to zrobić zarząd", a tamten się do tego nie nadawał. Nie zgodził się z radnym, że w ubiegłym roku, w ciągu trzech miesięcy mogli zamówić trzy ekspertyzy, radni powinni się spotkać, ustalić a Prezes mieć program. Jego zdaniem było to po pro-

stu niemożliwe. Dodał, że radny jest chyba w tym Zespole i wie, że wszystko robiono w miarę szybko.

Dyrektor Bartosz Gwóźdź – Sproketowski przypomniał, że to zadanie ale o innej nazwie: „komunikacja miejska przyjazna środowisku" znajdowało się w WPI od dwóch lat, a 31 grudnia 2007 roku zostało jednogłośnie przyjęte przez Radę.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że nie będzie poddawał pod głosowanie wszystkich punktów, tylko tych kilka, co do których są wnioski i które budzą wątpliwości.

Jako pierwsze poddał pod głosowanie wykreślenie pkt.1. dotyczącego ujęcia w WPI zadania 3136 pn. „Zagospodarowanie Terenu – Bulwar nad Słupią".

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (11 głosów za, 9 przeciw, 1 wstrzymujący się) wykreśliła w/w zadanie z WPI.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że wniosek został uwzględniony. Następnie poddał pod głosowanie wniosek dotyczący ujęcia w WPI nabycia nieruchomości przy ul.Słonecznej od Sydkraft EC Słupsk.

Dyrektor Bartosz Gwóźdź – Sproketowski powiedział, że nikt nie zgłosił takiego wniosku.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że wprawdzie taki wniosek dziś nie padł, ale zadanie to zostało ponownie przedłożone do zaopiniowania przez Radę i budzi wątpliwości, więc zaproponował, by w głosowaniu Rada wypowiedziała swoje zdanie.

Zapytał, kto jest za ujęciem tego punktu w WPI.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (19 głosów za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się) zaopiniowała pozytywnie w/w zadanie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada uwzględniła w/w zadanie w WPI.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek, by z zadania 3110 wykreślić zmianę nazwy zadania i pozostawić nazwę „w celu zakupu autobusów zasilanych etanolem E95".

Z-ca Prezydenta Andrzej Kaczmarczyk zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały uwzględniającą ten wniosek.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poddał pod głosowanie ujęcie w WPI zadania nr 3110 ze zgłoszoną autopoprawką.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (21 głosów za, bez głosów przeciw, 1 wstrzymujący się) ujęła w/w zadanie w WPI.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada ujęła w/w zadanie w WPI.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek dotyczący wykreślenia pkt.7. - ujęcie w WPI zadania nr 3139 pn. „Zakup autobusów jednoczłonowych zasilanych etanolem E 95, modernizacja nawierzchni placu manewrowego, modernizacja hali napraw, budowa myjni w MZK Sp. z o.o. w Słupsku"

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (13 głosów za, 8 głosów przeciw, 1wstrzymujacy się) wykreśliła z WPI w/w zadanie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada wykreśliła w/w wniosek z WPI.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z przegłosowanym wnioskami i autopoprawką.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (19 głosów za, bez głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące się) podjęła :

UCHWAŁĘ Nr XXXII/464/08 w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

(Uchwałą stanowi zał.nr 35 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.(druk Nr 32/19)**

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że projekt uchwały radni otrzymali przed sesją i został on wprowadzony do porządku obrad dzisiejszej sesji.

Poprosił Skarbnika Miasta Panią Annę Łukaszewicz o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz poprosiła, by druk został omówiony po przerwie, ponieważ wymaga on autopoprawki, która jest już przygotowywana. Nadmieniła, że autopoprawka jest wynikiem wykreślenia z poprzedniej uchwały 15 mln zł i konieczności powrócenia do kwoty co najmniej 14 mln zł tak by prawidłowo zrealizować budżet roku bieżącego. Uważała, że łatwiej będzie jej o tym mówić, gdy radni będą mieli przed sobą autopoprawkę.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin ogłosił przerwę do godziny 14.30

Przerwa.

Po przerwie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wznosił obrady po przerwie. Prosił o zabranie głosu Skarbnika Miasta.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz przedłożyła Radzie autopoprawkę.

(Autopoprawka stanowi zał.nr 36 do niniejszego protokołu.)

Następnie powiedziała, że początku omówi to co jest poza autopoprawką, w pierwszej wersji, którą przedłożyli wczoraj - uzasadnienie do zał.nr 3 do protokołu.).

Następnie powiedziała, że w przedłożona autopoprawce jest konsekwencją wykreślenia 15 mln z projektu uchwały, co ją zaskoczyło i nie przewidziała takiego stanu rzeczy i dopiero jak przejrzała projekt i porównała go z podjętą uchwałą, to stwierdziła, że uchwała taka nie mogła zostać podjęta.

Przypomniała, że we wrześniu Rada wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez Prezydenta kredytu w wysokości 9 mln zł mimo, że z kalkulacji wychodziło, że kredyt powinien być wyższy. Skupili się więc na tych 89 mln biorąc też pod uwagę oszczędności, możliwości i harmonogramy zadań inwestycyjnych. Dzisiaj kiedy został wyłoniony bank, kiedy wiedzą, że te pieniądze są fizycznie potrzebne na zadania zapisane w budżecie, to plan musi być zgodny z faktami. Jeżeli zostałoby zapisane tak jak jest, bez zgłoszonej przez nią teraz autopoprawki, to musieliby zmienić dochody, a więc zwiększyć je o 15 mln zł. Nie byłoby kwoty 343 mln tak jak jest zapisane w pierwotnym druku, tylko 358.757.261 zł i aby ustalić przychody i rozchody, bo to musi wynikać z cyfr i bilans musi zamykać się na zero, to do planów wydatków, które się nie zmieniają – do 366 mln muszą dodać planowane rozchody 18 mln. Od tego odjąć muszą plan dochodów i rozpisać przychody. Gdyby to tak pozostawiono, to już po przegłosowanej autopoprawce w tym projekcie uchwały nie byłoby pozycji kredyty i pożyczki, tylko nadwyżki budżetowe na ponad 2 mln zł. Składając więc sprawozdanie roczne z wykonania planu wykazaliby kredyt, który nie mieści się w planie. Tymczasem jest zgoda Rady, mieści się to w zatwierdzonym projekcie budżetu, więc muszą to zrealizować i mieć pieniądze, by zrealizować wydatki, chociażby wynagrodzenia, ZUS, opłaty stałe, media. Przygotowali więc autopoprawkę i wracają do kwoty 14 mln,

a więc 10 mln dotyczy zbycia nieruchomości i 4 mln podatek od nieruchomości od osób prawnych. Uważała, że oczywiście można dyskutować, czy 4 mln, czy 2 mln, bo się zmieszczą, ale robiąc zmiany powinni robić zmianę całości, a rozliczają bardzo szczegółowo przy absolutorium. Wówczas nikt nie ogranicza wglądu do dokumentów, rozliczeń i absolutorium przygotowuje się miesiącami. Na koniec powiedziała, że kiedy zatwierdzano budżet na 2008 r., to zaplanowano zadłużenie na koniec 2008 r. na ponad 136 mln zł – to jest w prognozie długu dołączonym do projektu budżetu, a plan procentowy w stosunku do zaplanowanych dochodów 40,9%. Teraz po tych wszystkich zmianach, jeżeli radni przyjmą uchwałę z autopoprawkami, tak by plan był adekwatny do faktów i wcześniejszych decyzji, zadłużenie będzie wynosiło 131 mln a w procentach – 38 %. Mieszczą się więc w założeniach budżetowych, a nawet schodzą z planu zadłużenia. Mimo problemów z realizacją części dochodów nie ma tu żadnych przekroczeń ani zwiększenia wskaźników. Przeprosiła za zaistniałą sytuację i że tego nie wyłapała ale po prostu patrzyła na kwoty, które były przygotowane we wcześniejszej uchwale. Nadmieniła, że sprawę przedyskutowała z Dyrektor Biura Prawnego i myślały jak z tego wybrnąć, czy może być wcześniej uchwała na kredyt, planu nie ma i stwierdziły, że byłyby wtedy problemy w RIO. Uważała, że jest więc czas by to naprawić na tej ostatniej w tym roku sesji, by nie było problemów przy składaniu sprawozdania.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że rozumie, że pani Skarbnik uwzględniła przegłosowaną poprawkę 15 mln, 9 mln kredytu, na który został rozstrzygnięty przetarg. Niemniej jak patrzy na te dwie cyferki i jak porównuje projekt uchwały z wczoraj i dzisiaj, to nijak nie może tego zbilansować

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz wyjaśniła, że nie można tu dodawać 15 i 9 mln, bo 9 mln jest na pokrycie zapisanych już wydatków, a więc do tego druku 32/19 do planu dochodów, czyli paragraf 2. powinien dodać 15 mln, więc z 343 mln wychodzi 358 mln. Natomiast żeby wyliczyć plan przychodów, bo w tej uchwale przed autopoprawkami są zapisane kredyty i pożyczki, na plus 12.867 tys. 304 zł

Radny Tadeusz Bobrowski prosił, by Skarbnik wyjaśniła, to nieco wolniej. Następnie powiedział, że były 343 mln, a powinno być 358 mln po przegłosowaniu, a Skarbnik przedstawia teraz nowy projekt uchwały i czytają w nim, że dalej jest 345 mln, a nie 343 mln, czyli są 2 mln różnicy.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz wyjaśniła, że nie włożyła już całej kwoty 15 mln zł z końcówką, tylko 14 mln, żeby plan się zgadzał. Tego 1 mln i podatku transportowego oraz rekompensaty, którą wcześniej Rada wykreśliła już nie odtworzyła. Odtworzyła, tylko dwie pozycje tak żeby plan kredytów i pożyczek się zgadzał.

Radny Tadeusz Bobrowski zwrócił uwagę, że jest różnica 2 mln a nie 1 mln.

Radny Robert Kujawski powiedział, że w autopoprawce mają w pkt.2. zmniejszenie planu dochodów budżetu gminy miasta o 14 mln 391 zł. Stwierdził, że gdyby tego punktu nie było, to dochody miasta kształtują się na poziomie 359 mln zł w zaokrągleniu. Wydatki ogółem są na poziomie 366 mln 745 tys. zł, czyli deficyt wynosi w zaokrągleniu około 17 mln zł. Na drugiej stronie projektu uchwały, w paragrafie 2. jest informacja o przychodach ogółem i rozchodach ogółem. Jeżeli przychody pomniejszą o rozchody, to znaczy o spłatę zaciągniętych kredytów, pożyczek oraz odsetek – te 18 mln - wychodzą na deficyt, który wynika z różnicy między dochodami a wydatkami.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że nie jest tak jak radny mówił. W projekcie 32/19 – tym pierwotnym, to jest kolejna uchwała i była kwota 343 mln zł, bo było już w niej uwzględnione zdjęcie tych 15 mln. Rada tego nie zatwierdziła. Gdyby więc teraz rozmawiali o druku 32/19, to musiałaby podać nowe kwoty i nie byłoby już kwoty 343 mln bez tej zgłoszonej teraz autopoprawki, tylko byłaby kwota 358 mln. Nadmieniła, że przygotowując kolejne pro-

jekty uchwał przyjmują, że poprzednie zostały podjęte. Nie podjęto jednak projektu uchwały na 15 mln i musiałaby być kwota 358 mln. Zrobiła jednak autopoprawkę i podała nowe kwoty i nie wracała już do środków transportowych, rekompensat i tego wszystkiego, co Rada wykreśliła, bo nie ma na to czasu i nie o to chodzi. Cofnęli więc tylko dwie kwoty, które zostały wykreślone wcześniej -10mln i 14 mln. Od 358 mln odjęli ponad 15 mln i dodali 14 mln i wyszło 345 mln.

Radny Robert Kujawski powiedział, że rzeczywiście, to co Skarbnik tłumaczy na liczbach, to tak jest ale intencją Rady jest, by nie pomniejszać dochodów miasta o 15 mln. Gdyby więc nie pomniejszała dochodów o 15 mln i 14 mln, to dochody byłyby na poziomie blisko 359 mln.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz stwierdziła, że rzeczywiście by tak było, ale wówczas w pozycji kredyty i pożyczki należałoby wpisać nadwyżka środków - 2 mln 136 696 zł, a więc znika w ogóle tytuł i plan kredytów i pożyczek, a musi być, bo ten kredyt jest. Oprócz tego, że musi on być zgodny z planem – przynajmniej nie może być wyższy, to fizycznie te środki są im potrzebne. Dzisiaj wiedzą, że wykorzystają te 9 mln, bo realizują wydatki, bo wydatki się nie zmieniły – 366 mln zł. Muszą mieć płynność i zabezpieczyć plany. Reasumując powiedziała, że nie mogła Radzie przedłożyć poprzedniej uchwały, bo została przegłosowana, więc przygotowała nowy projekt uchwały i przygotowała dwie kwoty i nie bawiła się już w drobiazgi, tylko podała kwotę, która i tak pozwoli im zapisać wyższy plan kredytów i pożyczek. Niemniej wiedzą, że wezmą tylko 9 mln, bo tylko ta kwota jest im potrzebna. Zwróciła uwagę, że jeżeli Rada coś dodaje lub wykreślają, to ma to automatycznie wpływ na plan, a nie tylko na wykonanie. Nie może więc być przekroczenia planu kredytów, jeżeli tego planu nie ma. Stąd też jej zdaniem autopoprawka jest konieczna.

Radny Tadeusz Bobrowski zapytał, czy dobrze rozumie, że ten projekt, który radni otrzymali po przerwie uwzględnia już przegłosowanie tych 15 mln, więc nie może Skarbnik zmieniać w tym kolejnym projekcie i stawiać cyfry wynikowej w pozycji dochody ogółem, bo wyszło tak z arytmetyki, co nie znaczy że są przeciwni zaciągnięciu kredytu. Uważał, że należy rozróżniać dwie różne rzeczy. Plan dochodów i brak jest środków, więc Rada wyraziła zgodę by Prezydent zaciągnął kredyt, co uczynił i zachodzi jakaś nieprawidłowość i brak konsekwencji. Rada wyraziła zgodę i przegłosowała 15 mln i nie wyraziła zgody na zdjęcie z dochodów 15 mln , to powinny one być w planie, a pożyczka, to jest pożyczka.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że budżet, to są dochody i przychody, co się równa wydatki i rozchody. To co tu proponuje, to jest pewna prawidłowość, to są cyfry i plan, bo jedna strona to jest wykonanie, czy je wykonają, czy nie, a druga strona to plan. To nie jest tak, że zostawi tutaj kwotę 343 mln, a sobie wpisze w kredytach i pożyczkach 9 mln, bo Rada dała jej na to zgodę – tak nie można. Zasada jest taka, że do dochodów 345 mln 128 tys. 505zł muszą dodać planowane przychody, a więc 40 mln 439 tys. 552 zł, muszą wziąć zrobić znak równa się i dodać wydatki 366 mln plus zapisane rozchody – te dwie kwoty muszą się zgadzać. Nadmieniła, że oni zawsze robią to od końca, bo jak są zapisane wydatki i są zaplanowane rozchody, a więc ich spłaty, to od tego odejmują plan ich dochodów i dopiero wówczas rozpisują na kredyty i pożyczki – to się musi zgadzać. Jeżeli pozostawiłaby kwotę i Rada nie zaktualizowałaby planu, to nie mogłaby mieć tytułu kredyty i pożyczki. Gdyby bowiem pokazała to później w sprawozdaniu, to jest Pani Prawnik, która potwierdzi, że byłoby to przekroczenie dyscypliny budżetowej. Później badano by, kto do tego dopuścił, więc ona dziś zwraca Radzie na to uwagę. Dodała, że to nie jest jej „widzi mi się", tylko taka jest zasada i takie są wyliczenia, i taki jest plan. Musi być ten tytuł, by wykazać kredyt, a kredyt jest niezbędny, bo nie wypłacą wynagrodzeń, nie zapłacą za media, nie zrealizują planu. Wstrzymają miasto. Na koniec powiedziała, że przy takich pieniądzach nie ma już żartów.

Radny Tadeusz Bobrowski zwrócił uwagę, że Skarbnik używa wielkich słów, więc w związku z tym, że sesja ma być dwudniowa zaproponował odłożenie dyskusji na temat tego projektu na II

część, by mogli przeprowadzić konsultacje.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że nie rozumie niepokoju radnych, bo tu się nic nie dzieje innego niż to co było zaplanowane. Kredyt miał wynosić 9 mln i będzie tyle wynosił. Wydatki takie jak zostały zaplanowane zostaną, ewentualnie wykonają je na niższym poziomie, a dochody, które są w stanie wykonać wykonają, nawet jeżeli Rada zaktualizuje i zmniejszy plan dochodów, to przecież nie wstrzymają windykacji i nie będą przyjmować środków. Jeżeli będzie wykonane ponadto, to Rada będzie ich z tego rozliczać. Zwróciła uwagę, że ta autopoprawka, to jest tylko kwestia planu - nic więcej. W niczym tu Rady nie przekłamuje, co można zresztą wyliczyć na kalkulatorze - to jest tylko realizacja budżetu.

Radny Robert Kujawski w związku z wypowiedzią, że nie będą mogli wypłacić wynagrodzeń chciał się dowiedzieć, na co dokładnie mają zostać wydatkowane środki z kredytu, który zaciągną z podaniem kwot, ponieważ w pierwszej uchwale budżetowej, którą dziś podjęli mają deficyt budżetowy na poziomie 15 mln zł i taki mniej więcej deficyt był też w listopadzie i jeżeli były jakieś zagrożenia w wykonaniu dochodów, to chcieliby o tym wiedzieć wcześniej.

Przypomniał, że uchwalając budżet na rok 2008 mówiono o tym, żeby wszelkie dodatkowe dochody były przeznaczane na zmniejszenie deficytu i do dzisiejszego dnia wydawało się, że ta polityka jest przez Prezydenta realizowana. W ciągu kilkunastu dni „przeskoczyli" z deficytu 15 mln do deficytu prawie 29 ml, czyli do takiego jaki był zapisany w pierwotnym projekcie uchwały budżetowej.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin przypomniał, że przegłosowali uchwałę, w której nie wyrazili zgody na zmniejszenie dochodów budżetowych o kwotę 15 mln z kawałkiem. W tej chwili przygotowano autopoprawkę, w której znowu jest propozycja zmniejszenia o 14 mln, więc jest to próba nakłonienia Rady do tego, by głosowała nad czymś nad czym już głosowała, a to że są z tego tytułu jakieś konsekwencje to jest oczywiste. Nie chodzi bowiem o same rachunki, tylko o to że plan dochodów nie został zrealizowany. Była propozycja by go zmniejszyć, a Rada się na to nie zgodziła. Skarbnik proponując tą autopoprawkę proponuje znowu to samo.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że jeżeli chodzi o inwestycje i kredyt, to kiedy była omawiana uchwała kredytowa, w załączniku były wymienione 3 zadania inwestycyjne: Szpital, ul.Gdańska i połączenie szóstki: ul.Przemysłowa, Paderewskiego, Kasprowicza. Wartość tych zadań przewyższa 9 mln zł, a oni zmienili je tak, by ten kredyt im na nie wystarczył. Jak co roku dążą do racjonalnego zadłużania się, bo nie sztuka wziąć w styczniu kredyt na zadania w WPI i puszczać pod to faktury. Co roku plan był wyższy ale nie korzystano w grudniu z całości kredytu. Tak też było w roku 2007, gdzie mieli zgodę na 7 mln, a skorzystali z 2 mln bo do ostatniej chwili analizują jakie dochody wpłyną i jaki jest ich faktyczny stan. W tym roku zadania zostały już zafakturowane i uregulowane z ich środków. To co otrzymają z kredytów to jest refinansowanie tych zadań, bo wcześniej zapłacili za nie z środków, które były na wydatki bieżące. Gdyby sprzedaż, o której mówiła już Pani Orlikowska została zrealizowana, to kredytu by nie uruchamiali. Uważała, że takie działanie zasługuje na miano gospodarnego. Nadmieniła, że jeżeli do końca grudnia wpłyną dodatkowe środki, to nie wezmą 9 mln, tylko 8 lub 7 mln, bo może zdarzyć się jakaś wyjątkowa sytuacja, że wpłyną tak jak miesiąc wcześniej dochody z Urzędu Skarbowego w Mińsku Mazowieckim z tytułu nabytego spadku – 2 mln zł, a takich sytuacji nie są w stanie przewidzieć. Zapytała, czy złym gospodarowaniem jest jeżeli wezmą zamiast 9 mln 7 czy 6 mln. Niemniej poinformowała, że plan, który dzisiaj zatwierdzą podejmując uchwałę będzie zgodny z tym, co dzisiaj wiedzą. Nie jest to więc próba „wejścia tyłem". Dodała, że gdyby to wszystko zauważyła wcześniej, to na pewno o tym by rozmawiali. Niemniej nie sądziła, że Rada nie zaktualizuje planu, a na Komisjach nie było żadnych sugestii, że tak może być. Została zaskoczona i musiała chwilę się zastanowić. Natomiast jeżeli chodzi o to, że nie wykonają dochodów, to mówiła o tym na Komisji Budżetu i w październiku i listopadzie, bo już

wtedy widziała zagrożenia. Czekali jednak maksymalnie długo, by się dowiedzieć jaka będzie ostateczna kwota. Jej zdaniem jest to słuszna droga, bo zmierza do jak najmniejszego zadłużenia miasta. Dodała, że mimo kryzysu nie przekraczają ram założonych w budżecie.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że nie wie o ile jest to zła wola a o ile brak zrozumienia. Następnie powiedział, że zwrócił uwagę Pani Skarbnik, że się nie zorientowała, bo była tak pewna, że Rada zaakceptuje ten projekt uchwały, iż zapomniała, że jak zdejmą tą kwotę z dochodów, to będzie potrzebowała pokrycia w budżecie, a takowego nie ma. Nadmienił, że gdyby mieli 16 mln, to nie potrzebne im byłoby 9 mln kredytów. Nie rozumiał pytania Pana Kujawskiego, na co im te pieniądze, czy będą jakieś podwyżki. Zwrócił uwagę, że cały czas muszą pracować legalnie, bo mają kilka razy w roku kontrole z RIO i za każdym razem sprawdzają im budżet i jego wykonanie. Obecnie też jest kontrola – kontrolowane jest wszystko na każdym kroku. Nie rozumiał, czego radni się obawiają. Stwierdził, że nie podejmując uchwały doprowadzą do tego, że ktoś złamie dyscyplinę – może on. Może też RIO podjąć decyzję, bo ma takie uprawnienia, bo nie mogą nie wykonywać bieżących wydatków, tych najważniejszych w ramach istniejącego, uchwalonego budżetu. Nie może być tak, że przed świętami ludzie nie dostaną poborów, bo oni się pomylili, a to fakt. Nie chciał wchodzić w szczegóły – ile potrzebują tego kredytu, bo uważał, że od tego są fachowcy. Zaproponował więc przerwę, by Pani Skarbnik „namalowała" wszystko na tablicy, by radni to zrozumieli, albo przyjęli, że mają przed sobą fachowców, którzy wiedzą co mówią i robią.

Radny Tadeusz Bobrowski przypomniał, że parę godzin temu apelował do Prezydenta o przedstawianie rzetelnych, wiarygodnych i uczciwych informacji. Następnie stwierdził, że przy tej uchwale nie padło, że Pani Skarbnik chce zmienić wcześniejsze głosowanie Rady, ponieważ słupki się nie zgadzają. Powiedział, że pomija meritum sprawy, bo przykładów takich informacji, to może podać co projekt i będzie jeszcze o nich mówił. Uważał, że należy na te tematy mówić, czy to się niektórym urzędnikom podoba, czy nie. Następnie wracając do sprawy powiedział, że nie do końca jest ona dla niego zrozumiała. Argument Prezydenta dotyczący wynagrodzenia pracowników uważał za cios poniżej pasa, albo stawianie pod ścianą, bo każdy rozumie, że przed świętami ludzie nie powinni zostać bez poborów – to jest poza wszelka dyskusją. Uważał, że Skarbnik chce unieważnić poprzednie głosowanie Rady i wprowadzić poziom dochodów przed tamtym głosowaniem. Jego zdaniem lepiej by zrobiła stawiając wniosek o reasumpcję. Nie był przekonany jednak, czy radni zmienią zdanie. Na koniec poprosił o przerwę.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że rozmawiała z prawnikiem i ustaliły, że najlepiej przygotować autopoprawkę. Nie wiedziała już jak ma radnych przekonać do szczerości swoich intencji.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin ogłosił 15 min przerwy.

Przerwa.

Po przerwie.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że pewnie się powtórzy, ale musi to powiedzieć, żeby uniknąć zarzutu, że nie mówiła. Następnie powiedziała, że kiedy przedstawiła projekt uchwały mówiła o drobnych kwotach w pierwotnej wersji projektu uchwały – druk nr 32/19. Potem omówiła autopoprawkę – dwie pozycje, kwotę 14 mln i w jakiej formie, bo prawnik uważała, że nie ma podstaw do reasumpcji. Prezentowała jakie kwoty dochodów, rozchodów, przychodów są po pozostawieniu tej uchwały w takiej formie jak jest, czyli po przegłosowanym druku 32/15. Potem przeszła do wytłumaczenia dlaczego wracają. Mówiła, że to nie jest tak, że dzisiaj za wszelką cenę chcą wrócić i przekonać radnych, że ma być to co zaproponowali, tylko dlatego, że po przegłosowaniu uchwały zobaczyła jaki jest tego skutek. Nie była jej celem, przygotowując aktualizację o 15 mln, zmiana by było ładnie przy absolutorium. Uważała, że informacja

taka powinna być i nie kalkulowała jak będzie wyglądał plan, bo jest już 9 mln, zgoda i ta strona była zabezpieczona, płynność ustalona, mieli na każdy dzień bardzo dokładnie rozbite wszystkie jednostki, zabezpieczone były potrzeby, był kredyt. Zorientowała się jednak, że plan nie wychodzi dlatego powiedziała, że powrócenie do sprawy, to nie jest jej „widzi mi się", bo się upiera, że ma być ta aktualizacja i koniec, bo bez tej aktualizacji plan się ma ni jak do wcześniejszych decyzji. Uważała, że mówiła jasno, a jak są pytania, bo było to niezrozumiałe, to też tak może być. Tak samo jak ktoś ma zastrzeżenia do jej sposobu mówienia, że zaczęła od tego, czy od innej strony, to też może mieć. Ona jednak tak akurat to zaprezentowała i od początku do końca miała na myśli tylko cel tej autopoprawki. Stwierdziła, że jeżeli Rada nie przyjmie tej autopoprawki, to będą zastanawiali się co z tym zrobić ale wyjdzie tak, że przy absolutorium Rada może i będzie ich rozliczać bez względu na podjętą dziś decyzję, bo absolutorium, to jest od planu pierwotnego, po plany po zmianach, po wykonanie. Nic więc nie szkodzi by do tematu wrócić. Powtórzyła, że jeżeli nie podejmą tej uchwały, to nie będzie w planie kredytu, na który wcześniej udzielili zgodę. Uważała, że autopoprawka jest lepszą forma niż reasumpcja.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, co się stanie jak Rada nie podejmie tej uchwały.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że ciężko jej mówić o konsekwencjach tak ad hoc. Niemniej poinformowała, że na pewno nie będzie planu a będzie zaciągnięty kredyt i RIO zacznie postępowanie. Niemniej takiej sytuacji jeszcze nie było i nie wie co się stanie. Jej zdaniem nie warto ryzykować jeżeli wszyscy wiedzą o co chodzi. Powiedziała, że ta uchwałą nie daje Prezydentowi zgody na dodatkowe kredyty, dodatkowe zadłużanie na jakieś inne zadania do realizacji, które nie są w budżecie. Nie rozumiała uporu radnych, by tego nie zaktualizować. Widziała w tym jakąś niekonsekwencję. Uważała, że na pewno nie pozostanie ta decyzja bez echa, a skutki prawne nie wie jakie, ale na pewno będą.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że chce wyjaśnić jedną sprawę, która się wciąż przewija, a z racji tego że jest prawnikiem i 10 rok Prezydentem może stwierdzić, że konsekwencje tej decyzji Rady będą, ale nie wie jeszcze na ile poważne. Nadmienił, że zupełnie nie chodzi mu o absolutorium, bo to są dwie równe rzeczy. Absolutorium będzie za to co zrobili przez cały rok i jak zrobili, a nie za to jak raz składali wniosek Radzie. Rzecz jego zdaniem polega jednak na tym, że radni niepotrzebnie czują się urażeni, że chcieli wprowadzić jakby od tyłu tą nową uchwałę. Reasumpcja bowiem była niemożliwa według opinii prawnika i jego też, bo znaczyłoby to, że Rada się pomyliła, a tak nie było. Natomiast było tak, że Skarbnik nie zorientowała się, że będzie problem, przy wzięciu kredytu, który i tak wezmą, bo muszą i mają na to zgodę Rady. Przeprowadzili już przetarg, mają wytypowany bank i jutro, pojutrze, podpiszą umowę. Nadmienił, że wciągu 10 lat był już kilka razy pod tzw. dyscypliną finansową, bo raz chciano nie wypłacić paru szkoła, kiedyś znów miała nie mieć zapłacona jakaś nasza firma plus żłóbki i przedszkola i za każdym razem dostawał jakąś tam symboliczną karę. Nie wiedział jaką teraz karę dostanie, ale chciał radnych uspokoić, że nie ma to żadnego związku z absolutorium. Poza tym podkreślił, że to jest jego autopoprawka, a reasumpcja byłaby błędem Rady, a tak to będzie jego błąd.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wobec braku głosów w dyskusji, poddał projekt pod głosowanie. Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (8 głosów za, bez głosów przeciw, 15 wstrzymujących się) podjęła:

UCHWAŁĘ Nr XXXII/465/08 w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Słupska na 2008 r.

(Uchwałą stanowi zał.nr 37 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Słupska (druk nr 31/20)**

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin przypomniał, że wycofał projekt uchwały z obrad ostatniej sesji oczekując na wnioski.

Poinformował, że mimo tego nie otrzymał ani jednego wniosku w tej sprawie.

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że pkt 4, ust.3, że te 2 minuty i jedna minuta jest czasem zbyt krótkim i proponował podwojenie tego czasu.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poddał wniosek pod głosowanie.

Zapytał, kto jest za wnioskiem radnego Dobkowskiego.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (6 głosów za, 15 przeciw, 2 wstrzymujące się) nie uwzględniła wniosku radnego.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że wniosek radnego nie przeszedł.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (21 głosów za, bez głosów przeciw, 2 wstrzymujące się) podjęła:

UCHWAŁĘ Nr XXXII/466/08 w sprawie zmiany Statutu Miasta Słupska.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmiany Statutu Miasta Słupska.

(Uchwała stanowi zał.nr 38 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Lelewela i Podgrodzie II w rejonie ulic Obrońców Wybrzeża i Lotha w Słupsku (druk nr 32/4)**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.39 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury Panią Grażynę Kowalską o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Grażyna Kowalska przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisje:

- Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta,
- Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska,
- Porządku Publicznego, Przestrzegania Prawa i Spraw Obywatelskich

zaopiniowały projekt uchwały go pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Zdrowia, Opieki Społecznej i Ograniczania Skutków Bezrobocia przyjęła projekt uchwały do wiadomości.

Komisja Rewizyjna nie opiniowała projektu uchwały.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 40 – 44 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, żeby skupili się nad tym, co miasto może zyskać na tym do czego mają prawo, gdy będą wyprowadzali szpital z budynków przy ul.Obrońców Wybrzeża. Teren ten uważała, za bardzo znaczący. Niemniej szpital jest w gestii Marszałka, a budowa Szpitala jest z bardzo dużym udziałem miasta. Obiekt ten jednak właściwie tak naprawdę należy do mieszkańców Słupska i oni mają do niego prawo. Obawiała się by nie stał się przedmiotem komercji. Miała świadomość, że przystąpienie do tego planu będzie realizacją wizji Marszałka i zaproponowała przełożenie dyskusji o miesiąc w celu powołania z grona radnych Zespołu, który przyjrzałby się temu terenowi i uwzględniając realia prawne określił, co miasto chciałoby na tym terenie w przyszłości. Uważała, że należy kierować się w tym przypadkiem patriotyzmem lokalnym.

Z-ca Preyzdenta Ryszard Kwiatkowski powiedział, że cieszy go takie stanowisko radnej i uważał, że dobrze byłoby taki Zespół powołać. Przypomniał, że w poprzedniej kadencji z inicjatywy radnego Orlika podjęto próbę stworzenia takiego Zespołu. Odkładanie jednak podjęcia tej uchwały uważał za niecelowe. Przystępują bowiem do procesu planowania kiedy to decyzje i analizy będą odbywały się na etapie planowania. Wtedy będą też składane wnioski do planu nie tylko przez radnych ale różne strony i wszystkich zainteresowanych. Wtedy też byłaby celowa praca takiego zespołu, który wypracowałby stanowisko. Gdyby udało mu się jeszcze wciągnąć w to społeczeństwo, to byłoby dobrze. Niemniej po doświadczeniach z konsultacjami społecznymi chociażby na podstawie przeprowadzanych konsultacji budżetu, nie bardzo w to wierzył. Gdyby chociaż udało się radnej wciągnąć mieszkańców w dyskusję, to już byłoby dobrze. Jego zdaniem we wniosku Marszałka nie ma wielkich zagrożeń. Jednak jak ten plan przybierze kształt, to zadecyduje Rada w ostatecznym głosowaniu.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że podejmując dzisiaj uchwałę już wstępnie się zgadzają na to, by Marszałek sprzedał ten teren, a jej zdaniem Rada powinna dążyć do skomunalizowania niektórych obiektów, by być liczącym się partnerem. To na ile społeczeństwo uaktywni się w dyskusji jest jej zdaniem sprawą drugorzędną. Dla niej najważniejsze byłoby wybranie takiego zespołu, a później każdy radny zająłby się aktywizowaniem społeczeństwa w dyskusji o majątku miasta. Przypomniała, że gdy powstał samorząd wiele stracono przy komunalizowaniu mienia. Wiele zostało w rękach Skarbu Państwa, a potem stało się mieniem prywatnym, co czasami było też i z korzyścią dla nich, bo budżet miasta może i nie miałby takich możliwości. Nie chciała, by ten błąd powtórzono przy tej okazji. Prace Zespołu szłyby więc raczej w tym kierunku, by ocenić jakie są możliwości miasta by stać się współwłaścicielami terenu. Nadmieniła, że wkrótce podobna dyskusja może być w sprawie szpitala przy ul.Kopernika.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin prosił by rozmawiano o projekcie uchwały, a nie o innych pomysłach, które mogą temu towarzyszyć.

Z-ca Prezydenta Ryszard Kwiatkowski powiedział, że nie można mówić o komunalizacji tego terenu, bo komunalizować można mienie Skarbu Państwa a nie innego samorządu. Poza tym uważał, że wniosek Marszałka działa też w ich stronę. Jego zdaniem to oni powinni podjąć działanie mając wiadomość, że tereny zostaną uwolnione i ustalić na nich funkcje, które będą im potrzebne. Stwierdził, że radni zadecydują o zapisach w planie i mogą one być zupełnie inne niż zaproponował Marszałek. Uważał, że dobrze byłoby gdyby stali się właścicielami tego terenu, ale nie jest to możliwe w drodze komunalizacji, tylko w inny sposób np. w drodze przekazania przez Marszałka lub kupna. Funkcje, które ustalą w tym planie mogą albo bardziej sprzyjać zamiarom przejęcia tego terenu lub mniej. Jeżeli ustalą tam bowiem funkcję przemysłową, hipermarkety, czy mieszkaniową, to wątpił by Marszałek zgodził się im ten teren przekazać lub sprzedać, ale jak ustalą na nim funkcję oświatową, szkolnictwa wyższego, czy sportową, to oczywiste, że Marszałkowi będzie trudno taki teren sprzedać.

Dyrektor Grażyna Kowalska dopowiedziała, że do końca 2009 roku usługi zdrowia z terenu sta-

rego szpitala mają zostać przeniesione do nowego szpitala i wiedząc o tym powinni z taką inicjatywą wystąpić. Przystąpienie do zmiany planu niczego nie przesądza, a właściwie uruchamia dopiero dyskusję, bo wszystko to o czym mówiła radna można wprowadzić na etapie przystąpienia do planu np. w drodze wniosków.

Natomiast jeśli chodzi o „plan Kopernika", to tam nie ma potrzeby zmiany, bo przewidziano tam inne funkcje usługowe.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, czy radna Danilecka podtrzymuje swój wniosek.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że ma świadomość tego, że dzisiaj decydują o rozpoczęciu procedury, która trwa długo – prawie. Jest jednak szansa, że zostanie zmieniona ale ona zostaje przy swoich wątpliwościach i podtrzymała swój wniosek o przełożenie dyskusji.

Radny Andrzej Obecny złożył wniosek o wyrażenie woli powołania takiego zespołu.

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że już kiedyś taki zespół był i się nie sprawdził. Zgłosił wniosek przeciwny, by jak najszybciej przystąpić do opracowania tego planu.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin uważał, że wniosek radnego Obecnego jest przedwczesny, a poza tym powinien być do niego złożony odpowiedni projekt uchwały. Poddał pod głosowanie wniosek o wycofanie projektu uchwały spod głosowania.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (5 głosów za, 10 przeciw, 7 wstrzymujących się) nie przyjęła wniosku.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że wniosek nie uzyskał większości. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (19 głosów za, bez głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące się) podjęła:

UCHWAŁĘ Nr XXXII/467/08 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Lelewela i Podgrodzie II w rejonie ulic Obrońców Wybrzeża i Lotha w Słupsku.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Lelewela i Podgrodzie II w rejonie ulic Obrońców Wybrzeża i Lotha w Słupsku.

(Uchwałą stanowi zał.nr 45 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/233/07 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 19 grudnia 2007 roku w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej Gminy Miejskiej Słupsk stanowiącą Placówkę Wielofunkcyjną pod nazwą "Mój Dom – Moja Przyszłość" z siedzibą w Słupsku przy ulicy Lutosławskiego 21/2 (druk Nr 32/1),**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 46 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Mariolę Rynkiewicz – Gończ o przedstawienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Mariola Rynkiewicz – Gończ przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin Informuję, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 47 – 51 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały.

Wobec braku głosów w dyskusji poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (21 głosów za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/468/08 w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/233/07 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 19 grudnia 2007 roku w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej Gminy Miejskiej Słupsk stanowiącą Placówkę Wielofunkcyjną pod nazwą "Mój Dom – Moja Przyszłość" z siedzibą w Słupsku przy ulicy Lutosławskiego 21/2.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/233/07 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 19 grudnia 2007 roku w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej Gminy Miejskiej Słupsk stanowiącą Placówkę Wielofunkcyjną pod nazwą "Mój Dom – Moja Przyszłość" z siedzibą w Słupsku przy ulicy Lutosławskiego 21/2.

(Uchwała stanowi zał.nr 52 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku upoważnienia do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej (druk Nr 32/2),**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 53 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Mariolę Rynkiewicz – Gończ o przedstawienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Mariola Rynkiewicz – Gończ przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin Informuję, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 54 do 58 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały.

Wobec braku głosów w dyskusji poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (20 głosów za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/469/08 w sprawie udzielenia Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku upoważnienia do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku podjęła uchwałę w sprawie udzielenia Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku upoważnienia do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej

(Uchwała stanowi zał.nr 59 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą Dom Pomocy Społecznej "Leśna Oaza" z siedzibą w Słupsku przy ul. Leśnej 8 (druk Nr 32/3),**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 60 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Mariolę Rynkiewicz – Gończ o przedstawienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Mariola Rynkiewicz – Gończ przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 61 do 64 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały.

Wobec braku głosów w dyskusji poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (21 głosów za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/470/08 w sprawie nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą Dom Pomocy Społecznej "Leśna Oaza" z siedzibą w Słupsku przy ul. Leśnej 8.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku podjęła uchwałę w sprawie nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą Dom Pomocy Społecznej "Leśna Oaza" z siedzibą w Słupsku przy ul. Leśnej 8.

(Uchwała stanowi zał.nr 65 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w Zarządzie Transportu Miejskiego w Słupsku oraz wyrażenia zgody na wartość jednego punktu (druk Nr 32/6).**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 66 do niniejszego protokołu.).

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego Marcina Grzybińskiego o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Dyrektor Zarząd Transportu Miejskiego Marcin Grzybiński przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisje, które rozpatrywały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie, poza Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, która przyjęła projekt uchwały do wiadomości.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 67 do nr 71 do niniejszego protokołu.)

zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały.

Wobec braku uwag poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (20 głosów za, 1 przeciw, bez głosów wstrzymujących się) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/471/08 w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w Zarządzie Transportu Miejskiego w Słupsku oraz wyrażenia zgody na wartość jednego punktu.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku podjęła uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w Zarządzie Transportu Miejskiego w Słupsku oraz wyrażenia zgody na wartość jednego punktu.

(Uchwała stanowi zał.nr 72 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr X/116/07 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 25 kwietnia 2007 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Słupsk oraz upoważnienia Prezydenta Miasta Słupska do zawarcia umowy najmu lokalu na czas nieokreślony.(druk Nr 32/10)**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 73 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Komisje: Porządku Publicznego, Przestrzegania Prawa i Spraw Obywatelskich oraz Zdrowia, Opieki Społecznej i Ograniczania Skutków Bezrobocia zaopiniowały projekt uchwały negatywnie. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały negatywnie z wnioskiem kierowanym do Prezydenta Miasta „o opracowanie systemu współpracy z publicznymi uczelniami wyższymi w zakresie zapewnienia właściwych warunków mieszkaniowych dla pozyskiwanych samodzielnych pracowników nauki.”Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska nie wyraziła opinii – głosowanie nie rozstrzygnięte. Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wystąpiła z wnioskiem do Prezydenta Miasta „o wycofanie projektu uchwały do czasu uzgodnienia umowy o współpracy Miasta z Akademią Pomorską, która powinna również regulować kwestię pomocy mieszkaniowej”.

(Opinie Komisji stanowią zał.nr 74 – 79 do niniejszego protokołu.)

W dniu 11 grudnia br. Prezydent zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały, którą przekazałem wszystkim radnym.

(W/w pismo stanowi zał.nr 80 do niniejszego protokołu.)

Poprosił Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska Annę Grabuszyńską o przedstawienie projektu uchwały wraz z autopoprawką i ustosunkowanie się do wniosków Komisji.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska Annę Grabuszyńska przedstawiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Radny Krzysztof Kido powiedział, że geneza projektu uchwały wiąże się z tym, że nowo wybrany rektor Akademii Pomorskiej spotkał się z przedstawicielami wszystkich Klubów i przedstawił propozycje a raczej potrzeby zabezpieczenia mieszkań dla kadry, bo bez tego uczelnia nie będzie miała szans na rozwój. Nadmienił, że gdy ten brał udział w takim spotkaniu z Klubem „Tylko Słupsk” prosili go, by zaproponował porozumienie, które mogłoby być zawarte pomiędzy gminą a uczelnią w zakresie zasad i form współpracy. Liczyli, że zasady te zostaną opracowane w takiej formie, że będą uchwalone przez Radę i Senat. Tymczasem zostało podpisane porozumienie, które nazwałby intencyjnym i tak naprawdę sprowadza się ono do tego, że miasto zobowiązuje się do zapewniania mieszkań kadrze uczelni, które później będą im sprzedawane. Projekt uchwały złożony Radzie wzbudził poważne wątpliwości i została przedstawiona autopoprawka, która ich nie rozwiała, a ponadto nie zawiera pieczęci i podpisu radcy prawnego, a jego zdaniem obarczona jest wadą prawną. Wyodrębnia się bowiem z zasobów gminy mieszkania na czas trwania stosunku pracy, a później są problemy tak jak w przypadku mieszkania byłego Komendanta Policji. W tej autopoprawce upoważnia się Radę Miejską do ustanowienia takiego zasobu bądź wykreślenia mieszkania z zasobu. Jest jednak mały haczyk – nie można podpisać skutecznie umowy najmu na czas nieokreślony z kimś kto nie spełnia kryteriów zawartych w zasadach gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Zwrócił się więc do Prezydenta o wycofanie projektu uchwały i przedstawienie innego rozwiązania. Nadmienił, że na spotkaniu klubowym mówili, w tym radny Andrzej Obecny, o innym systemie, który mógłby zachęcić wysoko wykwalifikowaną kadrę naukowo – dydaktyczną do podjęcia pracy w Słupsku.

Z-ca Prezydenta Andrzej Kaczmarczyk powiedział, że po wypowiedzi radnego Kido wypada mu tylko powiedzieć „Boże chroń mnie przed przyjaciółmi.” Następnie powiedział, że istotnie rektor spotkał się ze wszystkimi Klubami i przedstawił jakie są istotne problemy uczelni, jakie ma plany i w jakim kierunku chce iść. Poinformował, że Wymiana pism jaka dotychczas nastąpiła mia-

ła charakter intencyjny i stanowi podłoże do przygotowanej uchwały o sposobie pomocy uczelni. Natomiast pierwszy podstawowy problem jaki został zgłoszony przez rektora, to rozwój i nabór kadry, która może podnieść rangę tej uczelni i pozwoli na otwarcie nowych oddziałów i nadanie uprawnień do doktoryzowania. Nadmienił, że Akademia Pomorska jest uczelnią młodą, skromną i na dorobku, więc chcąc ściągnąć fachową kadrę muszą jej coś zaproponować, a ona chce mieszkań i to nie do wynajęcia, czy kupienia sobie. Nie chcą jednak, by wykładowcy przyjeżdżali tylko po mieszkania i po ich otrzymaniu wyjeżdżali. Stwierdził, że faktem jest, iż są to ludzie, którzy zarabiają więcej niż przeciętnie ale trzeba na nich patrzeć jako na ludzi niezbędnych miastu. Następnie podał przykład, że do jednej ze słupskich firm ma przybyć absolwent renomowanej uczelni, który postawił warunek otrzymania mieszkania mimo że będzie zarabiał ogromne pieniądze. Dla miasta też będzie stanowił wartość, bo będzie płacił wysokie podatki, takie jak kilkadziesiąt osób zarabiających najniższe pensje, będzie rozwijał przedsiębiorstwo i stwarzał nowe strategie, których dotychczas nie stosowano. Muszą więc też i na to patrzeć. Prezydent nie może jednak zmienić uchwalonej przez Radę uchwały i decyzja w tym względzie będzie należała do nich – nie ma tu żadnego haczyka. Proponują, by takim osobom przyznać mieszkanie służbowe z możliwością nabycia jego na własność w przyszłości. Rada zadecyduje, komu takie mieszkanie przyznać, a później zdjąć z listy mieszkań służbowych i przeznaczyć do sprzedaży na zasadach ogólnych dotychczasowemu najemcy. Stwierdził, że być może projekt uchwały jest niedoskonały, ale jest to jakiś gest w stosunku do uczelni.

Radny Tomasz Rosiński powiedział, że nie chciałby wracać do sprawy mieszkania byłego Komendanta Policji, ale chociaż rzadko zgadza się z radnym Kido, to akurat w tym przypadku przyznaje mu rację. Uważał, że są mieszkania służbowe, z których korzysta też rektor uczelni i nie widzi żadnych możliwości przekazania ich na własność. Byłoby to jego zdaniem nieuczciwe w stosunku, do młodych ludzi, którzy przyjeżdżają do miasta i by się tu osiedlić biorą kredyty na mieszkania, a zdecydowanie mniej zarabiają niż wykładowcy. Jego zdaniem należałoby opracować taki system preferencji dla kadry, by nie budził kontrowersji.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że nie można rozumować tak jak radny, że jak przyjdzie młody człowiek po studiach, to też powinien dostać priorytety jak naukowiec. Naukowiec bowiem stawia warunek, bo taki jest rynek i na to trzeba patrzeć. Z uwagi na to, że rozgorzała dyskusja przeprosił,za to, że byli tacy nieprecyzyjni ale pracują w dużym pośpiechu i z tego też powodu mogło się to zdarzyć. Następnie powiedział, że Pan Drozd jest dobrym przykładem, bo jest to młody człowiek, który chce swoje mieszkanie służbowe wykupić na własność, ale nie po to by się stąd wyprowadzić, bo tego z pewnością nie zrobi, gdyż został rektorem, ale żeby mieć stabilizację. Jeszcze raz przeprosił za całą sytuację i wycofał ten projekt uchwały obiecując, że za miesiąc, a nawet krócej przygotuje nowy.

Następnie nawiązując do wypowiedzi radnego Kido, która wynikła z ich rozmowy na korytarzu powiedział, że nie zgadza się z twierdzeniem, że szuka haczyków i chce coś Radzie przedstawić a jej nie upoważnia, czy też, że chce upoważnienia. Postanowił, że przygotuje więc nowy projekt uchwały z jakimś regulaminem, czy instrukcją, by mogli w miarę szybko podjąć decyzję.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że mimo wycofania projektu uchwały z obrad są jeszcze chętni do zabrania głosu, więc go im udzieli, ale prosił, by wypowiedzi były krótkie.

Radny Robert Kujawski poprosił, by przy przygotowywaniu nowego projektu uchwały przygotowano też zasady na jakich pula mieszkań przeznaczonych dla uczelni miałaby być naukowcom przyznawana. Bowiem obecnie Rada jest zmuszana jest do podejmowania decyzji w oparciu o bardzo niejednoznaczne kryteria sformułowane jako szczególnie uzasadnione przypadki.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński stwierdził, że Pan Kujawski chyba tylko dlatego zabrał głos, bo się zapisał do dyskusji, a nie zauważył, że on już o tym powiedział, iż takie zasady opracują.

Radny Andrzej Obecny powiedział, że dobrze, iż projekt został wycofany, bo był on na zasadzie gaszenia pożaru, a tak nie powinni działać. Nadmienił, że zwracał już uwagę, gdy mieli problem ze zwrotem mieszkania służbowego z osobą, która przeszła na emeryturę, że powinni stworzyć jasny i przejrzysty system przydziału mieszkań o statusie mieszkań własnościowych na bazie mieszkań służbowych. Stwierdził, że dobrze byłoby, by to były mieszkania w budynku o statusie TBS, a nie komunalnym. Dobrze by był to budynek o statusie mieszkań służbowych i aby móc wykupić na własność mieszkanie w takim budynku powinno się przepracować w Słupsku ileś tam lat, albo z chwilą przejścia na emeryturę, by rzeczywiście nie wyrzucać człowieka z tego mieszkania jak skończy on pracę.

Radny Jan Lange powiedział, że on żałuje, że Prezydent wycofał projekt uchwały, ponieważ był to sygnał dla fachowców, który poszedł w świat, że ich potrzebujemy i na dodatek mogą coś od miasta dostać. Nie uważał też, że nagle mieliby do rozpatrzenia wiele podań.

Prezydent Maciej Kobyliński przyrzekł, że postarają się przygotować nowy projekt do 30 grudnia br., więc radny nie powinien się martwić.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że Pani Dyrektor skrzętnie notowała uwagi radnych i pewnie zostaną one w nowym projekcie uwzględnione. Niemniej omówienie tego projektu na II części sesji uważał za raczej niemożliwe, bo będą na niej kontynuowali obrady, a to będzie zupełnie nowy projekt.

- **podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w Słupsku przy ul.Klonowej (druk Nr 32/12)**

(Projekt uchwały stanowi zał.nr 81 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił z-cę Dyrektora Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Panią Zofię Zajączkowską - Orlikowską o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Zofia Zajączkowska – Orlikowska przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ograniczania Skutków Bezrobocia przyjęła projekt uchwały do wiadomości. Pozostałe Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinie stanowią zał.nr 82 – 86 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Radny Robert Kujawski powiedział, że długo dyskutował z Prezydentem Kwiatkowskim na Komisji Zdrowia na temat tego projektu i zgłosił wniosek, by wyrażono zgodę na zamianę działki Państwa Sołysz oznaczonej jako działka 82/12 na działkę, która jest własnością miasta nr 655 z dopłatą ze strony miasta w wysokości 23 tys. 548 zł jak wynika z wyceny przedstawionej w uzasadnieniu do uchwały. Uzasadniając swój wniosek powiedział, że jak radni spojrzą na mapkę załączoną do tego projektu, to zobaczą, że działka, którą przejmuje miasto w zamian

za proponowane dwie działki ma bardzo nieregularny kształt i nie daje się praktycznie do żadnej zabudowy. Natomiast koło działki 82/12 jest działka 82/14, która jest własnością firmy od której miasto będzie musiało ją odkupić, bądź wszcząć procedurę wywłaszczenia. Ponadto obok działki 82/12 jest działka 82/13 i 82/11 będąca własnością Państwa Sołysz i według nowego planu zagospodarowania przestrzennego ma funkcję mieszkaniową. Działki miejskie zostały wycenione w wysokości około 82 zł za m² a działka Państwa Skołysz 75 zł za m² i jest większa. Zaproponował, by przyjąć zasadę zamiany działka na działkę, bo jeżeli istnieje możliwość, że państwo Skołysz mogą dopłacić do budżetu miasta, to miasto też może im dopłacić różnicę wynikającą z operatów szacunkowych lub też wszcząć procedurę wywłaszczenia nieruchomości. Następnie powiedział, że ekonomiczne uzasadnienie tego jest takie, że miasto będzie te działki uzbrajało, a jak zostaną uzbrojone, to ich wartość wzrośnie. Będzie następował też wzrost wartości nieruchomości, bo jest to ogólna tendencja więc nie należy się pozbywać z zasobu miejskiego ładnych, atrakcyjnie położonych działek w zamian za jedną nieatrakcyjną, na której być może nie będą mogli wykonać zaplanowanych robót a więc uzbrojenia terenu, bo nie wiadomo jeszcze co będzie z sąsiednią działką i jaka będzie procedura wywłaszczenia.

Z-ca Prezydenta Ryszard Kwiatkowski powiedział, że chyba będzie musiał powtórzyć radnemu, to co już mu mówił. Wyjaśnił więc, że dla miasta najważniejszą sprawą jest uzbrojenie osiedla „Przy lesie", sprzedanie tam działek i uruchomienie procesów inwestycyjnych. W tym celu chcą dokonać tej zamiany. Nie jest tak, że Państwo Skołysz mają taką mało atrakcyjną działkę i właściwie, to nic na niej nie mogą zrobić i muszą im ją oddać, bo to miasto stworzyło tą mało atrakcyjną działkę na gruntach Państwa Skołysz z takim planem, że będzie tam droga. W przeciwnym wypadku ta działka byłaby przyłączona do działki obok i byłaby wielką, bardzo cenną działką. Cena działki państwa Sołysz jest niższa od ceny działek miasta, bo to miasto uczyniło ją mało atrakcyjną. Mogliby się więc spotkać z taką procedurą, że Państwo Skołysz zwrócą się do sądu o wypłacenie odszkodowania za zmniejszenie wartości ich nieruchomości. Niemniej Państwo Skołysz wiedzieli, że miasto będzie musiało od nich tą działkę nabyć więc nie protestowali i po długim procesie negocjacji uzgodnili taką właśnie zamianę. Podkreślił, że to miastu jest potrzebna droga. Nadmienił, że jeżeli w tej chwili nie dokonają tej zamiany, to będą musieli przesunąć pieniądze na uzbrojenie osiedla „Przy lesie" poza rok 2009 . Natomiast jeśli chodzi o procedurę wywłaszczania, to nawet nie chciał o niej myśleć, ze względu na to, że byłby to prawdziwy horror i zablokowałaby im ona cała operację na długie lata. Nie wiedział też, czym się skończą powtórne negocjacje z Państwem Skołysz o zamianie z dopłatą, ale na pewno oddalą w czasie inne działania, bo z tego co wie to nie są oni zainteresowani takim obrotem sprawy. Zmiękczanie ich potrwa więc raczej długo i nie widział sensu kruszenia kopii w przypadku, gdy jest osiągnięta dobra wola niezbędna do zamiany. Nadmienił, że do końca lutego mają uzyskać pozwolenie na budowę, a do tego czasu muszą dysponować tymi działkami. Odsunięcie negocjacji przesuwa ich daleko w czasie. Blokowaliby więc sprawy, które sami stworzyli i na których im zależało – uzbrojenie działek.

Radny Andrzej Obecny powiedział, że tak jak mówił Pan Malek, którego ton dyskusji mu się nie spodobał i ze względu na to nie zgadzał się z nim, radny Kujawski „zachowuje się jak pies ogrodnika" i patrzy na jakieś tam zyski Państwa Skołysz, ale nie patrzy na to, że ta działka jest elementem powstania drogi dojazdowej od ulicy Gdańskiej i wpłynie na wzrost cen pozostałych działek o ponad 100. Wzrost ten zniweluje ewentualne straty, które ma Pan Kujawski na myśli. Poza tym muszą te działki uzbrajać, bo jak nie oni, to kto to zrobi. Zwrócił uwagę, że miasto przecież zbroi działki swoim mieszkańcom, a jak będą zachodziły jakiekolwiek zmiany i nastąpi wzrost wartości działki, to przy jej sprzedaży Państwo Skołysz zapłacą opłatę adiacencką. Zaproponował zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (19 głosów za, 1 przeciwny, 3 wstrzymujące się) zamknęła dyskusję.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada przyjęła wniosek.

Następnie powiedział, że podda pod głosowanie wniosek radnego Roberta Kujawskiego i poprosił go o jego powtórzenie.

Radny Robert Kujawski powtórzył, że proponuje, by w paragrafie pierwszym wykreślić działkę nr 662 o powierzchni 1037 m i jednocześnie nastąpiłaby dopłata na rzecz Państwa Skołysz 23 tys. 548 zł. Nadmienił, że o dopłacie należy napisać w uzasadnieniu, tak jak zrobiono to w przypadku dopłaty przez Państwo Skołysz dla miasta.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, czy taki zapis może być w uzasadnieniu.

Z-ca Dyrektora Zofia Zajączkowska – Orlikowska powiedziała, że rzeczywiście wysokość odszkodowania jest zapisana w uzasadnieniu ale została ona już ustalona z Państwem Skołysz.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poddał wniosek radnego Kujawskiego pod głosowanie. Zapytał, kto jest za w/w wnioskiem.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (4 głosy za, 18 głosów przeciw, 1 wstrzymujący się) nie uwzględniła wniosku.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada nie uwzględniła wniosku.

Poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały w wersji przedstawionej przez Prezydenta.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (20 głosów za, 2 przeciwne, 1 wstrzymujący się) podjęła:

UCHWAŁĘ Nr XXXII/472/08 **w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w Słupsku przy ul.Klonowej.**

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w Słupsku przy ul.Klonowej.

(Uchwała stanowi zał.nr 87 do niniejszego protokołu.)

- **podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania Stypendium Kulturalnego Prezydenta Miasta Słupska oraz określenia wysokości tego stypendium (druk Nr 32/9).**

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 88 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ograniczania Skutków Bezrobocia przyjęła projekt uchwały do wiadomości.

Natomiast Komisje:

- Porządku Publicznego, Przestrzegania Prawa i Spraw Obywatelskich,
- Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
- Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki pozytywnie, z tym że Komisja Oświaty... z wnioskiem, aby tytuł uchwały otrzymał brzmienie: „w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania Stypendium Prezydenta Miasta Słupska w dziedzinie Kultury oraz określenia wysokości

tego stypendium.” - Prezydent uwzględnił wniosek Komisji i w dniu 11 grudnia br. złożył autopoprawkę w tej sprawie.
(Wnioski komisji oraz autopoprawka stanowią zał.nr 89 – 93 do niniejszego protokołu.)

Poprosił Z-cę Dyrektora Wydziału Kultury i Sportu Panią Renatę Sztabnik o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały wraz z autopoprawką.

Z-ca Dyrektora Wydziału Kultury i Sportu Panią Renata Sztabnik przedstawiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.
Wobec braku głosów w dyskusji, poddał projekt uchwały wraz z autopoprawką pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (20 głosów za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/473/08 w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania Stypendium Prezydenta Miasta Słupska w dziedzinie Kultury oraz określenia wysokości tego stypendium.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania Stypendium Prezydenta Miasta Słupska w dziedzinie Kultury oraz określenia wysokości tego stypendium.
(Uchwała stanowi zał.nr 94 do niniejszego protokołu.)

- podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Słupska jako członka zwyczajnego do Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (PROT). (druk Nr 32/8).

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał. nr 95 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Promocji i Integracji Europejskiej Pana Przemysława Namysłowskiego o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.
Dyrektor Wydziału Promocji i Integracji Europejskiej Przemysław Namysłowski przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisje:
- Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki,
- Porządku Publicznego, Przestrzegania Prawa i Spraw Obywatelskich,
- Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.
Natomiast Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ograniczania Skutków Bezrobocia przyjęła projekt uchwały do wiadomości.
(Opinie Komisji stanowią zał.nr 96 – 99 do niniejszego protokołu.)
Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.
Wobec braku głosów w dyskusji poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania (18 głosów za, bez głosów przeciw, 2 wstrzymujące się) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/474/08 w sprawie przystąpienia Miasta Słupska jako członka zwyczajnego do Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (PROT).
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Miasta Słupska jako członka zwyczajnego do Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (PROT).

(Uchwała stanowi zał.nr 100 do niniejszego protokołu.)

- w sprawie zawarcia pomiędzy Gminą Miejską Słupsk a Gminą Miasto Ustka, Gminą Słupsk, i PKP Polskimi Liniami Kolejowymi S.A Oddział Regionalny w Szczecinie porozumienia dotyczącego opracowania koncepcji funkcjonalno – finansowej projektu pn. „Słupska Kolej Morska" planowanego do złożenia do konkursu w ramach działania 4.2 Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 – 2013. (druk Nr 32/16)

(Projekt uchwały stanowi zał.nr 101 do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Rozwoju Miasta **B**artosza Gwóźdź - Sproketowskiego o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.
Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta Bartosz Gwóźdź – Sproketowski przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje, które opiniowały projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.
(Opinie Komisji stanowią zał.nr 102 – 104 do niniejszego protokołu.)
Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Wobec braku głosów w dyskusji, poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (20 głosów za) podjęła:

UCHWAŁĘ Nr XXXII/475/08 w sprawie zawarcia pomiędzy Gminą Miejską Słupsk a Gminą Miasto Ustka, Gminą Słupsk, i PKP Polskimi Liniami Kolejowymi S.A Oddział Regionalny w Szczecinie porozumienia dotyczącego opracowania koncepcji funkcjonalno – finansowej projektu pn. „Słupska Kolej Morska" planowanego do złożenia do konkursu w ramach działania 4.2 Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 – 2013.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zawarcia pomiędzy Gminą Miejską Słupsk a Gminą Miasto Ustka, Gminą Słupsk, i PKP Polskimi Liniami Kolejowymi S.A Oddział Regionalny w Szczecinie porozumienia dotyczącego opracowania koncepcji funkcjonalno – finansowej projektu pn. „Słupska Kolej Morska" planowanego do złożenia do konkursu w ramach działania 4.2 Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 – 2013.

(Uchwała stanowi zał.nr 105 do niniejszego protokołu.)

- podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Słupsk do programu Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,

Priorytet IX Rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach,

Działanie: 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty,

Poddziałanie:

9.1.1. Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej. (druk Nr 32/17)

(Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 106 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Oświaty Pana Bogdana Leszczuka o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Oświaty Bogdan Leszczuk przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, która opiniowała projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinia Komisji stanowi zał.nr 107 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Wobec braku głosów w dyskusji poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (22 głosy za) podjęła:
UCHWAŁĘ Nr XXXII/476/08 w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Słupsk do programu Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,

Priorytet IX Rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach,

Działanie: 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty,

Poddziałanie:
Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Słupsk do programu Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,

Priorytet IX Rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach,

Działanie: 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty,

Poddziałanie:

Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej.

- **podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Słupsk do programu Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,**

  Priorytet IX Rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach,

  Działanie: 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego pt. „Młody kompetentny". (druk Nr 32/18)

  (Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi zał.nr 109 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poprosił Dyrektora Wydziału Oświaty Pana Bogdana Leszczuka o przedstawienie i uzasadnienie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Oświaty Bogdan Leszczuk przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, która opiniowała projekt uchwały zaopiniowały go pozytywnie.

(Opinia Komisji stanowi zał.nr 110 do niniejszego protokołu.)

Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały.

Wobec braku głosów w dyskusji poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (22 głosy za) podjęła:

UCHWAŁĘ Nr XXXII/477/08 w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Słupsk do programu Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,

Priorytet IX Rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach,

Działanie: 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego pt. „Młody kompetentny”.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Słupsk do programu Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,

Priorytet IX Rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach,

Działanie: 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego pt. „Młody kompetentny”.

(Uchwała stanowi zał.nr 111 do niniejszego protokołu.)

- podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy (Druk Nr 32/20).

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin przypomniał, że projekt wprowadzono do porządku obrad dzisiejszej sesji.
Poinformował, że pismem z dnia 27 października 2008 r. Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektroenergetycznego "Enbud" Słupsk Spółka z o.o. zawiadomił Radę Miejską o zamiarze wypowiedzenia warunków pracy i płacy radnemu Robertowi Kujawskiemu wnosząc jednocześnie o wyrażenie zgody w tej sprawie w trybie art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym.
Pismo zawiera propozycję zmiany warunków pracy i płacy wraz z uzasadnieniem.
Poprosił Sekretarza obrad o odczytanie pisma
Sekretarz obrad Karolina Cetera odczytała w/w pismo.
(Pismo stanowi zał.nr 112 do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że po przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z wnioskodawcą uznałem, że istnieje realna możliwość polubownego załatwienia sprawy w drodze porozumienia pracownika i pracodawcy, ale do porozumienia nie doszło, dlatego konieczne będzie wyrażenie woli przez Radę, czy zgadza się, czy też nie, na wypowiedzenie Wiceprzewodniczącemu Robertowi Kujawskiemu warunków pracy i płacy przez Przedsiębiorstwo "Enbud".
Przypomniał, że zgodnie z art. 25 ust. 2 – Rada odmówi takiej zgody, jeśli podstawą są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.
W związku z tym, że przedłożony projekt uchwały nie mieści się w zakresie przedmiotu działania Komisji zaproponował, aby radni powołali komisję doraźną, której zadaniem będzie

rozpoznanie sprawy i przedłożenie Radzie propozycji rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem. Wnioskował, aby do składu zespołu Kluby radnych delegowały po jednym przedstawicielu.
Zapytał, czy radni wyrażają zgodę na powołanie takiej komisji zespołu.
Radny Ryszard Kruk poprosił o 10 min przerwy.
Radny Andrzej Obecny powiedział, że w czasie jego dziesięcioletniej bytności w samorządzie Słupska raz był tylko podobny przypadek – jakieś trzy kadencje temu. Przypomniał ten przypadek, by przybliżyć zasadę, a mianowicie dopóki nie zostało popełnione przestępstwo będzie głosował zawsze przeciwko wypowiedzeniu warunków pracy i zatrudnienia zostawiając decyzję samemu radnemu i jego poczuciu honoru, etyki itd. Poinformował, że Pan Włodzimierz Lipczyński w owym czasie wystąpił do rady o wyrażenie zgody i wtedy właściwie wszystkie osoby poza tym Panem, który nie wziął udziału w głosowaniu, głosowały „za". Poza tym powiedział, że jest przeciwny powoływaniu jakichkolwiek komisji w tej sprawie po to, by ją roztrząsać. Uważał, że radni powinni być zgodni co do zasady, a decyzja powinna leżeć po stronie radnego.
Zapytał więc, czy radny wyraża zgodę na powoływanie komisji do przygotowania projektu uchwały w sprawie wypowiedzenia mu warunków pracy .
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka zwróciła się do Prezydenta Macieja Kobylińskiego, który aktywnie działa w Związku Miast Polskich, aby zajęto się tam zmianą ustawy o samorządzie w punkcie dotyczącym wyrażania zgody przez Radę na zwolnienie lub nie radnego. Uważała, że zapis jest zły i stawia w niezręcznej sytuacji Radę. Rada nie zgadza się na zatrudnienie radnego. a musi decydować, czy go zwolnić, czy nie. Na koniec powiedziała, że ona nie będzie głosowała w tej sprawie.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że zanim ogłosi przerwę poprosi o zabranie głosu Roberta Kujawskiego.
Radny Robert Kujawski powiedział, że zgodnie z ustawa o samorządzie gminnym, on ze względu na swój interes prawny związany z tą uchwała jest wyłączony z głosowania nad nią oraz dyskusji w tym temacie. Kompetencje Rady dotyczące takich przypadków są jasno określone w ustawie i każdy radny będzie musiał sam podjąć decyzję jak zagłosuje w tej sprawie. On natomiast przyjmie decyzje Rady, taką jaka ona będzie.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że ogłosi przerwę, ale nie na 10 min, tylko dłużej do godz. 18.30, bo chciałby w tym czasie zaprosić wszystkich uczestniczących w sesji na spotkanie Wigilijne.
Przerwa.
Po przerwie.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie.
Następnie powiedział, że muszą powołać Komisję doraźną, ponieważ musi ona wypracować uzasadnienie do uchwały, którą podejmie Rada na tak lub na nie.
Radny Andrzej Obecny powiedział, że jego zdaniem brak w tym, co Przewodniczący powiedział zachowania jakiejś kolejności, bo najpierw zespół ma wypracować uzasadnienie, a później Rada ma zagłosować zgodnie z tym uzasadnieniem, chyba, że zespół przygotuje dwa uzasadnienia: na tak i na nie i w zależności od tego jak Rada zagłosuje, to przedstawią do tego odpowiednie uzasadnienie.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że są rozstrzygnięcia, wyroki zarówno sądu administracyjnego jak i rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody, który uchyla taką uchwałę jeżeli uzasadnienie jest niewystarczające. Stwierdził, że jeżeli Zespół wypracuje jednolite stanowisko, to przyjmą właśnie takie.
Radny Andrzej Obecny powiedział, że jego zdaniem najpierw powinno być głosowanie, a dopiero wówczas powołany zespół, który napisze uzasadnienie dlaczego tak a nie inaczej.
Niemniej był w ogóle przeciwny temu, by jakiś zespół, czy komisja grzebały w czyichś osobistych sprawach. Nadmienił, że wielokrotnie przeżywał nagonkę co do jego osoby i to z opcji, do której należy Pan Kujawski, więc wie jakie to niesie ze sobą stresy i przeżycia.

Nie chciał, by jego zdanie odbierano, „że teraz to on chce się odkuć", bo wręcz przeciwnie, chce uchronić radnego od tego co kiedyś było jego udziałem. Uważał, że decyzja o zwolnieniu jest autonomiczną decyzją radnego jak i każdego człowieka i zależy od jego etyki lub jej braku.
Radny Wojciech Lewenstam zwrócił uwagę, że może być też taka sytuacja, że wybrana komisja będzie miała inne zdanie od Rady i zapytał, co wtedy zrobią.
Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że jedno nie wyklucza drugiego. Zespół jeżeli powstanie, to wypracuje uzasadnienie do projektu uchwały, a jakie będzie rozstrzygnięcie Rady, to nie on będzie o tym decydował. Może być więc tak, że Zespół powie, że jest przeciwko, a Rada wypowie się wbrew zespołowi i może też być odwrotnie.
Radny Paweł Skowroński powiedział, że Rada ma zagłosować na tak lub nie, a nie ma do podjęcia decyzji ani wiedzy. Sekretarz odczytała Radzie pismo, a zespół musi się zapoznać nie tylko z pismem ale i ze stanowiskiem drugiej strony. Problem może być w tym, że nie są Sądem Pracy i nie mogą badać sprawy pod kątem prawnym, ale mogą oceniać argumentację jaka leżała u podstaw wypowiedzenia. Ponadto był innego zdania niż radna Krystyna Danilecka, bo skoro mają prawo, to powinni się wypowiadać na ten temat, bo nie scedowano im uprawnień sądu do uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, tylko do oceny z punktu widzenia radnych. Uważał, że powołanie zespołu jest konieczne, by zwrócić się o ewentualne dodatkowe informacje. Nie chodzi też jego zdaniem, by najpierw pisać uzasadnienie, a dopiero później głosować, tylko by przy głosowaniu nie kierować się sympatią do radnego bądź jej brakiem. Uważał, że nie mogą kierować się w tym przypadku emocjami tylko faktami.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, kto jest za powołaniem komisji doraźnej do wypracowania uzasadnienia do projektu uchwały w sprawie zwolnienia radnego.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania (12 głosów za, 2 przeciw, 3 wstrzymujące się) zdecydowała o powołaniu komisji doraźnej.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada wyraziła wolę powołania komisji doraźnej.
Celem dopełnienia formalności poinformował, że ma przygotowany projekt uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej i chciałby wprowadzić go do porządku obrad, a następnie poprosi Kluby Radnych o zgłoszenie kandydatów do Komisji.
Poprosił Sekretarza obrad o odczytanie projektu uchwały.
Sekretarz obrad Karolina Cetera odczytała treść projektu.
(W/w projekt stanowi zał.nr 113 do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, kto jest za tym, aby do porządku obrad dzisiejszej sesji wprowadzić podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miejskiej w Słupsku.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (13 głosów za, 1 przeciwny, 3 wstrzymujące się) uzupełniła porządek obrad.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada zdecydowała o wprowadzeniu do porządku obrad podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miejskiej w Słupsku.
Poprosił, aby Kluby radnych zgłaszały kandydatów.
Radny Andrzej Obecny w imieniu Klubu LiD zgłosił radnego Władysława Hałasiewicza.
Radny Ryszard Kruk w imieniu Klubu PiS zgłosił radnego Tadeusza Bobrowskiego.
Radny Jan Lange w imieniu Klubu PO zgłosił radnego Pawła Skowrońskiego.
Radna Jolanta Krawczykiewicz w imieniu Klubu „Tylko Słupsk" zgłosiła radną Elżbietę Mikołajczak.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, czy zgłoszeni radni wyrażają zgodę.
Radny Władysław Hałasiewicz wyraził zgodę.
Radny Tadeusz Bobrowski wyraził zgodę.
Radny Paweł Skowroński wyraził zgodę.
Radna Elżbieta Mikołajczak wyraziła zgodę.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zapytał, kto jest za podjęciem uchwały w sprawie powołania Komisji doraźnej w składzie: Władysław Hałasiewicz, Tadeusz Bobrowski, Paweł Skowroński, Elżbieta Mikołajczak.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania (15 głosów za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się) podjęła: **UCHWAŁĘ Nr XXXII/478/08 w sprawie powołania komisji doraźnej Rady Miejskiej w Słupsku**.

(Uchwała stanowi zał.nr 114 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada ustaliła skład osobowy komisji doraźnej do rozpoznania wniosku Przedsiębiorstwa "Enbud" dotyczącego wyrażenie zgody na wypowiedzenie warunków pracy i płacy radnemu Robertowi Kujawskiemu oraz do przedłożenia Radzie propozycji projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Rady Roberta Kujawskiego, aby pisemnie ustosunkował się do wniosku Przedsiębiorstwa "Enbud" i przedłożył powołanej Komisji doraźnej do dnia 19 grudnia 2008 roku. Powołaną Komisję poprosił, aby do dnia 24 grudnia br. przygotowała propozycję projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Podane przeze mnie terminy związane są z ewentualną przerwą w obradach w dniu dzisiejszym i kontynuowaniem ich w dniu 29 grudnia 2008 r. w ramach tej samej sesji. Zaproponował, aby dzisiaj zakończyć na tym etapie rozpatrywanie sprawy i kontynuować ją - z podjęciem uchwały włącznie - w drugim dniu obrad dzisiejszej sesji, a w przypadku gdy takich obrad nie będzie, na innym najbliższym posiedzeniu Rady.

Powiedział, że jeśli nie usłyszy sprzeciwu uzna, że radni przyjęli zgłoszoną przez niego propozycję.

Nikt nie zgłosił sprzeciwu.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada wyraziła zgodę, aby podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy (Druk 32/20) nastąpiło w drugiej części obrad dzisiejszej sesji, a gdy tych nie będzie - na innym najbliższym posiedzeniu Rady.

Ad.pkt.5 Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Słupska na 2009 r. (druk nr 32/5)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że projekt budżetu został złożony w ustawowym terminie.

(Projekt uchwały wraz z dołączonymi do niego załącznikami stanowi zał.nr 115 do niniejszego protokołu.)

W dniu dzisiejszym Prezydent złożył do niego autopoprawkę.

(Autopoprawka stanowi zał.nr 116 do niniejszego protokołu.)

Prosił o zabranie głosu Prezydenta Miasta Pana Macieja Kobylińskiego.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński wskazując na znajdujące się na sali dwie makiety parku wodnego poinformował, że zrobione zostały przez uczniów dwóch szkół: Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych oraz Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących.

Następnie powiedział, że budżet był omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji i miał nadzieję, że w czasie ich prac udało im się omówić wątpliwości radnych i przekonać ich do przyjęcia budżetu.

Następnie wygłosił przemówienie.

(Treść przemówienia stanowi zał.nr 117 do niniejszego protokołu.)

Na koniec powiedział, że jego nadzieja na uchwalenie w dniu dzisiejszym budżetu jest płonna, bo jak już powiedział Pan Przewodniczący obrady zostaną przerwane.

Wiceprzewodniczący Rady Robert Kujawski w imieniu Przewodniczącego Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Pana Bogusława Dobkowskiego odczytał opinię w sprawie budżetu miasta na 2009 r.
(Opinia stanowi zał.nr 118 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin poinformował, że wszystkie Komisje przyjęły projekt uchwały do wiadomości, z tym że Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki zgłosiła wnioski:

- w zakresie oświaty – o zwiększenie w budżecie miasta na 2009 r. dodatku motywacyjnego dla nauczycieli o 1% czyli z 4% do 5%, a jako źródło finansowania wskazuje zmniejszenie kwoty przeznaczonej na szkolnictwo niepubliczne;
- w zakresie kultury – aby w stosunku do muzyków Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica" dokonać w 2009 r. regulacji płac zwiększając im wynagrodzenie o 10% ponad inflację – wniosek nie wskazuje źródła finansowania.

(Opinie i wnioski Komisji stanowią zał.nr 119 – 123 do niniejszego protokołu.0
Następnie udzielił głosu Skarbnik Miasta.
Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedział, że nie będzie pokazywała dziś Radzie slajdów na temat budżetu, ale ustosunkuje się do opinii komisji i przybliży złożoną autopoprawkę.
Na wstępie poinformowała, że złożyła też wczoraj w Biurze Rady uchwałę Nr 144/g213P/V/08 Regionalnej Izby Obrachunkowej z dnia 10 grudnia br. w sprawie opinii o projekcie budżetu Miasta Słupska na 2009 i odczytała ją.
(Opinia stanowi zał.nr 124 do niniejszego protokołu.)
Poinformowała, że wątpliwości RIO zostały ujęte w autopoprawce. Pierwsza sprawa, to dotacje rozwojowe, czyli podpisane umowy na realizacje projektów były w dwóch działach 75023 i 85295, a z informacji władzy wdrażającej wynika, że mają one być w dziale 85395, co właśnie sprostowali. Dodatkowo sprawa klasyfikacyjna dotycząca ścieżki zdrowia w lesie, którą zapisali w dziale leśnictwo i RIO nie wskazało dokładnie działu ale uważała, że powinno się to znaleźć albo w turystyce albo w kulturze fizycznej i sporcie i to też znalazło się w tej autopoprawce – zapisano w kulturze fizycznej i sporcie. Ponadto zmienili klasyfikację gospodarki gruntami i nieruchomościami - chodzi tu o to, że przez ostatnie lata budynki mieszkalne były klasyfikowane w dziale 795 a więc w pozostałej działalności z zakresu gospodarki gruntami i nieruchomościami, a jest propozycja RIO by przenieść to do działu 70005. Dodała, że są to małe zmiany i nie odwołują się od nich, tylko realizują. Innych nieprawidłowości nie stwierdzono.
Następnie powiedziała, że w autopoprawce są zmiany po stronie dochodów i wydatków odczytała ich uzasadnienie zawarte w tej autopoprawce (str.4 - 6) . Na koniec powiedziała, że plan dochodów zwiększają do 417 mln a zadłużenie zmienia się na 42,8.
Radny Jan Lange odczytał stanowisko Klubu radnych PO w sprawie projektu budżetu miasta na 2009 r.
(Pismo stanowi zał.nr 125 do niniejszego protokołu.)
Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że generalnie, to podzielają stanowisko Przewodniczącego Komisji Budżetu i odczytał propozycje Klubu Radnych PiS do budżetu miasta na 2009 r.
(Wnioski stanowią zał.nr 126 do niniejszego protokołu.)
Radny Andrzej Obecny powiedział, że ma upoważnienie obydwu Klubów LiD oraz „Tylko Słupsk" do wypowiedzenia się na temat budżetu. Powiedział, więc że budżet był tworzony od mają br. i wszyscy w tym uczestniczyli składając do niego propozycje. Teraz nie czas już by go zmieniać tylko przegłosować. Był czas by na Komisjach głosować poprawki i zmiany. Poinformował, że oba Kluby w pełni popierają ten budżet – kolejny budżet stałej i ciągłej polityki zwiększania dochodów jak i wydatków budżetowych. Obecny budżet uznał za przełomowy i historyczny, gdyż miasto niespełna 100 tys. po stronie wydatków przekroczyło 400 mln zł, a po stronie dochodów 385 mln.

Wydatki inwestycyjne uważał za wysokie, bo kształtują się na zbliżonych poziomach do lat ubiegłych – 18%. Dzisiaj przewracanie budżetu i „wrzucanie" inwestycji, które nie tylko wystarczy „wrzucić" do budżetu ale i włączyć do nich całą procedurę możliwości ich realizacji, jest nieprawidłowe. Poprosił o ksero zgłoszonych przez kluby propozycji. Nadmienił, że chcą też wnieść pewne poprawki ale są one kosmetyczne i nie przewracają „kręgosłupa" budżetu.

Radny Mirosław Pająk powiedział, że po raz pierwszy widzi, że prawica decyduje swoimi głosami i swoją mądrością i nie wykonuje ciągle programu Prezydenta ale realizują swoje programy, z którymi przyszła. Cieszył się, że w końcu ktoś tu pokazał, że ma prawo do zabrania głosu i podziału budżetu.

Następnie powiedział, że Prezydent wspomniał jakie to miasto jest prosocjalne, ale zwrócił uwagę, że Słupsk jest miastem starzejącego się społeczeństwa, a brak w nim na chodnikach ławek, na których starsi ludzie mogliby przysiąść idąc np. z ulicy Solskiego czy ul.Wolności na Pl. Zwycięstwa. Uważał, że problemem powinien zająć się również rzecznik osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin w związku z głosami w dyskusji i zgłoszonymi wnioskami, które wymagają ustosunkowania się Prezydenta Miasta oraz w celu umożliwienia też radnym przeanalizowania wielu zapisów w proponowanym budżecie sądził, że w dniu dzisiejszym nie będzie możliwe podjęcie uchwały.

Zgłosił zatem wniosek o przerwę w obradach do dnia 29 grudnia 2008 r. do godz. 10-tej - tj. kontynuowania obrad na drugim posiedzeniu tej samej sesji.

zgodnie z § 20 ust. 2 Regulaminu pracy Rady Miejskiej poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania (16 głosów za, 2 przeciw, bez głosów wstrzymujących się) przyjęła wniosek.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada uwzględniła wniosek.

Ogłosił przerwę w obradach do dnia 29 grudnia 2008 r. do godz. 10-tej.

II część

XXXII sesji Rady Miejskiej w Słupsku, która odbyła się w dniu 29 stycznia 2009 r.

Początek godz.10.00

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin przywitał wszystkich radnych, a w imieniu Rady zaproszonych gości i wszystkich uczestniczących w dzisiejszej sesji.
Stwierdził, że w sesji bierze udział 23 radnych, czyli jest quorum do podejmowania ważnych decyzji.
(Lista obecności stanowi zał.nr 127 do niniejszego protokołu.)

- podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenia radnemu warunków pracy i płacy (druk nr 32/20)

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin przypomniał, że w pierwszej części sesji Rada powołała komisję doraźną, której zadaniem było rozpoznanie sprawy i przedłożenie Radzie propozycji rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem. Poprosił też, radnego Kujawskiego, aby pisemnie ustosunkował się do wniosku Przedsiębiorstwa "Enbud" i przedłożył je powołanej Komisji doraźnej do dnia 19 grudnia 2008 roku.
W związku z tym, że został już odczytany wniosek Prezesa „Enbudu" poprosił, by radny jeżeli oczywiście chce, zapoznał Radę ze swoim stanowiskiem w tej sprawie.

Następnie poprosi Przewodniczącego komisji doraźnej Radnego Pawła Skowrońskiego o odczytanie stanowiska.

Radny Robert Kujawski poprosił o odczytanie swojego pisma Przewodniczącego Pawła Skowrońskiego

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin poprosił sekretarza obrad o odczytanie pisma.
Sekretarz obrad Karolina Cetera odczytała pismo radnego Roberta Kujawskiego z dnia 19 grudnia br. , w którym ustosunkowuje się on do wniosku Prezesa „Enbudu".
(Pismo stanowi zał.nr 128 do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący komisji doraźnej Paweł Skowroński odczytał stanowisko komisji doraźnej.
(Stanowisko stanowi zał.nr 129 do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że swoje pytanie kieruje albo do Pana Kujawskiego, albo do Pana Skowrońskiego – w jakim momencie zostało naruszone prawo wobec radnego i czy rozważa on, czy też już może oddał sprawę do sądu.
Radny Robert Kujawski powiedział, że nie zamierza oddawać sprawy do sądu ani też żadne postępowanie sądowe się nie toczy.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka prosiła, by Pan Kujawski jako prawnik powiedział jej w jakich warunkach uważa zasadne działanie prawa wstecz. Zapytała, na jakiej podstawie Pan Kujawski jako władający firmą wprowadził ten aneks. Przypomniała, że w aneksie cofnięto się do czerwca choć on został przyjęty w listopadzie.
Radny Robert Kujawski powiedział, że to nie on wprowadzał aneks, tylko rada nadzorcza, a w jego ocenie aneks ten wynikał z tego, że umowa o pracę, która została zawarta w dniu 5 lipca także została zawarta przez radę nadzorczą z mocą obowiązującą od 30 czerwca.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka z całym szacunkiem do wiedzy prawniczej radnego powiedziała, że czym innym jest umowa o powołaniu na stanowisko a zupełnie czym innym jest zmiana w obowiązujących przepisach, czyli ów aneks, w którym cofnięto się do tyłu. Zapytała

jakie są prawne przesłanki, że prawo może działać wstecz, bo jej się wydawało, że jest to jednak bardzo poważne naruszenie prawa.
Radny Robert Kujawski powiedział, że trudno jest mu ocenić, czy jest tu naruszenie prawa, czy nie, bo nie przeprowadzał takiej analizy. Niemniej zwrócił uwagę, że to jest umowa i stronami w umowie są rada nadzorcza i on jako drugi dyrektor ds. technicznych, który miał identyczną umowę o prace. Umowa była ponadto opiniowana przez prawników i nie budziła zastrzeżeń ani rady nadzorczej ani jego.
Radny Paweł Skowroński powiedział, że odczytał przed chwilą protokół, który wiadomo, że pisze się językiem urzędowym i by rozjaśnić sprawę przedstawił jeszcze raz niektóre aspekty, których być może ktoś nie dostrzegł.
Następnie powiedział, że rzeczywiście jak zauważyła radna Krystyna Danilecka najpoważniejsze zastrzeżenie Komisji budził aneks, w którym było antydatowanie, dlatego że jeżeli rada nadzorcza 12 listopada wprowadziła stanowisko dyrektora generalnego, to jego zdaniem jako prawnika, nie mogła tego antydatować na 30 czerwca. Natomiast z drugiej strony Komisja nie zajęła jednoznacznego stanowiska, bo zarząd był kadencyjny, a Robert Kujawski został odwołany dosłownie z dnia na dzień. W uproszczeniu to wyglądało tak, że „nie wiadomo dlaczego przyjechał Pan z Gdańska i powiedział jest pan odwołany". Robert Kujawski, niezależnie od tego jak ocenią aneks był tym dyrektorem generalnym i został momentalnie usunięty ze stanowiska i skierowany na stanowisko specjalisty i rzeczywiście nie może być tak jak Pan Myzyk pisze, by zarabiał on wielokrotnie więcej niż inni specjaliści. Komisja stoi na stanowisku, że przed formalnym wypowiedzeniem warunków pracy i płacy Robert Kuajwski nie powinien być odsuwany i niedopuszczany do pracy. Podsumowując powiedział, że to są te aspekty na „za" i na „przeciw", które nie pozwoliły na wypracowanie jednoznacznego stanowiska. Komisja ma wątpliwości i też uważa, że wprowadzenie funkcji dyrektora generalnego z datą wsteczną, a właściwie, to nie wprowadzenie funkcji tylko zmiana zapisu co do rozwiązania stosunku pracy, a mianowicie skoro prezes zarządu zostanie odwołany bądź zrezygnuje, to nadal obowiązuje stanowisko dyrektora generalnego, budzi bardzo uzasadnione przypuszczenia, że chodziło o zabezpieczenie sobie funkcji. Niemniej jeżeli zostało to wprowadzone, to z drugiej strony postępowanie nowego prezesa wobec Roberta Kujawskiego, też nie było całkowicie eleganckie.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka zapytała radnego Skowrońskiego, kto jego zdaniem jest władny rozstrzygnąć te wątpliwości. Zwróciła uwagę, że Pan Kujawski podkreśla, że prawo wobec niego nie zostało złamane w związku z tym nie jest odbiorcą jego skargi Sąd Pracy, komisja doraźna też nie była w stanie tego stwierdzić i trudno wobec tego podjąć im będzie dziś decyzję nie mając tak naprawdę stanowiska. Zapytała jeszcze raz, kto jest władny rozstrzygnąć tą kwestię.
Radny Paweł Skowroński powiedział, że Komisja nie ma uprawnienia sadów powszechnych. Po drugie są dokumenty, które były dla niej niejawnymi, więc patrzyła na to bardziej pod kątem jaki wskazuje orzecznictwo. Rada ma swobodę orzekania. Nie ma kryteriów orzekania na „tak" i na „nie". Uważał, że niewątpliwym jest, by wyrazili zgodę na rozwiązanie stosunku pracy jeżeli związane jest to z jego pracą jako radnego, ale niekoniecznie. Nie znając więc wszystkich aspektów sprawy powinni patrzeć na fakty, o których wiedzą, że były, czyli z jednej strony aneks, a z drugiej zwolnienie z dnia na dzień, co też uznali za zgodne z prawem, bo zadecydowało o tym zgromadzenie wspólników, a z tego co wiedzą był to jeden człowiek, który zadecydował bez żadnych racjonalnych przesłanek i jednocześnie Robert Kujawski nie został dopuszczony do pracy. Na koniec powiedział, że stoi na stanowisku, że w tej sprawie powinien orzekać sąd. Dodał, że jemu jest przykro orzekać w sprawie kolegi radnego. Nie Rada powinna tu oceniać, bo jest to delikatnie mówiąc mało komfortowe dla wszystkich.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że zwróciła się do mecenasa Skowrońskiego, ponieważ chciała wiedzieć jakby to było, gdyby sytuacja nie dotyczyła radego, tylko zwykłego obywatela, któremu nie przysługiwałoby takie prawo jak radnemu. Zapytała,czy

taki zwykły człowiek mógłby się w tej sytuacji do kogoś odwołać. Zapytała też, dlaczego radny nie może się odwołać do sądu pracy.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że radny będzie mógł to zrobić jak dostanie wypowiedzenie zmieniające, a w tej chwili Prezes zwrócił się do Rady o wyrażenie zgody na możliwość wydania mu takiego wypowiedzenia.
Radny Krzysztof Kido w świetle tak skomplikowanej materii w imieniu Klubu Radnych „Tylko Słupsk" poprosił, by przed głosowaniem Przewodniczący ogłosił 5 min przerwy.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że nie widzi więcej chętnych do zabrania głosu i ogłosił przerwę.
Przerwa. 10.50
Po przerwie 10. 55

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos.

Ponieważ nikt z radnych nie zabrał głosu stwierdził, że przechodzą do głosowania i powiedział, że wobec braku rozstrzygnięcia komisji doraźnej podda pod głosowanie tak jakby dwie wersje projektu uchwały, gdyż tak też ten projekt został przygotowany a mianowicie, iż wyraża się zgodę i druga wersja, że nie wyraża się zgody. Dodał, że w tej chwili podda pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na.....
- głos z sali -
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin wyjaśnił, że jeśli Rada przegłosuje, że wyraża zgodę to druga wersja będzie bezprzedmiotowa, natomiast jeśli nie to pod głosowanie zostanie poddana druga wersja. Dodał, że głosy mogą być różne i może się zdarzyć, że nie będzie w ogóle podjęta uchwała. Zapytał, czy wszystko jest jasne.
- głos z sali -
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin wyjaśnił, że w tej chwili podda pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy, czyli pierwszą wersję.
Zapytał, kto z radnych jest za wyrażeniem zgody na wypowiedzenie radnemu Robertowi Kujawskiemu warunków pracy i płacy z uzasadnieniem zawartym w piśmie Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Energetycznego „En bud" Sp. z o.o., a także zawartym w stanowisku komisji. Poprosił o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku dodając, że radny Kujawski nie będzie głosował.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (11 głosów za, bez głosów przeciw, 9 głosów wstrzymujących się) podjęła:

- **U C H W A Ł A NR XXXII/479/08 w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska w Słupsku większością głosów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu warunków pracy i płacy.
(W/w uchwała stanowi zał. nr 130 do niniejszego protokołu.)

- **Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Słupska na 2009 rok. (druk Nr 32/5)**

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin poinformował, że radni otrzymali przed sesją kolejną autopoprawkę Prezydenta Miasta z dnia 27 grudnia 2008 r. zawierającą wspólnie wypracowane kierunki zamierzeń inwestycyjnych miasta na kolejne lata.

(Autopoprawka stanowi zał.nr 131 do niniejszego protokołu.)

Nie zawiera natomiast wniosku dotyczącego zmniejszenia wydatków o 3% w stosunku do ogółu planu oraz nie jest zgodna z uchwałą Rady Miejskiej Nr XXIII/308/08 w sprawie kierunków założeń polityki budżetowej miasta Słupska na 2009 r. zawierającej dopuszczalność deficytu budżetowego finansowanego kredytami lub emisja obligacji do wysokości 35 mln zł z wyłącznym przeznaczeniem na realizację priorytetowych wydatków majątkowych miasta. Nie dotyczy to zwiększenia deficytu będącego wynikiem pozyskania środków unijnych.
(Stanowisko Prezydenta w sprawie wniosków Klubu PO i PiS do budżetu miasta na 2009 r. stanowi zał.nr 132 do niniejszego protokołu.)

Prosił Skarbnika Miasta o przedstawienie projektu uchwały wraz z autopoprawką.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że materiały, które przesłała radnym drogą mailową w sobotę, a w wersji papierowej dzisiaj, są wynikiem wspólnych spotkań, wspólnych kierunków wypracowanych z wszystkimi Klubami przez Prezydenta. Nie zamierzała omawiać już tego szczegółowo, bo było to przedmiotem wspólnych kilkugodzinnych dyskusji i to przez kilka ostatnich dni. Odniosła się tylko do zdania Przewodniczącego, że ten projekt uchwały jest niezgodny z kierunkowymi zamierzeniami, bo deficyt rośnie do 41 mln zł i powiedziała, że jest to wynikiem uwzględnienia wniosków radnych, aby część zadań inwestycyjnych, realizację tych zadań przesunąć z okresu 2010 – 2011 na okres 2009 – 2010, a ponadto z otrzymania środków zewnętrznych na realizację projektu „Mama, zdrowie i ja" - 3 mln zł. Nadmieniła, że wprowadzili te środki tylko po stronie wydatków, bo teraz mogą wprowadzić tylko po stronie wydatków, a dochody będą aktualizować w 2009 r. każdorazowo po otrzymaniu środków z Unii Europejskiej – taka jest zasada ujmowania zadań inwestycyjnych z Unii Europejskiej i to też ma wpływ na ich deficyt. Poza tym ten deficyt, jak odczytał Przewodniczący, może być powiększany o tego typu inwestycje. Nadmieniła, że pierwotny deficyt był na poziomie 33 mln. Powiedziała też, że ten dzisiejszy deficyt, to jest tylko plan, a realizacja budżetu i pozostałe środki na realizację poszczególnych zadań inwestycyjnych będą wpływały na zmianę deficytu i jak co roku na zmniejszenie tego deficytu. Zadania inwestycyjne, które zostały omówione są wprowadzone - zmiany radni mają opisane.
Następnie ustosunkowała się do wniosku PiS dotyczącego zmniejszenia rezerw oraz dwóch wniosków dotyczących upoważnienia Prezydenta: pierwszy do zaciągania kredytów i pożyczek oraz emisji papierów wartościowych na pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu z 10 mln na 5 mln. Poinformowała, że nie został on przyjęty, bo analizują codziennie płynność i 10 mln, to jest kwota, która jest im niezbędna – to jest debet i możliwość korzystania ze środków pieniężnych w rachunku bankowym miasta w przypadku, kiedy nie mają takiej wielkości środków na rachunku a jest np. termin płatności ZUS, czy termin poborów, czy tp. Nie jest bowiem tak, że od 1 stycznia mają cały plan dochodów na koncie. Niestety dochody własne wpływają dopiero w marcu i przez okres pierwszych trzech miesięcy na ich konto wpływają subwencje i dotacje celowe, a to są czasem niewystarczające środki do realizacji wydatków bieżących i inwestycyjnych zgodnie z terminami. Te 10 mln pozwala im płynnie funkcjonować i realizować zadania. Nadmieniła, że w 2008 r. też korzystali z kwoty 10 mln i miasto nie zapłaciło ani złotówki za korzystanie z debetu. Wyjaśniła, że dlatego, że mają rachunek skonsolidowany dla stu kilkudziesięciu jednostek, którym przekazują środki na konto, a rachunek skonsolidowany, to jest nic innego jak o godz.16-tej sumowane są konta wszystkich jednostek i mimo że na koncie miasta jest -10, to kiedy bank wykonuje konsolidację, to przeważnie okazuje się, że mają na + i nie płaca za debet. Prosiła więc, by radni pozostawili jednak tą kwotę. Poinformowała, że nadmieniła już radnym, że są miasta podobne do Słupska, które mają nawet 25 mln debetu. Dodała, że debet jest też potrzebny, ponieważ nie korzystają nigdy z kredytu w pierwszym półroczu mimo, że jest zgoda Rady i zatwierdzony jest budżet. Debet pozwala im funkcjonować i dopiero wtedy proszą o kredyt jak jest on już im niezbędny – na koniec roku.
Drugi wniosek dotyczył zaciągania przez Prezydenta zobowiązań do kwoty 30 mln – to jest kwota, którą wprowadzili do budżetu na podstawie sprawozdań z ostatnich lat. Nadmieniła,

że w innych miastach, które nie podlegają RIO w Gdańsku nie ma w ogóle kwoty – jest tylko zdanie, że rada upoważnia Prezydenta do takich zobowiązań i nie jest wstawiona kwota. RIO w Gdańsku wymaga, by była wstawiona kwota, więc uaktualniają ja co roku. Wyjaśniła, że umowy te to są umowy o pracę, z ZUS, z urzędem skarbowym, to są pieniądze dotyczące dodatkowego wynagrodzenia rocznego i wszystkie umowy takie jak za media, które nie płaci się w grudniu, tylko w styczniu. Kwota ta, to nie jest żadne dodatkowe zadłużanie się, to nie kredyt, czy pożyczka, to jest realizacja umów. Nadmieniła, że niektóre z tych umów są trzyletnie np. w sprawie remontów dróg i jeżeli tej kwoty nie będzie, to trzeba będzie te umowy zerwać.
Następnie powiedziała, że dodatkowo oprócz wszystkich zadań inwestycyjnych, które zostały omówione zwiększa się plan wydatków o 2 mln 625 tys. na remont ul.Boh. Westerplatte w Słupsku. Zarząd Dróg Miejskich otrzymał bowiem informację z Ministerstwa, że jest możliwość pozyskania środków w wys. 50% na remont tej drogi. Jeżeli otrzymają dofinansowanie, to wpłynie jeszcze co najmniej 2 mln 625 tys. z budżetu państwa, a jeżeli nie to zadanie to nie będzie realizowane, a budżet zostanie uaktualniony.
Natomiast jeżeli chodzi o te 3%, to już dużo na ten temat mówiła. Podzielili wydatki bieżące na najdrobniejsze kwoty, tytuły, ponieważ samo stwierdzenie, że 3%, to tak się nie da, a w przypadku mówienia przez radnych o wydatkach ogółem, gdzie są zadania zlecone i zadania na które otrzymują środki z budżetu państwa i nie mogą zmniejszyć, bo będą zmuszeni oddać pieniądze do budżetu państwa. Na koniec przeprosiła tylko za błąd, który wkradł się do informacji papierowej – za dużą kwotę wstawili na remonty, remonty to są blisko 22 mln zł, a więc jeżeli będą mówili o pozostałych wydatkach bieżących, to jest to kwota 66 mln zł, a więc zamiast kwoty 1mln 630, o której mówiła, mówiąc o tych 3 % jest 1 mln 980 do dyskusji. Dodała, że jeśli dalej radni będą chcieli zdjąć 3%, to czeka na propozycje z którego tytułu, czy z dotacji na instytucje kultury, czy dla niepublicznych jednostek oświatowych, czy dla stowarzyszeń kultury, turystyki, kultury fizycznej i sportu, gdzie jest zaplanowane więcej na 2009 r., bo Prezydent uwzględnił wnioski radnych. Jest jeszcze opieka społeczna, dopłata do zadań zleconych, dodatki mieszkaniowe, czy świadczenia dla dzieci w rodzinach zastępczych. Trudno jest więc obciąć kwotę 3%, bo praktycznie wszystkie wydatki bieżące są na poziomie poprzedniego roku po odjęciu zadań o charakterze jednorazowym. Porównując więc, że bardzo rosną wydatki w stosunku do roku 2008, to powinni wziąć pod uwagę, że na dopłaty do przejazdów jest ponad 20 mln, co jest wynikiem restrukturyzacji MZK. Wyższe środki są też na zadania zlecone, wypłatę świadczeń alimentacyjnych – to wszystko wpływa na wydatki bieżące i z drugiej strony to wszystko wpływa na wzrost dochodów, gdzie radni też zauważają niepokojący wzrost.
Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że opinię pisał do pierwotnej wersji budżetu i wtedy wszystkie parametry ustalone w uchwale o kierunkach polityki budżetowej miasta na 2009 r. były zgodne. Następnie na minionej sesji wystąpiła różnica o 2 mln w górę, a dzisiaj mają już projekt ustalony wspólnie i uważał, że do wydatków majątkowych nie będą się odnosić, ponieważ sami je zawnioskowali – wzrosły one o ponad 5 mln i o te kwoty przekroczyli limit, który zakreślili sobie w maju roku ubiegłego. Stwierdził, że uchwała ta była jakby wytycznymi, do konstruowania budżetu i wprowadzała pewne ograniczenia. Następnie powiedział, że zakładają, że na takie zadania jak ul.Sobieskiego, Poniatowskiego, aquapark, hala treningowa, ulice Sierpinka, św.Piotra, przebudowa filharmonii, rozbudowa parku itd. uzyskają środki unijne i tutaj ich środki własne to jest 14 mln 80 tys. i jest to założenie optymistyczne, bo razem po stronie całkowitej wartości inwestycji byłoby 53 mln, co raczej jest niemożliwe. Gdyby jednak udało im się przekroczyć to założenie, to uważał, że mimo wszystko byłoby warto.
Co do prognozy zadłużenia powiedział, że prognozę dostali dopiero przedwczoraj i jest ona taka jaka jest i biorąc pod uwagę, że wzrastają im dochody budżetu, niektóre faktycznie, a niektóre tylko statystycznie, bo przepuszczenie biletów przez budżet niczego nie zmienia, a statystycznie podnosi zarówno dochody jak i wydatki budżetu. Za jedyny słaby punkt uważał wysokość inwestycji i zadłużenie 40% . Cel uważał, że jest taki, iż środki z unii będą otrzymywali do 2013 r., czyli jeszcze 4 lata i jeżeli pozostaje im margines zadłużenia 5% rocznie, to nie ma zagrożenia,

że nie będą mieli możliwości dawania środków własnych, by współpartycypować w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Uważał, że źle, iż rosną wydatki bieżące bo taka jest wola rady, bo płace nauczycieli rosną, a przedstawiane wcześniej liczby, że różnią się od siebie ceny kształcenia uczniów w różnych szkołach od 5 do 8 tys. i gdyby się wcześniej temu przyjrzeli, to być może tam znaleźliby oszczędności. Poza tym jeżeli Skarbnik i Prezydent uważają, że 3%, to jest bardzo dużo, to mogli zrobić jakiś wysiłek i zaproponować np. .1 %, co jest chyba możliwe.
Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że propozycje złożone przez Klub PiS zostały częściowo uwzględnione przez Prezydenta, częściowo nie, a do niektórych z tych propozycji Pani Skarbnik w ogóle się nie odniosła.
Jeżeli chodzi o korekty rezerw proponowali w pkt.f) pierwotnego projektu uchwały – rezerwa celowa dla instytucji kultury – zero. Uzasadnili to tym, że Rada obraduje na sesjach co miesiąc i częściej i nic nie stoi na przeszkodzie, by każdy projekt zaopiniowała Komisja branżowa i zastał on podjęty na sesji. Jeżeli chodzi o paragraf Nr 14 – zaciąganie zobowiązań, to zapytał jakie to zobowiązania i umowy podpisał magistrat w 2008, że w 2009 r. muszą one rosnąć o 30% - 10 mln. W sprawie wydruków finansowych dotyczących płynności finansowej powiedział, że ani razu nie przekroczyli kwoty 7 mln na przestrzeni całego roku, więc 5 mln, to może być- zbyt drastyczna propozycja, ale na 7 mln to powinni wyrazić zgodę, bo byłaby to realistyczna propozycja. Następnie powiedział, że problem polega na tym, że do proponowanego już wspólnie z Klubem PO i PiS obniżenia wydatków bieżących o 3% Prezydent w ogóle się nie odniósł. Przypomniał, że na spotkaniu 23 grudnia Pan Przewodniczący Sołowin wskazywał kilka pozycji, które ich niepokoiły. Prosił, by Prezydent ustosunkował się do tej jego wypowiedzi, czy widzi taką potrzebę czy nie – zmniejszenia wydatków bieżących. Zwiększenia tych wydatków o 14,5% uważał, że nie można tylko tłumaczyć dodatkowymi zadaniami takimi jak ZTM i przejęcie obowiązku wypłacania funduszu alimentacyjnego plus nawet podwyżka płac dla wszystkich pracowników. Uważał, że zmniejszenie tych wydatków o 2% jest realne a ponadto nie mieliby przekroczenia deficytu – prawie by się mieścili w pierwotnie zakładanym.
Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedział, że dotacja celowa dla instytucji na wkład własny ma być bodźcem na pozyskiwanie środków zewnętrznych. Nie można przesunąć dla tych instytucji pieniędzy Zarządzeniem Prezydenta i wymaga to uchwały Rady. Niemniej, kiedy jest zapisana ta rezerwa i dyrektorzy instytucji widzą, że są takie środki, to jest to dla nich bodziec. Jeżeli natomiast środki nie zostaną wykorzystane, a zmiana ich przeznaczenia wymaga też uchwały Rady. Dodała, że jest też rezerwa na wkład własny dla stowarzyszeń. Uważała, że wykreślenie tej pozycji będzie fikcyjnym zmniejszeniem deficytu, a jak pozyskają środki, to temat wróci. Natomiast jeżeli chodzi o te 30%, to wyjaśniła, że nie są potrzebne na nowe umowy, ale wszystkie wzrosty chociażby wynagrodzeń przez okres roku to jest wzrost kwoty z 20 do maksymalnie 30 mln, a ze sprawozdań wynika, że najmniej 25 mln. Kwota ta nie ma żadnych skutków jeżeli chodzi o zadłużenie – to jest tylko zabezpieczenie w przypadku kontroli RIO. Natomiast jeżeli chodzi o płynność finansową, to pokazała im roczną płynność, ale na jednej kartce nie mogła umieścić 365 dni i jeżeli jest radny zainteresowany, to zrobią wydruki dzienne i wtedy będzie widać wykorzystanie tych 10 mln i proszą by je zostawić w takiej samej wysokości mimo, że budżet rośnie. Dodała, że ten kredyt debetowy nie wchodzi do wskaźników zadłużenia, a służy im jedynie do tego by 31 grudnia być na zero, bo nie mogą być ani złotówki na minusie. W sprawie zmniejszenia wydatków bieżących o 3% powiedział, że to nie jest tak, że Prezydent się do tego wniosku nie odniósł, bo spotkał się z Klubami i przedstawił listę wydatków i zaproponował wskazanie, gdzie, w którym punkcie za dużo zaplanowano. Ponadto przypomniała, że radni otrzymali w dniu dzisiejszym informację na temat głównych wzrostów: płac dla nauczycieli - 46%, co uważała iż nie powinna powtarzać, bo temat jest wszystkim znany, dopłat do dotacji 14% , dotacji dla stowarzyszeń kultury fizycznej i sportu 20% , a ponadto poinformowała, że część równoważąca subwencji ogólnej dla powiatów, czyli część, którą muszą odprowadzać do budżetu państwa i jest wynikiem decyzji Ministra Finansów rośnie ze 100 tys. do blisko 1 mln zł, to nie można powiedzieć, że mają zmniejszyć wydatki bieżące o 3% ogółem. Jeżeli

radni uważają, że należy je zmniejszyć, to mają bardzo szczegółowo wypisane i powinni wskazać, gdzie jest za dużo, czy na wynagrodzeniach, a jeżeli tak, to w której jednostce, by nie zagrozić jej funkcjonowaniu itd. Powiedziała, że można też ograniczyć rezerwę, ale muszą mieć świadomość, że będą musieli do tematu wrócić we wrześniu i październiku i jeżeli okaże się, że pieniądze będą potrzebne, to będą musieli zwiększyć plan, bo jej zdaniem to jest jedyne miejsce, gdzie można dziś obciąć plan.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka poprosiła o uzasadnienie wprowadzenia w pozycji remonty – remontu ul.Boh.Westerplatte.
Dyrektor ZDM Wiesław Kurtiak powiedział, że 1,5 miesiąca temu dowiedzieli się, że będzie utrzymana tzw. rezerwa inwestycyjna w Departamencie Dróg i Autostrad przy Ministerstwie Infrastruktury. Rezerwa ta została potwierdzona parę tygodni temu pismem z Warszawy. Podeszli więc do sprawy bardzo poważnie i wytypowali w pierwszej wersji remont ul. Szczecińskiej od ul.Dmowskiego do ul.Kołłątaja ale po analizie przebiegu tej ulicy i możliwościach zmian pewnych parametrów geometrycznych okazało się, że nie będzie to remont, a przebudowa bo wychodzą poza oś jezdną. Wyjaśnił, że remont dotyczy odtworzenia w śladzie jezdni tych samych parametrów jakie ulica miałaby po wykonaniu i stąd wpisała im się w to ładnie ul.Westerplatte. Poza tym elementem, który przeważył nad wyborem tej a nie innej ulicy przeważyło to, że jest to droga wojewódzka i oprócz tego badania nośnośni, które są dostępne w Zarządzie Dróg Miejskich, które wyraźnie określają kolejność wyboru tego typu ulic.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka zapytała, na jakim odcinku miałby mieć miejsce ów remont.
Dyrektor ZDM Wiesław Kurtiak powiedział, że od budowy obwodnicy, czyli zjazdu w ul.Wiejską. Wymieniona zostanie podbudowa, odtworzone chodniki, zmienione oświetlenie i od ronda na Hubalczyków w kierunku wjazdu na obwodnicę, budowa ścieżki rowerowej, chodnika i oświetlenia.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka zapytała, czy z symulacji jaka była ewentualnie wykonana przez ZDM, wiedzą jakie będzie obłożenie ul.Westerplatte jak powstanie tam obwodnica.
Dyrektor ZDM Wiesław Kurtiak powiedział, że takie informacje ma Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych, która założy na wstępie przyjmowania koncepcji budowy obwodnicy południowej, czy północnej wybudowanie tam węzła komunikacyjnego i to się samo wpisuje – stamtąd będzie wjazd bezpośrednio z obwodnicy do miasta. Jeżeli uda im się to wyremontować, to będzie kolejny wjazd do miasta taki jak na ul.Gdańskiej.
Radny Tadeusz Bobrowski w imieniu Klubu poprosił o przerwę, by przedyskutować propozycje złożone przez Prezydenta.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin ogłosił 20 min przerwy do godz.12-tej.
Przerwa.
Po przerwie.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie.
Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że przedstawi stanowisko Klubu PiS w sprawie wniosków Klubu i wspólne stanowisko Klubów PO i PiS.
Następnie powiedział, że wycofuje wniosek Klubu PiS w sprawie rezerwy i wniosek w sprawie upoważnienia Prezydenta do zaciągania kredytów i pożyczek i zobowiązań, których realizacja umów w roku następnym jest niezbędna do zapewnienia ciągłości działania gminy.
Natomiast jeżeli chodzi o ograniczenie wydatków bieżących, to zgłosił wniosek o zmniejszenie wydatków bieżących o kwotę 6 mln 700 tys. zł.
Na koniec powiedział, że jeżeli Prezydent wprowadzi taką autopoprawkę w dniu dzisiejszym, to uchwalą dziś budżet.
Radny Krzysztof Kido zwracając się do radnego Bobrowskiego zapytał, których pozycji ma dotyczyć ograniczenie wydatkowania tych 6 mln. Dodał, że po przedstawieniu tych propozycji poprosi o przerwę.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że oczekują propozycji od Prezydenta, bo on ma najlepsze rozeznanie w tej kwestii.
Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że myśli, iż kwota 6 mln 700 tys. zł skądś się wzięła. Przypomniała, że budżet był kalkulowany od mają i mówienie, że w ciągu 5 – 6 min mają obciąć taką kwotę ..., to zapytała o cel zmniejszenia, bo jeżeli chodzi o fikcyjne zmniejszenie, to ona już mówiła.
Jeszcze raz powtórzyła, że deficyt wzrósł przede wszystkim przez przesunięcie realizacji zadań z 2010 r. na 2009, a teraz jak kalkuluje w głowie, to wychodzi jej, że chodzi o tą różnicę w deficycie.
Zapytała, czy chodzi o fikcyjne zmniejszenie budżetu, czy realne.
Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że chodzi o realne obniżenie wydatków i rzeczywiście chodzi o zwiększenie deficytu po przesunięciach, a jeżeli chodzi o pozycje, to zarówno Prezydent jak i Pani Skarbnik wiedzą jakie były w tym zakresie sugestie zgłaszane zarówno przez Komisję Budżetu jak i Klubów, radnych w tym Przewodniczącego Rady i radnego Dobkowskiego. Wskazówki więc dawano. Nie są jednak kompetentni, by teraz ciąć. Prosił, by wniosek traktować jak akt kompromisu, ponieważ 3 % dawało 10 mln 500 tys., a oni teraz proponują 6 mln 700 tys.
Radny Krzysztof Kido powiedział, że z wypowiedzi radnego zrozumiał, że składane do tej pory wnioski były na „łapu, capu". Ostatni wniosek uważał za klasyczny unik przed odpowiedzialnością. Powiedział, że wniosek o przerwę będzie aktualny, gdy padną konkretne propozycje, bo będą musieli przedyskutować, czy są do przyjęcia. Nie zgadzał się, by czyimiś rękoma wyciągać kasztany z ognia.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że o tym, że budżet dzisiaj nie będzie uchwalony dowiedziała się już przed przerwą z wypowiedzi radnego Kujawskiego dla telewizji.
Następnie zwróciła się do Przewodniczącego Komisji Budżetu, co się stało od momentu jego wystąpienia, które wyraźnie podkreślało, że ten budżet z pewnymi wątpliwościami co do wysokości wydatków akceptują, bo Prezydent wniósł autopoparwki.
Radny Robert Kujawski powiedział, że żadnych wypowiedzi na temat budżetu do mediów nie składał. Natomiast jego osobista ocena jest taka, że nie widzi możliwości dojścia dziś do konsensusu.
Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że zdania swojego nie zmieni, ale skoro rada podjęła kiedyś uchwałę, to może ją teraz zmienić. Następnie powiedział, że wydanie książkowe budżetu różni się od tego, które dziś otrzymali w wydatkach bieżących o 4 mln, a razem to jest 6 mln 600 tys., bo dochodzi przede wszystkim ul.Westerplatte i to jest właściwie wszystko. Uważał, żenie mogą winić Prezydenta o to, że wprowadził wnioski zgłoszone przez Kluby. Niemniej w jego odczuciu wydatki bieżące rosną wysoko i jeżeli mają kilkadziesiąt szkół i kilkadziesiąt innych placówek, to trudno by radny Bobrowski, czy on mówił gdzie można zaoszczędzić. Jego zdaniem, budżet „książkowy" jest zapisem tego, co by chcieli mieć. Trzeba jednak widzieć różnicę między tym, co chcą, a tym co mogą. Natomiast jeżeli jest krok z 3% do 2%, to Rada ma prawo oczekiwać kroku ze strony Prezydenta.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że z wypowiedzi radnego mniema, że nie ma merytorycznych przesłanek zmiany stanowiska i bardzo nad tym bolała. Zapytała radnego Dobkowskiego, by on jako Przewodniczący Komisji Budżetu widziałby możliwość zaoszczędzenia 6 mln, by nie zrobić szkody w funkcjonowaniu miasta. Rozumiała, że jako pierwszy odpadłby remont ul.Westerplatte, ale zostaje jeszcze 4 mln.
Radny Bogusław Dobkowski odpowiedział, że Westerplatte to akurat on by nie odrzucił. Zapytał, czy Skarbnik i Prezydent nie widzą żadnych możliwości obniżenia nawet o 1 mln.
Z-ca Prezydenta Ryszard Kwiatkowski powiedział, że wydatki bieżące rozbito na kilkadziesiąt pozycji i wcale się nie dziwi Panu Bobrowskiemu, że jak się im przyjrzał, to nie potrafił wskazać komu zabrać, bo naprawdę trudno to zrobić. W każdej bowiem z tych pozycji ich wydatki są na wynagrodzenia, a wynagrodzenia w tej sferze są niewysokie. Nawiązując do wypowiedzi rad-

nego Dobkowskiego o oszczędnościach w oświacie powiedział, że można to zrobić zmieniając strategię oświatową i zwiększając ilość uczniów w klasie. Niemniej wszyscy bliżej związani z oświatą wiedzą co to znaczy. Poza tym nawet gdyby to zrobiono, to wiadomo, że oszczędności takie nie są możliwe w 2009 r., bo rok szkolny rozpoczyna się we wrześniu i ewentualne oszczędności dotyczyłyby 4 miesięcy, ale chyba tylko by im się tak wydawało, bo trzeba byłoby zwolnić nauczycieli i zapłacić im 6 miesięczne odprawy, więc suma sumarum potrzebowaliby jeszcze więcej pieniędzy. Zmniejszenie wydatków mogłoby nastąpić dopiero w roku 2010.
Na koniec powiedział, że widzi jednak, że radni zdania nie zmienią i zaproponował obniżenie wydatków bieżących o 1 mln zł z pełną świadomością, że będzie to kosztem pracowników sfery budżetowej.
Radny Andrzej Obecny powiedział, że gratuluje Panu Bobrowskiemu, że jest Przewodniczącym dwóch Klubów. Następnie powiedział, że docierały do niego przed sesją informacje, że autopoprawki Prezydenta są do przyjęcia przez radnych PO, ale za przyczyną Pana Bobrowskiego zdanie zmienili. Uważał, że wypowiedź jego jest polityczna, bo przerzuca odpowiedzialność za trudne i niepopularne decyzje na Prezydenta wbrew temu co mówił Przewodniczący Rady, że biorą te dwa kluby pełną odpowiedzialność za działania większościowe w Radzie. Uważał, że nie można mówić o odpowiedzialności bez wskazania tytułów, które należy ciąć. Zwrócił uwagę, że w Klubie PO nikt oprócz Pana Dobkowskiego nie dyskutuje w sprawie budżetu. Zarzucił im, że nie mają własnego zdania na temat budżetu i są tylko „kwiatuszkiem do kożucha" i rozgrywek politycznych. Stwierdził, że gdyby Prezydent nie ugiął się przed żądaniami Klubów, to powstałby pat i nie byłoby żadnych inwestycji ani rozwoju miasta – byłby marazm, ale stwierdził, że być może o to właśnie im chodzi, a robią to tylko po to by uzyskać stanowisko Prezydenta Miasta. Uważał, że taka jest cena rzucenia100 tysięcznego miasta na kolana, bo żadnej merytorycznej dyskusji nie było. Powinna ona jego zdaniem odbyć się w czasie komisji Budżetowej i Komisja a nie Kluby powinny przedstawić propozycje cięcia. Wtedy byłoby to jego zdaniem uczciwe. Zwrócił jednak uwagę, że sytuacja finansowa miasta nie wymaga takich cięć, bo konieczność cięcia wydatków istnieje tylko wtedy, gdy istnieje zagrożenie finansów miejskich. Nie myślą więc o mieszkańcach i mieście, tylko o politycznym celu – przejęcia władzy wykonawczej. Pewny był też, że na dzisiejszych wnioskach się nie skończy.
Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że to oni podnieśli wysokość inwestycji i dla niego jest to usprawiedliwione. Mówienie o marazmie uważał za nieporozumienie. Nadmienił też, że proponowano mu kiedyś stanowisko Wiceprezydenta, za co z całą stanowczością podziękował i chyba nikt go dziś nie posądza, by się na coś podobnego pokusił.
Radny Andrzej Obecny komentując to powiedział, że wtedy radny jeszcze myślał o dobru miasta, a teraz już zupełnie o tym zapomniał. Następnie powiedział, że dla niego to radny może podnosić inwestycje nie wiadomo jak wysoko, inne tytuły też, ale liczy się efekt końcowy, bo co będzie jak przez jakąś błahostkę nie uchwalą budżetu.
Radny Paweł Szewczyk powiedział, że jest członkiem Komisji Budżetu i niestety musi stwierdzić, że nie wykonała ona pracy jaką powinna wykonać przy kształtowaniu budżetu na 2009 r. Na ostatnim posiedzeniu miała nawet problemu z quorum a jak już je miała, to krótko zajęła się materiałami sesyjnymi. Tylko dwóch radnych wypowiedziało się na niej na temat budżetu. Przewodniczący, który tak wiele wypowiadał się na sesji na jego temat stwierdził, że wrócą do tematu i nie głosowali nad projektem. Czekał na to, ale się nie doczekał, bo w międzyczasie dwa Kluby: PO i PiS zgłosiły wnioski, które jego zdaniem powinny trafić na Komisję Budżetu i tam być omówione. Uważał, że teraz nie czas i miejsce by analizować każdy zgłoszony wniosek i stąd dylemat, czy budżet przejdzie. Jego zdaniem należy zastanowić się nad procedura tworzenia i uchwalania budżetu. Wniosek radnego Bobrowskiego uważał za śmieszny, bo jak można żądać od kogoś, by wygospodarowano oszczędności nie pokazując skąd.
Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że nic chciał się odnosić do słów, które padły i które mimo że z nim nie uzgodnione, to wyrażają jego stanowisko. Niemniej powiedział, że on jest nadal naiwny i wierzy, że wszyscy chcą dobrze. Następnie powiedział, że w ciągu dwudzie-

stu minut mogą znaleźć milionową oszczędność w wydatkach i zrobią wszystko by nie było to kosztem nauczycieli i ul.Westerplatte.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin uspakajając wszystkich powiedział, że Pan Bobrowski jest nadal przewodniczącym jednego klubu, a kolega Dobkowski jest członkiem PO. Następnie powiedział, że kiedy rok temu Klub PO proponował zmniejszenie wydatków budżetowych o kilka procent – chyba 5%, to w odpowiedzi zwiększone zostały dochody i w grudniu była propozycja obniżenia dochodów o 15 mln, a mówiono już wtedy, że tego wykonać się nie da i zwracali uwagę, że wydatki bieżące są zbyt duże. Dzisiaj konsekwentnie o tym przypominają i mówią. Przypomniał, że Komisja Budżetowa w maju wystąpiła z projektem uchwały w sprawie polityki budżetowej na 2009 r., w którym stwierdziła, że w zakresie deficytu powinna nastąpić minimalizacja i ustaliła dopuszczalność deficytu finansowanego kredytami lub emisją obligacji do wysokości 35 mln zł, a w tej chwili chcą tą uchwałę złamać. Poza tym powiedział, że gdyby konstruowali budżet, to pewnie byliby w stanie wskazać, gdzie można dokonać cięć, ale nie w tym momencie, kiedy nie znają wszystkich źródłowych materiałów, które są do tego potrzebne. Niemniej jeżeli pada pytanie skąd, to on wskazał pozycję: promocja przez sport 1 mln 800 tys. zł. Poza tym przypomniał, że mówili już, że w ostatnich latach rośnie ilość etatów w urzędzie i to nie zawsze najpotrzebniejszych np. dodatkowy etat pełnomocnika ds. bezpieczeństwa, kolejna asystentka dla rzecznika prasowego itd. Uważał, że takie oszczędności można mnożyć. Nie mogą więc godzić się na wzrost deficytu. Nadmienił, że jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to było 75 mln a oni proponują po wspólnych uzgodnieniach 79,5 mln. Prosił więc, by nie mówiono o marazmie, bo chodzi im o oszczędniejsze wydawanie pieniędzy w trudnych czasach.
Prezydent Miasta Maciej Kobyliński przypomniał, że na wniosek radnego Dobkowskiego zmienili dochody, bo sprzedali nieruchomość. Poza tym mówiąc o zmniejszeniu o 1 mln zrobił to z ciężkim sercem, ale mieć a nie mieć budżetu z początkiem nowego roku, to spokojne i dobre działanie miasta. Niemniej mogą się z tego miliona wycofać, bo to radni decydują o budżecie. Chociaż powiedział, że nie może być tak, że „tyle i tyle albo nie, a z czego to niech się już Pan martwi". Nadmienił, że on się martwi i nie przyszedł uśmiechnięty i rozradowany jak niektórzy radni, bo on jak i jego pracownicy mieli prawie całe święta z głowy i prosił, by radni wzięli to pod uwagę, zanim stwierdzą, że pracuje tu za dużo osób. Jego zdaniem, gdyby pracowało tu tyle osób ile pracowało na początku, gdy zaczynał pracę, to Słupsk nie byłby w tym miejscu, co jest. Stworzono dwa wydziały od zera. Następnie powiedział, że Pan Sołowin nie lubi piłki koszykowej, zresztą on też jej kiedyś nie lubił i chodził na mecze bo wypadało, a teraz jest fanem, ale nie o to chodzi, ale o to, że ta piłka przynosi im wspaniałą promocję, która jak liczyli profesjonalnie przynosi im kilkanaście milionów – to są fakty i na pewno nie zabierze teraz pieniędzy na ten cel, bo uważał, że Słupsk jest miastem z ambicjami. Poza tym powiedział, że on też mógłby powiedzieć, po co tyle osób w radzie, ale tego nie zrobi, bo Biuro Rady też musi funkcjonować i dobrze funkcjonuje. Za nie na miejscu uważał twierdzenie, że zaoszczędzić mogą na asystentce rzecznika, która musi ciężko pracować i odpowiadać i reagować na różne pojawiające się wciąż artykuły w prasie. Poza tym osoba ta zajmuje się sprawami związanymi z reprezentacją miasta chociażby podpisywaniem pism – łatwo sprawdzić o ile wzrosła ilość wychodzących pism z tzw. Kancelarii Prezydenta. Ponadto jego zdaniem zrobiono milowy krok jeżeli chodzi o informatykę i tak mógłby mnożyć i byłby wdzięczny gdyby radni wskazali, gdzie jest ich zdaniem zwiększona i nieusprawiedliwiona ilość etatów, bo nie znosi martwych dusz – bardzo ostrożnie dzieli etaty.
Na koniec powiedział, że jeżeli satysfakcjonuje Radę ten milion, o którym mówił, to prosi o przerwę, a jak nie to prosił o przedstawienie mu propozycji Rady.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin zwrócił uwagę, że w Biurze Rady od prawie 20 lat nie zwiększyła się ilość etatów.
Radny Tadeusz Bobrowski odnosząc się do słów radnego Obecnego, który jest też redaktorem gazety powiedział, że od roku a może i dłużej obserwuje, że „dokłada" on w różny sposób PiS- owi i Bobrowskiemu twierdząc, że „PiS jest be", a Platforma jest tą dobra stroną porozu-

mienia. Miał nadzieję, że te próby rozbicia ich porozumienia spełzną na niczym. Prosił radnego i redaktora Obecnego, by wstrzymał te ataki na Klub PiS i na jego osobę. Nadmienił, że do tej pory nie odpowiadał na te insynuacje ale prosił o wstrzemięźliwość. Następnie powiedział, żeplanują wzrost wydatków miasta o 14,5% i jego zdaniem usprawiedliwienie tych większych wydatków nijak się ma do zwiększonych zadań jakie przyjął magistrat. Wzrost wynagrodzeń urzędnikom uważają, że się należy i to powyżej inflacji, bo mówią zawsze bardzo dużo, a celuje w tym Pan Prezydent Kwiatkowski, ale jego zdaniem mówią nie na temat i nie odnoszą się do wydatków poza płacowych, tzw. rzeczówki. Jego zdaniem wystarczy się bardzo dokładnie nad tym pochylić i jest z czego rezygnować. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne i wzrost deficytu, to przypomniał, że na usilna prośbę i powtórne wnioski Pana Prezydenta zgodzili się zakupić m.in. budynek Sydkraftu, który po prostu kosztuje i wpływa na wynik WPI. Uważał, że nie ma tu żadnej polityki, którą zarzuca im radny Obecny i nie ma tu zamachu na stanowisko Prezydenta – są otwarci i mieli nadzieję, że Prezydent dojdzie do wniosku, że różnią się w wielu sprawach ale potrafią dojść do kompromisu, a dowodem tego jest wiele uzgodnień i posiedzeń – na tym ich zdaniem polega współpraca. Chciał, by potrafili pracować tak nadal i uchwalili dzisiaj ten budżet. Nie chciał wskazywać i powiedział, że nie będzie wskazywał, ale gdyby ten średni szczebel zarządzania magistratem był wobec Prezydenta i jego zastępców uczciwy i szczerzy, to znaleźliby te 10 mln. Uważał, że jest wiele miejsc, gdzie można nie wydawać pieniędzy, a Prezydent uważa, że można znaleźć tylko 1 mln zł. Powiedział, że dalej uważa, że 14% wzrostu wydatków bieżących od kwoty 350 mln, to jest bardzo dużo. Ponadto nie chcą by nie rosły wydatki bieżące, ale chcą by rosły one realnie i zmniejszenie ich o 3% nie będzie ich zdaniem z żadną szkodą, bo zamiast 14,5 % będzie 11,5 % wzrost wydatków.

Radny Andrzej Obecny powiedział, że nie może się zgodzić z tak ostrymi słowami skierowanymi w jego stronę, bo lubi radnego Bobrowskiego, ale w niektórych tematach ma odrębne zdanie i je wyraża. Jeżeli więc mówi, że te propozycje w stosunku do budżetu są polityczne, to takie są jego odczucia i wierzył, że radny ma ogromną ochotę przyjąć ten budżet, ale na koniec sesji okaże się dopiero, czy jest to ochota prawdziwa, czy ukryta. Natomiast to, że jest szefem dwóch klubów, to stwierdził na podstawie co najmniej dwóch jego wypowiedzi, bo zwracał się do Rady w imieniu dwóch klubów. Następnie powiedział, że chciałby dorzucić jeszcze do swojej poprzedniej wypowiedzi, że radny oskarża urzędników, że oszukują Prezydenta, co uważa za gorsze nadużycie od swoich wcześniejszych słów. Następnie powiedział, że odpowie radnemu jako redaktor Obecny i powiedział, że nie prawdą jest, iż „nie dopieszcza radnego" w swojej gazecie. Obiecywał, że w następnym numerze, który ukarze się 10 stycznia napisze specjalną odę na jego cześć.

Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że swoje zdanie, co do urzędników podparł tym, że jak konstruowany jest budżet, to robią oni prawdziwy koncert życzeń, a odpowiedzią na niego jest dopiero budżet, który złożony jest w listopadzie.

Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedziała, że musi sprostować chociażby nieporozumienia co do kwot, a mianowicie w promocji poprzez sport nie ma kwoty 1 mln 800 tys. zł i poprosiła o otwarcie książki na str. 260 , gdzie jest dokładnie napisane na co mają być przeznaczone te środki – nie dla Klubu „Czarni", bo na jakie kluby rozstrzygnie dopiero przetarg. Nieprawdą jest też, że 14% rosną wydatki. Stwierdziła też, że im więcej przekazuje radnym informacji, tym więcej jest później nieporozumień. Wyjaśniła, że 14% wzrosło w porównaniu do pierwotnego planu zatwierdzonego w 2008 r. Muszą jednak oprócz planów porównać wydatki bieżące 2008 do 2009 i jak policzą, to okaże się że rosną one 9%, czyli z 310 mln do 340 mln. W kwocie 30 mln jest umieszczone zwiększenie wynagrodzeń pracowników pedagogicznych, o co wnioskowali radni. Poza tym dochody też są wyższe, co radni też kwestionują, a przecież jak otrzymują wyższą subwencję, bo pracownicy pedagogiczny mają dostać w tym roku dwa razy podwyżki o 5% od stycznia i 5 % od września, to wiadomo, że musi to być umieszczone po stronie wydatkowej. Do tego dochodzi waloryzacja dla innych pracowników o 4% i restrukturyzacja MZK – ponad 10 mln zł, co ma ogromny wpływ na wydatki i jeszcze do tego utworzenie ZTM –

dodatkowy 1 mln, bo przecież ta jednostka musi funkcjonować. Pozostałe 10 mln jak sobie przeliczą, to są tylko umieszczone wnioski. Dziwiła się, że radny Machaliński nie zabiera głosu, bo wszystkie wnioski Komisji Oświaty... zostały ujęte przez Prezydenta, a mianowicie dodatek motywacyjny dla dyrektorów z 4 do 5% -800 tys., podwyżki dla pracowników niepedagogicznych, co jest też zawsze podnoszone, też jest w tym budżecie, podwyżki dla pracowników Filharmonii o 10% powyżej waloryzacji. Stwierdziła, że powtarza się dyskusja z poprzedniego roku, a więc najpierw są wnioski zwiększające wydatki bieżące, a później pada wniosek o obniżenie wydatków bieżących. Powiedziała, że gdyby radni sięgnęli do dokumentów jednostek, to stwierdziliby, że wydatki bieżące są skalkulowane na zbyt niskim poziomie. Nie zgodziła się, że złożony w formie książki budżet, to jakiś zarys, bo jest to owoc wielomiesięcznej pracy i nie jest to koncert życzeń. Nadmieniła, że kalkulując wydatki bieżące skalkulowali je w niektórych pozycjach na niższym poziomie niż w 2008 r. Nie można więc dzisiaj powiedzieć od tak sobie - „zabrać 6 mln 700 tys. zł." Natomiast co do sugestii radnych, to nie wie, czy znalazłyby się z nich chociaż dwa mln. Wymieniona kwota stanowi połowę wynagrodzeń urzędników. Natomiast jeśli chodzi o jednostki podległe, to wszyscy piszą, że mają za mało i to są uzasadnione wnioski. Niemniej budżet został tak skalkulowany, by finanse były bezpieczne. Natomiast jeżeli mówią radni o zagrożeniach 2009 r., to mimo że się zna na finansach, to nie potrafi dziś powiedzieć, czy będzie to trudny rok. Zwróciła uwagę, że może być tak, że za dużo się o tym mówi i pisze i może to też mieć negatywny skutek. Nie ma sensu jej zdaniem mówienie o oszczędzaniu, bo za jej kadencji tylko raz wprowadzono procedury ostrożnościowe jak było zagrożenie w finansach publicznych i Ministerstwo nakazało przygotowanie ostrożnościowego budżetu i deficyt nie mógł w nim przekroczyć 20% wydatków. Nadmieniła, że ich deficyt wynosi 9%, więc nie rozumiała skąd te obawy radnych. Nie widziała niebezpieczeństwa, zwłaszcza, że część zadań tak jak rezerwy i dotacje, czy nawet zadania inwestycyjne, to są warunkowe wpisy i warunkowy plan deficytu, bo jak nie będzie środków, to nie będzie inwestycji. Jej zdaniem szafowanie dzisiaj kwotą ponad 6 mln stawia miasto w dziwnym świetle, bo mogą zmniejszyć deficyt o tą kwotę, ale muszą mieć świadomość, że będą wprowadzali zwiększenia. Zapytała więc jaki jest cel tych zmian, tym bardziej, że deficyt i tak w ciągu roku się zmieni i nie będzie tak źle jak się mówi.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin przeprosił za nieścisłości w swojej wypowiedzi w sprawie kwoty na promocje przez sport.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka prosiła, by radni „zrobili krok na przód", bo jak na razie od ponad godziny zarzucają sobie mniej lub bardziej dowcipne aluzyjne złośliwości, a jej zdaniem sesja budżetowa powinna być najbardziej profesjonalną sesją w roku. Decydują bowiem o tym, jak będzie funkcjonowało miasto i takie szafowanie kwotami musi mieć odpowiedzialność. Dzisiejsze decyzje muszą być decyzjami wiążącymi. Prosiła więc, by zakończyli już „ten targ arabski", który polega na tym kto da mniej, czy więcej, tylko spróbowali się przyjrzeć temu na ile są możliwe cięcia w wydatkach. Zaproponowała, by radni otworzyli budżet na str. 154 i spojrzeli konkretnie, gdzie widzą możliwości i by dali Prezydentowi sugestie takie, w których przyjęciu się później zgodzą, bo jak widzą np. już w przypadku ul.Westerplatte padły dwa zdanie i dwa były różne. Następnie powiedziała, że wiele mówiono o administracji publicznej, której wydatki rosną o 1,5 mln zł, przy czym wydatki rzeczowe maleją i to o niebagatelna kwotę o ponad 1 mln zł, więc zarzut, że wydatki rzeczowe ratusza są wyższe jest nieprawdziwy. Przypomniała też, że jest już przygotowywana ustawa o uwolnieniu wynagrodzeń pracowników samorządowych i należy o tym pamiętać, bo do tej pory każdy wójt i burmistrz był ograniczony reżimem płacowym. Zwróciła uwagę, że ta podwyżka nie zabezpieczy ewentualnego wejście w życie tej ustawy. Następnie powiedziała, że na transport i łączność rosną wydatki znacznie z 16 mln 500 tys zł na 28 mln 825 tys. Stwierdziła, że patrzą tylko na cyfry a zapominają o meritum o tym, że podjęli decyzję o restrukturyzacji, urealnieniu pracy MZK łącznie z tym, co się nazywa naliczaniem utraconych korzyści, bo jeśli patrzą tylko gdzie jest najwyższy wzrost, to powinni tu ciąć, bo jest tam najwyższy wzrost. Zaproponowała jednak, by patrzyli dalej na gospo-

darkę mieszkaniową, bo w ubiegłym roku było 27 ml 400 tys., a w przyszłym roku 25 ml, czyli nastąpiło zmniejszenie o ponad 2 mln zł, przy ich oczekiwaniach, że nakłady na gospodarkę mieszkaniową starej substancji powinny rosnąć. Nadmieniła, że na remonty było 9 ml 800 tys., a będzie 8 mln i zapytała, czy radni zdają sobie sprawę z tego jakie to wywoła zadowolenie mieszkańców. Złośliwie zaproponowała, by obniżono jeszcze tę kwotę, bo te budynki mogą jeszcze poczekać, a być może „kryzys się rozjaśni" i będą mieli na remonty. Dalej idąc tym tokiem myślenia doszła do wydatków na cele mieszkalne – było 12 mln a jest 11 mln, więc znowu zmniejszają, ale jak zmniejszają o 1 mln, to czemu nie mieliby zmniejszyć o jeszcze 1 mln i tak przecież nie będzie dobrze, a jedynie tylko trochę gorzej. Szukając dalej mogą znaleźć oszczędności na działalności usługowej np. na planach zagospodarowania przestrzennego, na bezpieczeństwie publicznym, bo jest tam niewielki wzrost i rzeczywiście w oświacie i wychowaniu. Jej zdaniem ten wzrost jednak nie loguje na przyszłość, bo wydatki na szkolnictwo niepubliczne są szacunkowe i zakładają, że nastąpi wzrost jego oferty, ale ona myśli, że nie będzie tak. Musieli zapisać jednak na wzrost na przedszkola niepubliczne, o które większość Rady z jej głosem przeciwnym zawnioskowała, a to jest prawie 700 tys. zł. Następnie zwróciła uwagę, że nastąpił znaczący wzrost na pomoc społeczną, bo prawie o 5 mln zł i poprosiła Przewodniczącego Komisji Zdrowia, by wskazał z czego ewentualnie zdjąć - np. może 1,5 mln zł z utrzymania Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, bo zostanie przeniesiony do budynku Sydkraftu i będzie znajdował się w jednym budynku. Na koniec powiedziała, że ta jej przydługa trochę wypowiedź miała za zadnie uzmysłowić radnym, że są trochę w absurdalnej sytuacji, a jedynymi zadowolonymi z takiego przebiegu sesji będą media, bo będą miały fantastyczne tytuły; „Kobyliński przyparty do muru" albo tak jak w artykułach przed świętami „Marzenia Kobylińskiego w wannie" itp. - jej zdaniem, to żenujące. Dalej zgłaszając propozycję, powiedziała by zdjęto ze szkół i przedszkoli niepublicznych – 1,5 mln. W gospodarce mieszkaniowej zaproponowała zmniejszenie remontów o 1 mln. Zapytała, czy w tym kierunku chcą iść.

Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że gdyby radna słuchała, to by wiedziała, że zmniejszenie nie może dotyczyć remontów.

Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że po raz drugi są świadkami, że koledzy obu klubów uzgadniają coś z Prezydentem i mają spory dyskomfort, bo też mają wnioski ale nie zgłaszają ich, gdyż wiedzą, że świętą sprawa jest uchwalenie budżetu. Dodała, że w tym roku też te Kluby spotkały się z Prezydentem, uzgodniły pewne stanowisko w przekonaniu, że te autopoprawki są satysfakcjonujące, a tu się nagle okazuje, że chcą jeszcze zdjąć 6 mln 700 tys. zł. Prosiła więc, by wskazano skąd zdjąć, a będą za przyjęciem budżetu. Zwróciła jednak uwagę, że odpowiedzialność polega na tym, by wskazać skąd zdjąć, a bynajmniej zasugerować. Stwierdziła, że rzeczywiście, to co zrobiła wygląda na jakąś grę teatralną, ale miała nadzieję, że było bliższe jakiejś merytorycznej dyskusji niż ta którą do tej pory prowadzono.

Prezydent Miasta Maciej Kobyliński powiedział, że to co mówiła radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka to absurd, tak jak i cała dzisiejsza dyskutują. Następnie powiedział, że ten 1 mln nie został rzucony tak sobie, tylko myślano o tym na długo przed sesją i będą zdejmować po trosze z wszystkiego, tak by nikogo nie dotknąć. Stwierdził, że będzie to z lekka wróżenie z fusów, bo nie wiedzą, czy będą powstawały szkoły niepubliczne, czy też nie. Poza tym można dyskutować na temat remontów, ale czy myślą, że im łatwo przyszło zdjąć z remontów – to była rozpacz tych „nieprofesjonalnych ludzi, których ma za dużo", którzy do końca przekonywali go, że potrzebują więcej i to przypadek, że pan Dobkowski powiedział, żeby zdjąć milion i tyle są skłonni zdjąć. Podkreślił, że na pewno nie będą zdejmować tej kwoty z wynagrodzeń, tylko z wydatków rzeczowych, które też nie są za duże.

Radny Bogusław Dobkowski zwrócił uwagę, że przez ten miesiąc ta wersja książkowa w kosztach bieżących też się zmieniła o 4 mln w górę i „konia z rzędem temu, kto powie", że tylko o te 6 mln zmieni się wykonanie, bo jego zdaniem będzie to dużo więcej i nie wiadomo w którą stronę. Chodzi więc jego zdaniem bardziej o słowa, a mniej o te miliony, czy o rację. Uważał, że należy jednak zmierzać do jakiegoś porozumienia. Poza tym jego zdaniem byłby złym przeło-

żonym dyrektor, który nie chciałby uzyskać środków, które zapewniłyby załodze w miarę komfortową prace przez nadchodzący rok. Byłby też zły ten dyrektor, który powiedziałby, że obcięto mu 3 mln i nie może pracować, bo może pracować, da radę. Poza tym powiedział, że nigdy nie mówił, by nie podwyższać pensji ale mimo wszystko gdyby podlegały mu szkoły, to by zapytał, czemu jedna szkoła uczy ucznia za 8 tys. a druga za 5 tys. i dlaczego ta droższa uczy gorzej niż ta tańsza. Poza tym może zamiast zatrudniać w podstawówkach 100 osób sprzątających i ich nadzorujących dobrze byłoby zastąpić je jakąś firmą, która zrobi to taniej. Zwrócił też uwagę, że w Słupsku ludzi nie przybywa, więc jak ubywa uczniów w szkołach publicznych i przybywa w niepublicznych, to może trzeba zlikwidować niektóre publiczne. Uważał, że należy jednak coś w końcu z tym zrobić a kiedyś oszczędności na pewno się pojawią. Poza tym zwrócił uwagę, że jak zasób miejski maleje, to i wydatki na remonty maleją, a czy tak jest faktycznie, to zobaczą po wskaźniku na metr kwadratowy zasobów.
Prosił, by nie walczono o nic.
Radny Tadeusz Bobrowski na pytanie radnej gdzie ciąć wskazał, że MZK jest modelowym przykładem, bo nie wiedzą dzisiaj, czy od 1 stycznia miasto przejmie sprzedaż biletów MZK, czy pozostanie to dalej w MZK, bo jeżeli nie przejmie to muszą budżet korygować i nie wie, czy o 1 mln, czy o 5 mln. Poza tym maleją potrzeby remontowe i takich przykładów można mnożyć. Ta wiedza jest u Pana Prezydenta a nie u radnych, czy też w Klubie Platformy Obywatelskiej lub PiS.
Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz powiedział, że Pan radny mówił, że Kluby uchwaliłyby „książkę", więc nie rozumiała dlaczego nie uchwalono jej w grudniu. Tymczasem wniesiono wiele wniosków, które w większości Prezydent uwzględnił ale nadal są w punkcie wyjścia. Nie ma innego powodu wzrostu wydatków bieżących niż przesunięcie płatności plus te 2 mln 625 zł, czyli jedyna różnica między tą książką, a tym co radni mają dzisiaj. Natomiast jeżeli chodzi o zwiększenia deficytu, to mówiła już tyle razy, że to dotyczy tylko i wyłącznie zadań majątkowych i pozyskanych środków na program „Mama, zdrowie i ja" - ponad 3 mln zł pozyskanych środków zewnętrznych. Dodała, że niestety ustawodawcy wymyślili taki sposób wpisywania zadań unijnych i środków, które otrzymują, że zatraca się faktyczny deficyt. Ponadto deficyt sztucznie, ale będzie rósł w ciągu roku, bo każde pozyskane środki, to jest sztuczne zawyżenie deficytu.
Radny Tadeusz Bobrowski zwrócił uwagę, że Pani Skarbnik pomyliła jedną pozycje, bo jak przesunięto wydatki na następny rok w dziale zakupy inwestycyjne, wydział informatyczny, to najpierw zmniejszyli o 140 tys. a później zwiększyli o 180 tys. , a per saldo wyszło 30 tys. różnicy.
Radny Paweł Szewczyk odnosząc się do wypowiedzi radnego Dobkowskiego i Przewodniczącego Bobrowskiego jeżeli chodzi o gospodarkę mieszkaniową, że maleją potrzeby na remonty powiedział, że nic takiego się nie dzieje i wszyscy to widzą chodząc po ulicach. Potrzeby są na pewno takie, że budżet miasta by ich nie udźwignął. Następnie powiedział, że na Komisji Budżetu mówił, że na gospodarkę mieszkaniową i na remonty jest zbyt mało – budżet w tym punkcie jest niedoszacowany. Dopiero w I kwartale przyszłego roku będzie wiadomo, co wspólnoty będą chciały zrobić i ile gmina będzie musiała dołożyć do remontów. Nadmienił, że na maj komisja zaplanowała omówienie tej sytuacji i być może będą wnioski, by zwiększyć wpływy z budżetu miasta celem wykonania uchwał wspólnot. Poza tym powiedział, że na wspólnoty obniżono wydatki o prawie 2 mln zł i te pieniądze wcześniej, czy później będą musiały się znaleźć.
Radna Krystyna Danilecka – Wojewódzka powiedziała, że boi się, że przegadają dzisiejszą sesję , ale musiała wyjaśnić radnemu Dobkowskiemu, że z racji tego, że zmniejsza się ilość uczniów w klasach, urealniona została do potrzeb strategii to nie znaczy, że mogą likwidować zaraz cała szkołę. Prosiła by przypomnieli też sobie, że potrzeby na stare remonty wynoszą 20 mln zł i zmalały do 18 mln wskutek między innymi zmniejszania udziałów gminy w budynkach, w których nastąpiła 100% sprzedaż, a w ogóle na ten cel zaplanowano w tym roku 8 mln,

więc nie można mówić o tym, że realizują politykę remontową na miarę potrzeb chociażby w 50%.
Zaproponowała, by radni dali sobie oddech i poprosiła o 15 min przerwy, aby skoro nie ma głosów sprzeciwu, Prezydent przygotował wersję tego jak i gdzie widziałby oszczędności w wydatkach bieżących, a następnie podjęli uchwałę. Obecnie poziom sesji przypominał jej bowiem posiedzenie Komisji i to nie koniecznie merytorycznej.
Przewodniczący Rady Zdzisław Sołowin powiedział, że nie sądzi by 15 min było wystarczającym czasem na przygotowanie autopoprawki i ogłosił przerwę do godz. 14.30.
Przerwa.
Po przerwie

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie i udzielił głosu Skarbnik Miasta Annie Łukaszewicz.
Skarbnik Miasta Anna Łukaszewicz poinformowała, że po przerwie, po długim zastanowieniu i analizie, gdzie ewentualnie zmniejszyć plan wydatków o milion złotych, odczyta treść autopoprawki, a nowy projekt budżetu z już nowymi kwotami radni otrzymali.
Powiedziała, że chociaż zmiany są tylko w dwóch punktach i wydawałoby się, że bardzo łatwo dokonać tych zmian, to ich konsekwencje odczują wszystkie podległe jednostki. Poinformowała, że Prezydent Miasta proponuje do przedłożonego projektu budżetu następujące zmiany: obniżyć plan rezerwy celowej przeznaczonej na wypłaty wynagrodzeń o charakterze jednorazowym z kwoty 3 mln zł do kwoty 2,4 mln zł – jest to rozdział 78518, paragraf 4810. Poinformowała, że druga zmiana dotyczy zmniejszenia dotacji dla niepublicznych jednostek oświatowych – rozdział 80130, paragraf 2540, z kwoty 5 919 864 zł o 400 tys. zł do kwoty 5 519 864 zł.
Przypomniała, że wcześniej rozmawiali o zmianach i mówiła, że powinny być realne a nie fikcyjne, bo można obciąć całą rezerwę, można jeszcze zmniejszyć dotację dla szkół niepublicznych, tylko że w połowie roku czy we wrześniu trzeba byłoby się zebrać, żeby zwiększyć plan budżetu – tak więc dziś deficyt by się zmniejszył, a w drugim półroczu wzrósłby najprawdopodobniej i to znacząco.
Odnośnie pierwszej zmiany zwróciła uwagę, że zaplanowane były 3 mln zł dla wszystkich jednostek organizacyjnych Miasta, to jest dla blisko 160 jednostek. Kwoty zostały skalkulowane w oparciu o ich wnioski. Powiedziała, że jeżeli nie będzie zapisanych środków w rezerwie, a wypłaty będą musiały być realizowane, a będą musiały być realizowane terminowo i bez możliwości zmniejszenia, więc jednostki będą musiały znaleźć oszczędności na innych swoich paragrafach – tak żeby ewentualnie do tego tematu nie wracać w trakcie roku.
W nawiązaniu do drugiej zmiany powiedziała, że jeżeli w trakcie roku będzie konieczność przekazania więcej, niż dziś założono w planie, trzeba będzie tych 400 tys zł poszukać we wszystkich placówkach oświatowych.
Stwierdziła, że te zmiany nie są fikcyjnym, papierowym obniżeniem deficytu, to jest realna możliwość zmniejszenia bieżących wydatków Miasta tak, aby do tych dwóch tytułów nie wracać.
Powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały z uwzględnieniem tych dwóch zmian – wydatki wynoszą 423 199 530 zł, zmienia się pozycja w punkcie 1. ppkt c) dotacje – było: 47 055 954 zł a jest: 46 655 954 zł, i zmienia się ppkt f) pozostałe wydatki bieżące – było 152 733 897 zł, a jest: 152 133 897 zł. Dodała, że to wszystko wpływa również na deficyt, a więc paragraf 3., i obecnie wynosi 40 670 389 zł; zmniejszają się również przychody, bo automatycznie o tę kwotę miliona złotych planowane są mniejsze kredyty i pożyczki, a wynoszą teraz 54 567 854 zł.
Poinformowała, że zmienia się również w paragrafie 5. zapis w punkcie 3.: Ustala się rezerwę celową z przeznaczeniem na wypłatę wynagrodzeń o charakterze jednorazowym w kwocie 2,4 mln zł.” Zmienia się również paragraf 13.: „Ustala się limit zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów i pożyczek w kwocie 61 619 867 zł.”
Zwróciła się z prośbą o zatwierdzenie budżetu.
(Autopoprawka stanowi zał.nr 133 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin zapytał, czy ktoś chciałby się odnieść do przedstawionych propozycji.
Radny Tadeusz Bobrowski powiedział, że w związku z autopoprawką złożoną przez Prezydenta Miasta, prosi o 15 min przerwy.
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin ogłosił przerwę do godz. 15^{00}.
Po przerwie:
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin wznowił obrady po przerwie.
Po chwili stwierdził, że nikt się nie zgłasza i przystąpił do głosowania.
Powiedział, że poddaje pod głosowanie projekt uchwały wraz z przedstawioną autopoprawką Prezydenta Miasta.
Zapytał, kto jest za podjęciem uchwały z autopoprawką.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (8 głosów za, 13 głosów przeciw, bez głosów wstrzymujących się) nie podjęła uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska nie podjęła uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Słupska na 2009 rok

Ad. pkt 6. Sprawozdania z działalności Komisji Rady Miejskiej w 2008 roku, w tym przyjęcie Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej za II półrocze 2008 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin przypomniał, że zgodnie z §11 Regulaminem Pracy Rady Komisje przedkładają Radzie sprawozdania co najmniej raz w roku w terminie ustalonym przez Przewodniczącego Rady. Poinformował, że wszystkie Komisje złożyły sprawozdania w tym miesiącu. Sprawozdania są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.
(Sprawozdania stanowią zał.Nr 134 – 139 do niniejszego protokołu.)
Natomiast Komisja Rewizyjna zgodnie z § 12 składa takie sprawozdanie dwa razy w roku w czerwcu i grudniu.
(Sprawozdanie stanowi zał.nr 140 do niniejszego protokołu.)
Poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o odczytanie sprawozdania Komisji za II półrocze 2008 r.
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Bobrowski odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za II półrocze 2008 r. Dodał, że aktualnie pracuje zespół kontrolny, który prowadzi realizację strategii mieszkaniowej. Zakończenie prac planowane jest na styczeń 2009 r. Następnie zwrócił się do Wysokiej Rady o przyjęcie odczytanego sprawozdania.
(W/w sprawozdanie stanowi zał. nr do niniejszego protokołu.)
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie przedłożonych sprawozdań oraz odczytanego sprawozdania z pracy Komisji Rewizyjnej w II półroczu.
Następnie, ponieważ nikt z radnych nie zabrał głosu poddał pod głosowanie przyjęcie sprawozdania Komisji Rewizyjnej za II półrocze 2008 r.
Zapytał, kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Rewizyjnej za II półrocze 2008 r. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisków.
Następnie stwierdził, że głosów „za" oddało 11 radnych, bez głosów przeciw i wstrzymujących się, z czego wynikałoby, że na sali nie ma quorum. Poprosił radnych o sprawdzenie kart do logowania i przystąpił do powtórzenia głosowania.
Zapytał, kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Rewizyjnej za II półrocze 2008 r. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisków.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania jednogłośnie (15 głosów za) przyjęła w/w sprawozdanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada Miejska przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za II półrocze 2008 roku.

Ad. pkt 7. Plany pracy Komisji Rady Miejskiej na 2009 rok, w tym przyjęcie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 rok.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin poinformował, że zgodnie z § 11 Regulaminu pracy Rady przed końcem roku Komisje przedkładają Radzie plany pracy. Plany pracy są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

(Plany pracy Komisji stanowią zał.nr 141 – 145 do niniejszego protokołu.)

Natomiast Komisja Rewizyjna zgodnie z § 2 Regulaminu pracy Komisji Rewizyjnej pracuje według rocznego planu pracy, który przedkłada Radzie do zatwierdzenia przed rozpoczęciem roku.

Poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o odczytanie planu pracy tej Komisji na 2009 rok.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Bobrowski odczytał plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 rok. Następnie poprosił Radę o przyjęcie proponowanego planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 rok.

(W/w plan pracy stanowi zał. nr 146 do niniejszego protokołu.)

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin zapytał, czy ktoś z radnych ma pytania lub uwagi do przedstawionego planu pracy.

Następnie, ponieważ nikt z radnych nie zabrał głosu poddał pod głosowanie plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 rok.

Zapytał, kto jest za przyjęciem planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 rok.

Rada Miejska w Słupsku w wyniku głosowania większością głosów (15 głosów za, bez głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się) przyjęła w/w plan pracy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin stwierdził, że Rada miejska w Słupsku większością głosów przyjęła plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 rok.

Ad. pkt 8. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin zapytał, kto z radnych chciałby zgłosić interpelację, wnioski lub zapytania.

Zgłosili się radny Bogusław Dobkowski i radny Mirosław Pająk.

Radny Bogusław Dobkowski powiedział, że ostatnio codziennie się słyszy, że jakieś osoby zatruły się tlenkiem węgla na skutek niedrożności kanałów wentylacyjnych, albo złych urządzeń gazowych i dlatego chciałby zapytać, czy w trosce o Słupszczan w zasobach komunalnych przestrzegane jest prawo budowlane, ustawa odnośnie regularnego badania urządzeń gazowych i drożności kanałów wentylacyjnych, aby nie było tego typu kłopotów.

Radny Mirosław Pająk powiedział, że mieszkańcy ul. Chopina i Mieszka oraz ul. Szymanowskiego mają jeden pojemnik, do którego podążają wszyscy i starsi i młodsi. Dodał, że to są po prostu wycieczki ze śmieciami w ręku do jednego pojemnika stojącego pięknie na chodniku, przy czym ten chodnik nie jest używany, bo akurat ta cześć chodnika nie jest zrealizowana. Nadmienił, że jeden teren przy ul. Szymanowskiego, na którym stał śmietnik zarządzeniem Prezydenta został sprzedany. Drugi teren, na którym też stał śmietnik został przekazany panu, który wybudował czy postawił na nim garaż, i w ten sposób wewnątrz tego małego osiedla nie ma miejsca na żaden śmietnik. Prosiłby Prezydenta o przyjrzenie się tej sytuacji, bo to jest niemożliwe, żeby do jednego dużego kontenera biegało pół dzielnicy.

Następną sprawę będzie powtarzał regularnie tak długo jak długo nie zostaną zlikwidowane meliny, które rozpijają ludzi. Dodał, że od tego jest Policja, dzielnicowy oraz Prezydent, który powinien rozmawiać z Komendantem na temat likwidacji środowisk, przy których grupują się młodzi i starzy ludzie stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa dla pozostałych ludzi mieszkających na tych terenach. Stwierdził, że w pobliżu tych melin mieszkają ludzie, którzy chcą spokojnie żyć i płacić czynsz ale za bezpieczne mieszkanie, a nie gdzie po sąsiedzku sprzedaje się alkohol.

Przypomniał, że już poprzednio poruszał sprawę ławek w mieście. Uważał, że ławki powinny

być przy ciągach komunikacyjnych a nie tylko w parkach, tak aby ludzie starsi mieli gdzie usiąść w przypadku kiedy zrobi im się słabo. Był zdania, że warto się nad tym zastanowić. Nadmienił, że podobnie ciężko było przekonać pracowników Zarządu i pana Prezydenta do tego, żeby w święta miasto było ładniej i uroczyściej dekorowane, choć teraz już jest, więc dziękuje za to zrozumienie i jak myśli takie zrozumienie będzie dla osób, które nie tylko raz przejdą się w jakiejś tam paradzie dla niepełnosprawnych, co też jest ważnym spacerem, ale również będzie to widoczne, że dbamy na ulicach miasta o tych ludzi.

Ad. pkt 9. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Sołowin powiedział, że zgodnie z uzyskana informacją od Prezydenta Miasta odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania będą udzielone na piśmie.

Następnie stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany, i zamyka obrady 32 sesji Rady Miejskiej w Słupsku, a w związku z tym, że jest to ostatnia sesja w tym roku życzył, aby rok przyszły był gorszy ale od tego następnego a lepszy od tego, który upłynął. Życzył radnym miłej zabawy sylwestrowej.

Następnie powiedział, że zamyka II część 32. sesji Rady Miejskiej w Słupsku.

Koniec sesji – 15.35

Protokół sporządziła: Przewodniczący

Renata Szczęsna Rady Miejskiej w Słupsku

Zdzisław Sołowin

Sekretarz obrad:

Karolina Cetera